

**PRENUMERATA  
wspólnoty**

Zapisy do 20 grudnia na pocztę  
lub u listonosza.



**Postawili nowe  
latarnie, a stare  
słupy zostawili**



Sławomir Plis

**Nagrodziliśmy  
Człowieka  
Roku statuetką**

3



Karol Jaruzel



TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

8 - 14 grudnia 2020 r. ■ nr 49 (300)  
Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

## Źle wydali kasę na likwidację skutków powodzi.

## Wilków musi oddać 300 tys. zł

Były to środki przyznane gminie jeszcze za  
wójta Grzegorza Teresińskiego na odbudowę  
infrastruktury mostowej zniszczonej w powodzi.

**„Teraz trzeba będzie  
płakać i płacić za błędy  
poprzedników.  
A tak naprawdę zapłacą  
mieszkańcy”**

Daniel Kuś,  
wójt gminy Wilków

## unijnej dotacji

Przeczytaj komentarze na:  
opolelubelskie.24wspolnota.pl

7

## Opolanka zachwyciła IRE w Szansie na Sukces

- Naprawdę dała sobie radę  
i to było super – ocenił  
występ 15-latkę z Opola  
Lubelskiego Artur Gadowski,  
lider zespołu IRA.

Amelia  
Bakalarz

S. R5

## Rząd dołożył firmom do pracowniczych wynagrodzeń

Sprawdź, kto ile dostał.

S. 23

**Poniatowa: s. 23**  
**Policjanci  
uratowali  
niedoszedłego  
samobójcę**

**Głusko:**  
**Pijany  
zaparkował na  
skrzyżowaniu**  
s. 22

**Zakochaj się w smakach  
Kaukazu  
nie tylko  
na święta**



S. 5

**Wałowice:**  
**Sześćdziesiąt  
czapek dla  
bezdomnych**

s. 2

**Elżbieta: Woda  
z beczkowszu  
zamiast z kranu**

s. 20

**Łaziska: Trzy  
drogi na  
ukończeniu**

s. 22

REKLAMA

**edWood**  
www.edwood.pl

**ZATRUDNI:**  
**BRAKARZA**  
tarcicy i elementów  
drewna liściastego

**Możliwość  
przyuczenia.**

CV proszę przysyłać  
na adres:  
praca@edwood.pl  
bądź  
ul. Łomaska 86,  
21-500 Biała Podlaska

**Specjalistyczny gabinet kardiologiczny**

**Dr n. med. Bożena Trojanowska**  
**BADANIE ECHO SERCA**  
- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczeńska 118 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2  
poniedziałek, środa godz. 15-17.30 | sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

**PTAK**  
USŁUGI POGRZEBOWE

**USŁUGI POGRZEBOWE**

ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą

☎ 784-559-198

www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

**AgroNero SKŁADY OPAŁU**

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe  
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne  
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe

Wilków, Kazimierz Dolny, Bochnica, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko,  
Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie

**Obsługuje Skład Opału Wilków 69**  
tel.: 790-770-311, 728-915-329  
www.agronero.pl

**Centrum Medyczne Strażacka**  
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

**USG dorosłych i dzieci:**

- jama brzuszna
- przeziemiączkowe
- piersi
- tarczycy
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

## WSPÓLNOTA

**Adres redakcji:**  
ul. Nowy Rynek 2  
(biurowiec Capital Office)  
24-300 Opole Lubelskie  
opole@24wspolnota.pl  
tel. 517 070 790

**Redaktor prowadzący**  
Agnieszka Ciekot  
ciekot@24wspolnota.pl  
tel. 517 070 790

**Dziennikarze**  
Dominik Smagała (sport)  
smagała@24wspolnota.pl  
tel. 780 029 990

**Reklama**  
Anna Mokrzycka  
dyrektor ds. marketingu i reklamy  
tel. 691 782 434  
mokrzycka@24wspolnota.pl

**Renata Szymańska**  
tel. 517 070 830  
szymanska24wspolnota@gmail.com

**Skład**  
Krzysztof Pałys

**Wydawca**  
Wydawnictwo Wspólnota  
Mateusz Orzechowski

**Redaktor naczelny:**  
Mateusz Orzechowski

**Druk**  
Polska Press o/Poligrafia  
Drukarnia tódż  
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

## KRONIKA STRAŻACKA

**Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy: 27 listopada**

- Ożarów Drugi: Pomoc pogotowiu.
- Poniatowa: Kontrola namiotu przy szpitalu.
- Kluczkowice Osiedle: Kolidacja drogowa.
- Chodel: Pożar śmieci na cmentarzu.

**28 listopada**

- Poniatowa: Kontrola namiotu przy szpitalu.
- Karczmiska: Pożar domku holenderskiego. Straty – 10 tys. zł. Prawdopodobna przyczyna – prowadzenie prac pożarowo niebezpiecznych.

**29 listopada**

- Poniatowa: Kontrola namiotu przy szpitalu.
- Karczmiska Pierwsze: Kot w studni.

**30 listopada**

- Kębło: Kolidacja drogowa.
- Opole Lubelskie: Podejrzany przedmiot koło kancelarii komorniczej. Pomoc policji.

**1 grudnia**

- Urzędów: Pożar sadzy w kominiarce w ośrodku zdrowia.
- Poniatowa: Kontrola namiotu.

**2 grudnia**

- Kowala Pierwsza: Mężczyzna dostał przesyłkę z zawartością białego proszku. Sprawdzanie substancji.
- Chodel: Pożar śmieci przy cmentarzu.
- Kąty: Zadymienie w mieszkaniu.

**3 grudnia**

- Stefanówka: Pomoc policji w otwarcu mieszkania.

Mieszkanka Wałowic sama zrobiła na drutach już 27 czapek

# Sześćdziesiąt czapek dla ubogich

**GM. JÓZEFÓW NAD WISŁĄ:** - Dzierganie to dla mnie czas wyciszenia i moment, kiedy rodzą się najlepsze pomysły – mówi mieszkanka Wałowic, która robi od listopada czapki na drutach.

Pani Agnieszka Drozd – Bownik postanowiła włączyć się w akcję „Zróbmy szaliki i czapki dla potrzebujących”, organizowaną przez mieszkanki Lublina i Caritas Archidiecezji Lubelskiej.

- Czułam potrzebę niesienia pomocy innym – przyznaje pani Agnieszka, która nie zalicza siebie do profesjonalnych dziergaczek, tylko samouków.

Mieszkanka Wałowic sama zrobiła na drutach już 27 czapek.



Czapki robione przez panią Agnieszkę Drozd - Bownik trafią do osób bezdomnych z Lublina już 15 grudnia

- Ale do akcji jeszcze z mojej inicjatywy włączyła się pani Monika Kowalska, która dodatkowo zrobiła dziesięć czapek i pani Małgorzata Olaś z województwa świętokrzyskiego, która zrobiła dwa-

dzieścia czapek. W sumie mamy 57 czapek – dodaje.

Część włóczki pani Agnieszka kupiła, część przekazali jej znajomi, którzy w ten sposób chcieli wesprzeć akcję. Do akcji włączyły

się również Koła Gospodyń Wiejskich działające w gminie Poniatowa. Gospodynie z Kowali Pierwszej, Kraczevic i Spław również zakupiły włóczkę.

Wykonanie jednej czapki zajmuje około trzech godzin, w zależności od kształtu i koncepcji.

- Na jedną czapkę idzie jeden motek włóczki, w zależności od grubości nici. Jeśli są zbyt cienkie, wtedy łączę dwie nici lub nawet trzy razem. Niekiedy nawet po to, aby uzyskać efekt fajnego koloru. Zwykle staram się, aby moje czapki były w żywych kolorach – przyznaje pani Agnieszka, dla której dzierganie na drutach – jak sama przyznaje – to czas wyciszenia i regeneracji umysłu i moment, kiedy rodzą się najlepsze pomysły.

AC

## NEKROLOGI

## PONIATOWA

**Jan Twardzik, 69 l.**  
Poniatowa, zm. 26 listopada

**Bronisław Nowak, 90 l.**  
Chodlik, zm. 30 listopada

**Teodozja Kania, 92 l.**  
Poniatowa, zm. 30 listopada

**Genowefa Piłat, 95 l.**  
Chodel, zm. 30 listopada

**Bogusław Dębiec, 67 l.**  
Wólka Komaszycka, zm. 1 grudnia

**Janusz Batiuk, 67 l.**  
Poniatowa, zm. 1 grudnia

**Halina Fiuk, 76 l.**  
Kraczewice, zm. 1 grudnia

**Andrzej Gawdzik, 71 l.**  
Kraczewice, zm. 1 grudnia

**Monika Borowska, 88 l.**  
Poniatowa Kolonia, zm. 1 grudnia

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatojew – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

## OPOLE LUBELSKIE

**Marcin Leśniak, 38 l.**  
Niedźwiada Mała, zm. 27 listopada

**Katarzyna Kotowska, 73 l.**  
Opole Lubelskie, zm. 27 listopada

**Bożena Czerwonka, 64 l.**  
Józefów nad Wisłą, zm. 28 listopada

**Tadeusz Majerski, 66 l.**  
Spławy, zm. 28 listopada

**Zenona Rybak, 82 l.**  
Kępa Chotecka, zm. 29 listopada

**Marian Jastrzębski, 82 l.**  
Chodel, zm. 29 listopada

**Stanisław Kozieł, 63 l.**  
Opole Lubelskie, zm. 30 listopada

**Waldemar Zyska, 62 l.**  
Bór, zm. 1 grudnia

**Irena Stępnia, 84 l.**  
Kopanina Kamińska, zm. 1 grudnia

**Czesław Siedliski, 70 l.**  
Opole Lubelskie, zm. 3 grudnia

Zakład pogrzebowy Onyx  
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,  
tel. 81 827 21 20, 502 210 880



## Drogiej Koleżance Wioli Dacce i Całej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

TATY  
Ś.†P.

**Stanisława Wichy**



składają

Właściciele, Zarząd, Pracownicy  
Pawtrans Holding sp. z o.o.



## JECHALI WĘŻYKIEM

| Data         | Miejscowość     | Sprawca                                  | Pojazd | Promile           |
|--------------|-----------------|------------------------------------------|--------|-------------------|
| 30 listopada | Głusko          | 35-letni mieszkaniec gm. Natęczów        | Scania | ponad 2 promile   |
| 3 grudnia    | Opole Lubelskie | 38-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie | rower  | ponad 2,2 promila |

R E K L A M A



## Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

**Tel. 605 288 913**

## INFORMATOR

## ALARMOWE

Straż Pożarna  
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

## POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepne 993

Energetyczne  
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE  
I URZĘDY

UM Opole Lub.  
tel.: 81 827 72 01  
UM Poniatowa  
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 73 50

Rzecznik Konsumentów  
tel.: 81 827 61 22

## USŁUGI

AUTORYZOWANY  
INSTALATOR, SERWIS  
ANTEN L-SAT I C+

tel.: 602 894 594

## KOMINIARZ

Kazimierz Januszek  
695 733 099

## KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

## SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

## ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

## ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny  
mgr Agata Jedrych  
Luxmed Poniatowa ul. Lubelska  
tel. 531 139 004

## UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczuk 536 951 419

M i R Poniatowa 782 204 721

M i R Opole 721 995 986

M i R Józefów 603 589 987

## NAPRAWY

## AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ  
BANASZEK tel.: 791 673 265

## PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,  
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO  
-REMONTOWE  
ELEKTRYK

Janusz Czapla 509 028 517

Michał Wychodzki 503 624 944

## HYDRAULIK

Poniatowa i okolice  
609 412 878

## GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61  
Restauracja Pod Kogutem  
81 820 41 50  
Restauracja Dworzec  
600 350 194

PRZERWY  
W DOSTAWIE  
PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH  
PRZERW W DOSTAWIE  
PRĄDU

Nagrodziliśmy Człowieka Roku statuetką

# Karol Jaruzel: Zostać docenionym za pracę, której poświęcam każdą wolną chwilę, to wspaniałe uczucie

Gdy został nominowany w naszym plebiscyście, wiele osób pytało, kim jest Karol Jaruzel. Dziś już każdy wie, że to nie tylko utalentowany trener, który szkoli w Józefowie nad Wisłą przyszłą polską kadrę piłki nożnej, ale również zwycięzca piątej edycji plebiscytu Człowiek Roku 2019 Ziemi Opolskiej.

Życie pisze samo scenariusze. W tym roku pandemia pokrzyżowała nasze plany związane z podsumowaniem Plebiscytu Człowiek Roku 2019 Ziemi Opolskiej. O organizacji uroczystej gali musieliśmy zapomnieć.

W minionym tygodniu spotkaliśmy się z trójką nominowanych, którzy zdobyli największą liczbę głosów, by wręczyć pamiątkowe dyplomy i kosze delikatesowe ufundowane przez Market To Tu Ania z Zagłoby.

W sobotę w Józefowie nad Wisłą nagrodziliśmy statuetką zwycięzcę – trenera piłki nożnej Karola Jaruzela z Głodna. Oczywiście nie mogło być inaczej, zrobiliśmy to w sportowym stylu, na zakończenie zwycięskiego meczu KS Wisła Józefów z Siarką Tarnobrzeg.

- Zostać docenionym za pracę, której poświęcam każdą wolną chwilę, to wspaniałe uczucie. Staram się być trenerem, który nie tylko uczy piłki nożnej, ale również wychowuje poprzez sport – przyznaje Karol Jaruzel, trener Klubu Sportowego Wisła



Dla Karola Jaruzela była to bardzo miła sobota. Nie dość, że jego podopieczni rozgromili Siarkę Tarnobrzeg, to jeszcze my dostarczyliśmy trenerowi miłych chwil, wręczając zasłużoną statuetkę Człowieka Roku 2019. Słowa uznania i pamiątkowy grawerton zwycięzca naszego plebiscytu otrzymał również od władz miasta Józefów nad Wisłą

ka Józefów, Człowiek Roku 2019 Ziemi Opolskiej.

- Chciałbym podziękować panu burmistrzowi Grzegorzowi Kapicy, panu prezesowi Arturowi Mrozowi oraz Gminnemu Centrum Kultury w osobie pani dyrektor Justyny Michalec, którzy wspierają i dopingują Wisłę Józefów. Nie mogę również zapomnieć o naszych rodzicach kibicach, zawsze możemy liczyć na zaangażowanie z ich strony - dodaje.

Zdobywców drugiego i trzeciego miejsca podjęliśmy w naszej redakcji. To pani Teresa Kucharczyk, poetka z Opola Lubelskiego oraz pan Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska – Dobre Słowo w Poniatojew.

- Nie czuję się przegrana, wręcz przeciwnie. Czuję się wygrana z tego względu, że tyle głosów zdobyłam. To bardzo cieszy i buduje, że każdy zauważa to, co robię, a to są tak naprawdę małe rzeczy, i radość, jaką czerpię

z tego. Dziękuję ślicznie wszystkim, którzy na mnie głosowali – przyznaje pani Teresa, która została nominowana przez opolski Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Sama nominacja dla pani Teresy była już wielkim wyróżnieniem.

- W naszym uniwersytecie jest wiele osób, które cały czas dążą jeszcze do czegoś. My przeżywamy teraz taką siłę wewnętrzną, że ciągle coś się chce. I to jest ważne, żeby ciągle chciało się chcieć – przyznaje zdobywczyni drugiego miejsca.

Pan Michał w piątej edycji naszego plebiscytu zdobył trzecie miejsce. Również dziękuje za oddane na niego głosy.

- Jestem zaszczycony, że znalazłem się w gronie nominowanych na Człowieka Roku. Dziękuję przede wszystkim czytelnikom „Wspólnoty Opolskiej” za oddane głosy. Chciałbym również pogratulować twórcom plebiscytu za świetny pomysł, za wspaniałą organizację, za wiele

## WYNIKI PLEBISCYTU CZŁOWIEK ROKU 2019 ZIEMI OPOLSKIEJ

1. Karol Jaruzel – 750 głosów
2. Teresa Kucharczyk – 658
3. Michał Kramek – 350
4. Lucyna Adamczyk – 53
5. Barbara Flont – 48
6. Renata Kaniowska – 30
7. Daniel Kuś – 27
8. Iwona Andrzejewska – 14
9. Jarosław Niezgoda – 2
10. Sylwester Śmiech – 1

pozytywnych emocji. Gratulacje dla wszystkich nominowanych, którzy pracują i zmieniają na lepsze oblicze powiatu – mówi Michał Kramek, prezes poniatowskiego stowarzyszenia, który zaprasza naszych czytelników do współpracy i tworzenia dobra wspólnego.

Każda osoba nominowana w plebiscyście otrzyma od nas pamiątkowy dyplom.

Agnieszka Ciekot



Zdobywców drugiego i trzeciego miejsca podjęliśmy w naszej redakcji. To pani Teresa Kucharczyk, poetka z Opola Lubelskiego oraz pan Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska – Dobre Słowo w Poniatojew. Oboje otrzymali dyplomy i kosze delikatesowe ufundowane przez Market To Tu Ania z Zagłoby

R E K L A M A

## PRZYCHODNIA

### CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00  
REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986  
LABORATORIUM  
PONIEDZIAŁEK – SOBOTA 8.00 – 10.00  
ECHO SERCA  
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg czwartek od godz. 16.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wierczyński Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Bałtaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda - środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Mironiński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek. med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 15.30
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

R E K L A M A

**PRZENIEŚ  
GRATY  
ZYSKAJ  
NA TYM!**

**KASA UNII LUBELSKIEJ**  
**pożyczka konsolidacyjna**

- BEZ FORMALNOŚCI
- BEZ WYSOKICH KOSZTÓW
- RRSO 12,97%

Skrót RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania

**OPOLE LUBELSKIE ul. Lubelska 13, tel. 81 827 34 35 • PONIATOWA ul. 1 Maja 4, tel. 81 820 27 41**

**WULKANIZACJA**  
CIEŻAROWE / OSOBOWE / ROLNICZE  
**SKUP ZŁOMU**  
DREWNO KOMINKOWE

**Opole Lubelskie**  
ul. Przemysłowa 33

**531 654 666**

**KRUSZYWA**

**NIEZDÓW 180**

**Konrad Zagózdón**  
**Tel. 668 852 628**

Słynne krowy z Włostowic trafią do innego gospodarstwa

# Puławy: Rolnik skazany za złe warunki dla zwierząt

4 miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata, przepadek trzech zwierząt, 1000 zł nawiązki na rzecz fundacji i nadzór kuratora – taki wyrok usłyszał gospodarz z puławskich Włostowic, który trzymał swoje krowy w rozpadającej się szopie, gnojówce i na zbyt krótkich łańcuchach. – Cieszy nas ten wyrok i mamy nadzieję, że były właściciel tych zwierząt zastanowi się nad swoim zachowaniem – mówi prezes Przyjaznej Łapy, Agnieszka Śniegocka.

## Milczenie krów

Jak mówi prezes puławskiej fundacji działającej na rzecz zwierząt „Przyjazna Łapa”, Agnieszka Śniegocka, wyrok uprawomocnił się jeszcze w październiku, ale pocztą dotarł do organizacji przed kilkoma dniami. Sprawa krów z puławskich Włostowic ciągnęła się od wielu lat. Mieszkańcy miasta co jakiś czas zgłaszali, m.in. na puławskiej grupie dyskusyjnej na FB, że zwierzęta są trzymane w złych warunkach. Sprawie dwa lata temu przyjrzała się Fundacja Przyjazna

Łapa i stwierdziła, że faktycznie właścicielowi zwierząt można wiele zarzucić.

– Zwierzęta były ogólnie w dobrym stanie i dlatego Powiatowy Lekarz Weterynarii nigdy nie miał zastrzeżeń do ich właściciela, jednak warunki, w jakich trzymano krowy były opłakane i nie chroniły ich przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi. Prowizoryczna szopa sklecona z desek i płacht materiałów, zbyt krótkie łańcuchy, brak odpowiedniego oświetlenia, na ziemi niewymieniona słoma z odchodami, z powodu której krowy były ze wszystkich stron atakowane przez muchy, brak stałego dostępu do wody pitnej. Próbowaliśmy rozmawiać z właścicielem, jednak miał do nas lekceważący stosunek i nie chciał współpracować, by poprawić los zwierząt, dlatego zawiadomiliśmy policję – opowiada Agnieszka Śniegocka.

## Walka w sądzie

Złożenie zawiadomienia niekoniecznie od razu oznaczało pociągnięcie właściciela do odpowiedzialności. Na początku postępowanie w tej sprawie zostało umorzone przez prokuratora, jednak fundacja odwołała się od tej decyzji i sąd przyznał jej rację. Później z powodu covidu postępowanie nieco się przeciągnęło, jednak ostatecznie Sąd Rejonowy w Puławach wydał

wyrok, w którym stwierdził, że właściciel zwierząt jest winny znęcania się nad zwierzętami, przez utrzymywanie ich w niewłaściwych warunkach bytowania, rażące zaniedbanie i niechlujstwo, zagrażające ich życiu i zdrowiu. Karą dla mężczyzny są 4 miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, przepadek dwóch krów i jałówki, nawiązka na rzecz fundacji Przyjazna Łapa w wysokości 1 000 zł oraz obowiązek informowania kuratora o przebiegu okresu próby. Fundacja ocenia wyrok pozytywnie.

## Właściciel może mieć nowe zwierzęta

Obecnie fundacja jako wykonawca wyroku przygotowuje się do odbioru zwierząt. Ma już zabezpieczone gospodarstwo, na które trafią dwie krowy i jałówka. Teraz trwa kompletowanie dokumentów. Jak się okazuje, były właściciel zwierząt w międzyczasie wybudował na potrzeby zwierząt nowy blaszany budynek. Zgodnie z wyrokiem sądu nie stoi na przeszkodzie, by w przyszłości trzymał tam zwierzęta.

– Zwykle w przypadku, gdy osoba wcześniej nie była karana sądy nie decydują się na orzeczenie zakazu posiadania zwierząt i również w tym przypadku nie wydano takiego zakazu. Skazany będzie mógł w przyszłości kupić i trzymać nowe

## Szukali narkotyków. Znaleźli broń i amunicję



Policja w pomieszczeniach zajmowanych przez puławianian zamiast narkotyków znalazła 2 sztuki broni oraz amunicję

## Zarzut nielegalnego posiadania broni i amunicji usłyszał 54-letni mieszkaniec Puław. Grozi mu nawet 8 lat więzienia.

Zatrzymanie puławianina to efekt pracy Wydziału ds. zwalczania przestępczości narkotykowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Stróże prawa od pewnego czasu podejrzewali, że 54-latek może mieć znaczne ilości środków odurzających. W ubiegłym tygodniu przeszukali pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze, zajmowane przez mężczyznę. Ale zamiast narkotyków

znaleźli dwie sztuki broni palnej oraz amunicję.

– Mieszkaniec Puław nie posiadał wymaganego prawem zezwolenia na te rzeczy. Nielegalne przedmioty zostały zabezpieczone, a mieszkaniec Puław został zatrzymany – informuje mł. asp. Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

Dzień później został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty nielegalnego posiadania broni i amunicji. Na wniosek policji prokurator zdecydował również o zastosowaniu wobec niego środka zapobiegawczego w postaci dozoru policyjnego.

Marta Pietroni

## Puławy: Miasto oszczędza na świątecznych iluminacjach

W Puławach czuć już święta. A to za sprawą świątecznej iluminacji. Przystrojenie miasta przez 3 lata pochłonie 613 tys. zł.

Podobnie jak poprzednio udekorowaniem miasta na święta

zajęła się firma Multidecor z Piasztowa i będzie robić to jeszcze w 2021 i 2022 r. Dekoracje stanęły na Placu Chopina i zawisły na latarniach na głównych ulicach: Lubelskiej, Wojska Polskiego, Gościńcy, Partyzantów, Centralnej, Piłsudskiego i Al. Królewskiej. Jednak teraz urzędnicy postanowi-

li ograniczyć koszty, a co za tym idzie iluminacja zawiera mniej elementów, niż dotychczas - brakuje m.in. efektownych labiryntów i prezentu na Skwerze Niepodległości. Koszt iluminacji w l. 2017 - 2020 wyniósł 773 tys. zł.

Marta Pietroni

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja  
"POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:  
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.  
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.  
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92  
kom. 691 024 470

R E K L A M A

al. Partyzantów 48 lok. L7  
24-100 Puławy  
Tel.: 696 080 999

Dental-Med

NOWOŚĆ  
CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na [www.dentalmed.pulawy.pl](http://www.dentalmed.pulawy.pl)

Kuchnia kaukaska to bogactwo smaków i aromatów. Dominuje w niej kolendra, którą dodaje się praktycznie do wszystkich potraw

# Zakochaj się w smakach Kaukazu nie tylko na święta



Szaszлык. Gruzini do przygotowania szaszłyków wybierają karkówkę, która ma w sobie tłuszcz potrzebny do wytopienia. Mięso kroją w duże kawałki, gdyż prawdziwy szaszлык ma być duży. A grillują na węglach drewnianych



Soko-ketce. Gruzinińska przystawka. Soko – to grzyby, a ketce – gliniana patelnia. Zapiekane na maśle pieczarki, nadziane startym serem dojrzewającym, posypane kolendrą, podane z powidłami śliwkowymi



Chinkali. To słynne gruzińskie pierożki, choć kształtem przypominają sakiewki. Nie dość, że są bardzo efektownym daniem to jeszcze mają swój wyjątkowy smak, o którym przekonamy się nadgryzając je



Kubdari. Kolejny gruziński wypiek. Ten pochodzi z regionu Swanetii. Wyglądem przypomina haczapuri. Ale ma nadzienie z mięsa wieprzowego, które doprawione jest ostrą papryką i cebulą



Czubreki. Danie tatarskie. To duży pieróg z ciasta smażyony w oleju. W środku nadziany jest mięsnym farszem, który obowiązkowo przygotowuje się z trzech rodzajów mięsa



Haczapuri. To popularny gruziński wypiek, placek z serem. Nazywany przez niektórych gruzińską pizzą. Każdy region Gruzji ma inną odmianę haczapuri



Charczo. Najpopularniejsza zupa gruzińska. Jest to zupa mięsna, pikantna, bardzo gęsta, z dodatkiem ryżu i orzechów włoskich. Podobna jest do gulaszu mięsnego, przez co z powodzeniem może zastąpić również drugie danie

**Pandemia zatrzymała nas w domach. O zagranicznych wojażach musimy na razie zapomnieć. Ale jest jedno takie miejsce, które mimo wszystko można odwiedzić. Zapraszamy w niezwykłą podróż kulinarną do krainy chinkali, haczapuri, czubreki, harczo i lawasz.**

Rodowód tych potraw wywodzi się z dalekiego Kaukazu. Wbrew pozorom, żeby ich spróbować nie trzeba tam jechać. Wystarczy odwiedzić Poniatową i działającą na dawnej Edzie restaurację Miło – Smaki Kaukazu, prowadzoną przez kresowiankę, byłego profesora Uniwersytetu Lwowskiego. Nazwa restauracji ma polskie korzenie. Zaczepnięta została od zwrotu: bardzo mi miło.

## Bogactwo smaków i aromatów

Kuchnia kaukaska to bogactwo smaków i aromatów. Poczuci można je przekraczając progi Miło.

- Osobiście uważam, że kuchnia azerska jest bardzo ciekawa. Kuchnia gruzińska ma swoje dania. Natomiast ormiańska i azerska wpływy tureckie i perskie. W związku z tym zrobiłem kuchnię kaukaską i w menu polecam dania z Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu

nu – mówi właściciel i zarazem szef kuchni Miło Konstanty Czamecki, który w związku z pandemią i wprowadzonymi obostrzeniami musiał zamknąć restaurację, ale cały czas można zamawiać u niego dania na wynos.

Kuchnię kaukaską pokocha każdy, kto lubi ostre i sycące potrawy. Doceniają ją szczególnie mężczyźni. Bo tak naprawdę niewiele trzeba zjeść, aby się najeść.

W kuchni kaukaskiej dominują mięsa: wieprzowe, wołowe i jagnięcina, warzywa: bakłażany, papryka, pomidory i góralskie twarde, dojrzewające sery. Jest też nieodzowna kolendra, której na Kaukazie je się dużo, gdyż dodawana jest praktycznie do wszystkiego. Z przypraw rodowici mieszkańcy Kaukazu stosują cztery rodzaje. To adżyka, swanska sól, chmeli - suneli i uccho – suneli. I to dzięki nim dania są bardzo aromatyczne i mają swój niepowtarzalny smak, jakiego próżno szukać w kuchni polskiej. Przyprawy te można kupić również u nas.

## Gruzja na talerzu

W Miło dominują specjały gruzińskie. Każdy kto był w Gruzji zapewne próbował CHINKALI. To sztandarowe danie tego kraju choć spotkać można je również w kuchni azerskiej i ormiańskiej. Ma nawet swoją legendę.

- Legenda mówi o rannym żołnierzu, który leżał w podziemiach.

Jego siostra, żeby szybko uzdrowić i poprawić bratu nastrój zrobiła chinkali, które przypominają słoneczko i są bardzo zdrowe, bo w środku mają mięso i rosół. Żołnierz jadł je, szybko wyzdrowiał i wrócił do dalszej walki – opowiada pan Konstanty.

Chinkali to pierożki, choć kształtem przypominają sakiewki. Ich tajemnica tkwi w nadzieniu i cieście.

- Ciasto musi być bardzo dobrze wyrobione, twarde, ale też i elastyczne. Żeby takie było dodaje się do niego odrobinę wódki. Natomiast mięso należy bardzo drobno posiekać. W mięsie musi być 20 procent tłuszczu, bo inaczej nie wytworzy się rosółek – objaśnia szef kuchni Miło.

Gotuje się je we wrzątku. Sakiewki nie dość, że są bardzo efektownym daniem to jeszcze mają swój wyjątkowy smak, o którym przekonamy się nadgryzając je. Chinkali spotkać można również w wersji na słodko, z nadzieniem z twarogu.

HACZAPURI. To popularny gruziński wypiek, placek z serem. Nazywany przez niektórych gruzińską pizzą. Choć po gruzińsku hacza oznacza ser, a puri – chleb.

- Każdy region Gruzji ma różne odmiany haczapuri. My podajemy haczapuri z regionu Imereti – mówi pan Konstanty. To okrągły placek z zapieczonym w środku nadzieniem serowym.

KUBDARI. Kolejny gruziński wypiek. Ten pochodzi z górzystego regionu Swanetii. Wyglądem przypomina haczapuri. Ale różni się nadzieniem. Zamiast sera jest mięso.

- Kiedyś prawdziwy Gruzini jadł mielonego mięsa. Uważał, że jest to poniżej jego godności, bo jest bogaty. Natomiast gruzińscy górale robili kubdari z mięsem mielonym. Z czasem stało się to normalnym daniem, nie tylko biednych górali – opowiada.

Do przygotowania kubdari wykorzystuje się mięso wieprzowe lub jagnięcinę, które należy dobrze doprawić – ostrą papryką, czosnkiem, cebulą i oczywiście kaukaskimi przyprawami.

LOBIANI. Trzeci gruziński placek, pochodzący z regionu Racy, z nadzieniem z pasty z fasoli czerwonej i orzecha włoskiego. Gruzini jedzą bardzo dużo orzechów włoskich. Ormianie uwielbiają morele, a Azerowie – owoc granatu.

SZASZLYK. Jak się okazuje nie jedno ma imię. Gruzini do przygotowania szaszłyków wybierają karkówkę, która ma w sobie tłuszcz potrzebny do wytopienia. Mięso kroją w duże kawałki, gdyż prawdziwy szaszлык ma być duży. A grillują na węglach drewnianych.

- Nie dodają papryki, cebuli, pieczarek tak jak to spotkać można w szaszłykach oferowanych na targach w Polsce. Bo to jest oszukany szaszлык – twierdzi Konstanty Czamecki.

Warzywa Gruzini grillują oddzielnie. Podają je z szaszłykiem i chlebkiem zwanym lawasz.

CHARCZO. Najpopularniejsza zupa gruzińska. Jest to zupa mięsna, pikantna, bardzo gęsta, z dodatkiem ryżu i orzechów włoskich. Podobna jest do gulaszu mięsnego, przez co zastąpić może również drugie danie. Idealna na tą porę roku.

- Kuchnia gruzińska to taka kuchnia wiejska. Obowiązuje w niej zasada: nakarmić pracownika. Musi być zatem dużo i sycąco – przyznaje pan Konstanty.

SOKO – KETCE. Gruzinińska przystawka. Soko – to grzyby, a ketce – gliniana patelnia. Zapiekane na maśle pieczarki, nadziane startym serem dojrzewającym, posypane kolendrą, podane z powidłami śliwkowymi.

## Armenia na talerzu

Choć kuchnia ormiańska należy do jednych z najstarszych kuchni świata to można w niej spotkać jak w garnku mieszanek potraw i smaków znanych z innych kuchni, m.in. gruzińskiej. Ormianie kochają mięso pod każdą postacią i faszerowane warzywa, w szczególności bakłażany.

MIĘSO PO ORMIAŃSKU. Bardzo sycące danie. Jest to mięso duszone z morelami. Do przygotowania tego dania można użyć zarówno mięsa wieprzowego, cielęciny, jak i jagnięciny. Niestety na Lubel-

szczyźnie ten ostatni rodzaj mięsa trudno dostać. Wbrew pozorom nie jest to słodkie danie. Suszone morele nie dodają słodkości, ale specyficznego smaku.

- Sekret tkwi w duszeniu. Mięso należy długo dusić, żeby rozpadło się – zdradza szef poniatowskiej kuchni. – Do tego dodaje się cebulę, bakłażana, paprykę – wymienia.

DOŁMA. Danie istic ormiańskie. Pod tą nazwą ukrywają się znane w Polsce gołąbki. Z tym wyjątkiem, że ormiańskie gołąbki zawijane są w liście winogron.

LAWASZ. Popularny ormiański chleb, podawany do różnych dań. Lawasz z Miło to warstwa mięsa, warzyw i pasta z bakłażana. Ciasto złożone jest w kopertę i pieczone w piecu. Najlepiej smakuje z mikssem sałatek.

## Azerbejdżan na talerzu

Spśród innych kuchni wyróżnia ją bogactwo ziół i przypraw. W kuchni azerskiej dominuje baranina, wołowina, drób i ryby. Węprzowiny się nie używa z uwagi na wpływy islamu. Podstawą są również warzywa.

PILAV. Tradycyjne danie azerskie, z mięsem z jelenia, ryżem, marchewką, rodzynkami. Doprawione obowiązkowo berberysiem i kminem rzymskim.

Agnieszka Ciekot

Budynek najprawdopodobniej nadaje się do rozbiórki

# Zapaliła się sadza. Dom w Puławach stanął w płomieniach

To zdaniem strażaków najbardziej prawdopodobna przyczyna pożaru domu przy ul. Sowińskiego. W środku było dwie osoby. Na szczęście w porę opuściły budynek.

Pożar wybuchł nocą z czwartku na piątek (3/4 grudnia) na dachu parterowego budynku.

- Zgłoszenie otrzymaliśmy o godzinie 2.45 - informuje mł. bryg. Grzegorz Buzafa, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje: - Na miejscu okazało się, że pali się jednorodzinny budynek drewniany, czyli budynek w całości o konstrukcji palnej. Straż zaalarmował właściciel domu, który poczuł swąd. Zarówno on, jak i jego żona szybko uciekli na zewnątrz, a do akcji wkroczyli strażacy. Z pożarem przez kilka godzin walczyło 10 zastępów straży pożarnej - w sumie 40 druhów. Gdy o godz. 9.00 roz-



Z pożarem walczyło 10 zastępów straży pożarnej. W akcję zaangażowanych było 40 strażaków

mawialiśmy z rzecznikiem puławskich strażaków, wciąż trwało dogaszanie strawionego ogniem obiektu. Jak podkreśla Buzafa, akcja nie należała do najłatwiejszych, chociażby na rozpiętość budynku - posiadał w bryle werandy i garaże. - Akcja była trudna, skomplikowana, wymagająca pracy w sprzęcie ochrony dróg oddechowych, częściej podmiary ratowników - wylicza podkom. Buzafa i dodaje:

- Konieczne było przeprowadzenie prac rozbiórkowych dachu,

elementów konstrukcyjnych wewnętrznych. Panowało duże zadymienie.

Ponadto dotarcie do płonącego budynku początkowo utrudniały zaparkowane samochody. Właściciel domu wstępnie oszacował straty na 500 tys. zł. - Prawdopodobną przyczyną zdarzenia był pożar sadzy w ciągu kominowym - dodaje rzecznik puławskiej KP PSP.

Niestety budynek najprawdopodobniej będzie nadawał się do rozbiórki. Co jest niezbędne, aby

uniknąć podobnej sytuacji? - pytamy.

- Regularne przeglądy kominowe, czyszczenie kominów. Jeśli budynek jest ogrzewany paliwem stałym, czyli np. drewno, węgiel, to takie kominy powinny być czyszczone 4 razy w roku. Natomiast, jeżeli budynek jest ogrzewany paliwem ciekłym lub gazowy, wtedy kominy powinny być czyszczone dwa razy w roku - tłumaczy mł. bryg. Buzafa

Marta Pietroni

## Do pracy z promilami

1,8 promila alkoholu w organizmie miał 55-latek, który w takim stanie przyjechał do pracy. Policję wezwali jego współpracownicy.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w Nałęczowie. Do zakładu pracy na nocną zmianę przyjechał jeden z pracowników. Gdy wysiadł z auta, pozostali zorientowali się, że 55-latek prowadził na podwójnym gazie i w takim stanie stawiał się w pracy. Zawiadomili policję. Patrol spraw-

dził trzeźwość mężczyzny. Alkomat wykazał, że mieszkaniec gm. Nałęczów ma 1,8 promila alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy. - Za kierowanie w stanie nietrzeźwości 55-latkowi grozi kara pozbawienia wolności do lat 2 i wysoka grzywna. Kierowca musi się także liczyć z koniecznością zapłacenia wysokiego świadczenia na rzecz instytucji lub organizacji społecznej zajmujących się pomocą ofiarom wypadków drogowych - informuje podkom. E. Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroni

## Sprzedając telefon straciła 3 tys. zł

Potencjalny nabywca zamiast przełać zapłatę za przedmiot wyczyścił mieszkanca Puław konto.

Kobieta na popularnym portalu aukcyjnym wystawiła na sprzedaż telefon. Niebawem za pośrednictwem komunikatora internetowego odezwał się potencjalny kupiec. Przesłał kobiecie link z zapewnieniem, że po kliknięciu w niego otrzyma na konto zapłatę za telefon. Puławianka uwierzyła i postąpiła

zgodnie z instrukcją. - Otworzyła link, podała dane do swojej karty bankowej, termin jej ważności, numer CVC oraz saldo konta. Po podaniu tych danych, zaczęła dostawać wiadomości tekstowe SMS ze swojego banku z informacją o wypłatach z jej konta - opowiada podkom. E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Z konta mieszkanki Puław zniknęło prawie 3 tys. zł. Niestety tuż po incydencie numer telefonu, z którego ktoś wysyłał do niej wiadomości był już nieaktywny.

Marta Pietroni

# Puławskie schronisko z kompletem miejsc, zamiast testów izolatorium

Rządowe rozporządzenie, które ma zapobiec rozprzestrzenianiu się koronawirusa, utrudnia przyjmowanie osób bezdomnych do schronisk. W puławskim schronisku im. św. Brata Alberta na ul. Rybackiej poradono sobie z tym tworząc tymczasowe izolatorium. Miejsca w schronisku już się jednak wyczerpały. - Gdy nadejdą mrozy, już nie będziemy w stanie nikomu pomóc - mówi kierownik placówki Halina Kowalewska.

### Zamiast testów odosobnienie

Schroniska i noclegownie dla osób bezdomnych już od wios-



W puławskim schronisku dla bezdomnych im. św. Brata Alberta zostały już tylko 4 wolne miejsca, choć to dopiero początek mroźnego sezonu

Adres zbiórki internetowej: <https://zrzutka.pl/u59y2k>

ny działają w nowej covidowej rzeczywistości i podobnie jak do DPS-ów, dostać mogą się do nich tylko osoby z negatywnym wynikiem testu na covid-19 lub po odbyciu kwarantanny. Przed zimą, gdy temperatury są coraz niższe, rodzi to poważne problemy. Jak pomóc bezdomnemu, którego przecież na testy nie stać?

W puławskim schronisku im. św. Brata Alberta poradono sobie z tą sytuacją poprzez

utworzenie tymczasowego izolatorium.

- Osoby, które chcą u nas zamieszkać, na pewno nie mają wykonanych testów, ale żeby nie pozbawiać ich zupełnie pomocy, a z drugiej strony chronić przed potencjalnym zakażeniem nasz personel i mieszkańców schroniska, utworzyliśmy izolatorium, przeznaczając na ten cel jedną z sal na dole, z bezpośrednim dostępem do łazienki i ubika-



**Halina Kowalewska**, kierownik schroniska im. św. Brata Alberta w Puławach  
**Nie wiem, co będzie, kiedy przyjdą mrozy, bo już nie będziemy w stanie nikogo przyjąć**

cji. Tam przyjęte osoby przebywają przez 10 dni i jeśli nie wykazują żadnych objawów, mogą zamieszkać w schronisku - wyjaśnia Halina Kowalewska, kierownik placówki.

### Sytuacja jest poważna

Placówka ma 40 miejsc dla bezdomnych mężczyzn i liczba osób mieszkających w schronisku zbliża się już do tego limitu. To oznacza, że również sala przeznaczona pod izolatorium musi zostać uwolniona.

- Na chwilę obecną zrobiliśmy wszystko co możliwe, żeby pomóc tym ludziom. Obecna sytuacja wiąże się z różnymi uciążliwościami i staramy się jakoś sobie radzić. Ale przyznam, że jestem już na granicy wytrzymałości psychicznej. Nie wiem,

co będzie, kiedy przyjdą mrozy, bo już nie będziemy w stanie nikogo przyjąć. Staramy się też zapewnić bezpieczeństwo naszym mieszkańcom. W większości to osoby starsze, z różnymi chorobami i niedoborami. Staramy się suplementować np. witaminę D3. Mieszkańcy nie wychodzą poza teren schroniska, dla bezpieczeństwa nas wszystkich - wyjaśnia kierownik placówki. Wiele osób spoza schroniska korzysta też z obiadów przygotowywanych przez tamtejszą stołówkę - obiady są im wydawane przez okienko do menażek, co jak przyznaje Kowalewska może być uciążliwe, gdy nadejdzie zima. Schronisko własnym sumptem wykonało też zadanie okienka, by choć trochę ułatwić czekanie na wydanie obiadu.

### Jak pomóc?

W ostatnich dniach puławskie koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta prowadzące schronisko na ul. Rybackiej uruchomiło internetową zbiórkę na rzecz bieżących potrzeb placówki. To alternatywa dla dorocznej kwesty prowadzonej przez towarzystwo we wszystkich puławskich parafiach.

- Niestety sytuacja z epidemią covid-19, sprawiła iż żadna z zaplanowanych kwest w 2020 roku nie odbyła się. Dzięki tym kwestom zawsze mieliśmy szansę w pewien sposób podreperować nasz skromny budżet. Jeśliby zechcieli Państwo nas wspomóc przysyłając „złotówkę”, bylibyśmy niezmiernie wdzięczni. Dziękujemy serdecznie za każdy przelany grosik, serdeczne Bóg Zapłać - apelują społecznicy na stronie zbiórki. Odnosnik do strony internetowej ze zbiórką w ramce obok tekstu.

Kamil Wąsik

# Wilków musi oddać ponad 300 tys. zł unijnej dotacji na odbudowę dróg i mostów po powodzi

Gmina skarżyła decyzję wydaną przez Zarząd Województwa i sądową batalię przegrała. Nie pomogła jej nawet kasacja złożona do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Po sześciu latach administracyjno-sądowa batalia pomiędzy Urzędem Marszałkowskim w Lublinie a gminą Wilków dobiegła końca. Władze województwa ostatecznie triumfują. Sąd podzielił ich rację.

## Kasacja gminy odrzucona

Teraz władze gminy Wilków ma nie lada orzech do zgryzienia. Liczy się z tym, że do końca roku może dostać wezwanie od marszałka do zwrotu dotacji wypłaconej z Regionalnego Programu Operacyjnego. Cho-



**Daniel Kuś,**  
wójt gminy Wilków  
- Sześć lat kara wisiała w powietrzu. Teraz trzeba będzie płakać i płacić za błędy poprzedników

dzi o środki przyznane gminie jeszcze za wójta Grzegorza Teresińskiego na odbudowę infrastruktury mostowej zniszczonej w powodzi dziesięć lat temu.

W grę wchodzi 208 tys. zł oraz ponad 90 tys. zł odsetek. Tyle gmina będzie musiała zapłacić sięgając roku 2014. Do tego dochodzi 8100 zł zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, które sąd zasądził na rzecz Zarządu Województwa.

- Sześć lat kara wisiała w powietrzu. Teraz trzeba będzie płakać i płacić za błędy poprzedników. A tak naprawdę za te błędy zapłacą nasi mieszkańcy – komentuje wójt Daniel Kuś, który gminą Wilków rządzi od dwóch lat. – Dla takiej

małej gminy jak nasza, zwrot około 300 tys. zł to jest bardzo duży cios finansowy i obciążenie. Jakiejś inwestycji nie zrobimy lub jej nawet nie zaplanujemy. I to jest wielka strata, bo staram się zabiegać o każdą złotówkę – przyznaje.

## Zarząd Województwa miał rację

Efektom naruszenia przepisów miały być źle przeprowadzone przetargi. Wyszło to po kontroli jaką we wrześniu 2014 roku przeprowadzili urzędnicy marszałka.

Władze województwa zarzucały urzędnikom z Wilkowa, że przy realizacji inwestycji naru-

szyli przepisy o zamówieniach publicznych w trzech kwestiach: ograniczenia dopuszczalności podwykonawstwa przy realizacji zamówienia, wymogu przedłożenia informacji potwierdzającej wysokość posiadanych środków finansowych lub zdolność kredytową wykonawcy oraz wymogu przedłożenia przez wykonawców polisy w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Ówczesna wójt Joanna Kowalska powoływała się na posiadane przez gminę opinie niezależnych ekspertów, które potwierdzały, iż postępowania przetargowe zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy.

Władze gminy Wilków broniły się do końca przed zwrotem dotacji. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z 2017 roku był niepomysłny dla gminy. WSA nie dość, że nie uchylił nakazującej zwrot dotacji decyzji Zarządu

Województwa to jeszcze nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości stanowiska władz województwa w stwierdzeniu naruszeń przepisów Prawa zamówień publicznych.

Kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego wniosła gmina. Miało to miejsce w marcu 2018 roku.

Gmina i reprezentujący ją adwokat domagali się, aby NSA uchylił orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, zarzucając przy tym WSA naruszenie przepisów postępowania. Tak się jednak nie stało. W styczniu br. Naczelny Sąd Administracyjny nie podzielił racji gminy i oddalił skargę kasacyjną, czego domagały się władze województwa. NSA uznał przy tym, że skarga ta nie miała usprawiedliwionej podstawy do jej wniesienia.

Agnieszka Ciekot

## Wracają pociągi Lublin-Lubartów

Od poniedziałku (7 grudnia) na trasę wrócą pociągi regionalne między Lublinem i Lubartowem.

Przerwa w ich kursowaniu trwała od 31 sierpnia, a powodem była przebudowa odcinka Lubartów-Parczew i przebudowa peronu w Ciecierzynie. Choć możliwe jest już kursowanie pociągów na tej trasie, to na razie będą jeździć tylko składry spółki Polregio. Z kolei dalekobieżne trasy PKP Intercity na odcinku Lublin-Łuków nadal będą obsługiwane zastępczą komunikacją autobusową.

Pociągi z Lublina do Lubartowa będą jeździć z Lublina Głównego do przystanku Lubartów Słowackiego. Szynobusy będą wyjeżdżać o godzinie 5.28 (poniedziałek-piątek), 7.50, 13.50 (pn.-pt.), 15.31, 17.19 (pn.-pt.) i 20.01. Natomiast z Lubartowa do Lublina pociągi ze stacji Lubartów będą wyjeżdżać o godzinie 5.40, 6.41 (pn.-pt.), 11.32, 15.35 (pn.-pt.), 17.33 oraz 18.27 (pn.-pt.).

Dariusz Jędrzyńska

Dariusz S. w przeszłości był już karany za udział w bójce lub pobiciu, za co odsiedział rok

# Śmiertelnie dźgnął nożem. Puławianin dostał dwanaście lat

**POW. PUŁAWSKI:**  
Zakończył się proces Dariusza S. Mieszkaniec Puław był oskarżony o zabójstwo znajomego swojej byłej partnerki, któremu zadał śmiertelny cios nożem podczas ulicznej szarpaniny. Sąd skazał go na 12 lat pozbawienia wolności. Wyrok usłyszał też jego kompan - Maciej M.

## To nie była obrona konieczna

Wyrok w miniony piątek, 4 grudnia, wydał Sąd Okręgowy w Lublinie. 30-letni Dariusz S. był oskarżony przez prokuraturę o pozbawienie życia Adama H., którego w marcu ub.r. w Puławach 30-latek ugodził nożem m.in. w klatkę piersiową. Pokrzywdzony zmarł na miejscu. Z kolei 21-letni Maciej M., który podczas zdarzenia towarzyszył Dariuszowi S., został oskarżony o nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu Adamowi H. i zacieranie śladów przestępstwa. Dariusz S. został skazany na 12 lat pozbawienia wolności.



Dariusz S. był oskarżony przez prokuraturę o działanie w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia Adama H., którego w marcu ub.r. w Puławach 30-latek miał ugodzić nożem m.in. w klatkę piersiową

- Nie ma mowy o tym, aby przyjąć, że Dariusz S. działał w obronie koniecznej, ponieważ w każdej chwili miał możliwość, by oddalić się od tego miejsca, aby uniknąć dalszego ciągu zdarzeń - uzasadniał sędzia Piotr Łąguna. Na poczet kary 30-latkowi zaliczono okres

pobytu w areszcie - od marca 2019 roku. Maciej M. został uznany za winnego zacierania śladów przestępstwa. Kara to siedem miesięcy pozbawienia wolności. Z zarzutu nieudzielenia pomocy Adamowi H. został oczyszczony. Wyrok nie jest prawomocny.

## Ostatnia przysługa

W marcu ub.r. partnerka oświadczyła Dariuszowi S., że kończy z nim związek, po czym wyprowadziła się z zajmowanego przez nich mieszkania w bloku przy ul. Wróblewskiego w Puławach.

Kilka dni później zadzwoniła do byłego już partnera, by poin-

formować go, że należące do niej rzeczy, które zostawiła w mieszkaniu 30-latka, przyjdzie odebrać jej znajomy. O przysługę poprosił Adama H.

O umówionej godzinie Dariusz S. stawiał się przed swoim blokiem przy ul. Wróblewskiego, wraz z kolegą - 21-letnim Maciejem M. Obaj byli pod wpływem alkoholu. Na miejscu skonfrontowali się z Adamem H.

Między mężczyznami doszło do szarpaniny, która skończyła się tragicznie dla Adama H. Według ustaleń śledczych 60-latek otrzymał od Dariusza S. cios w twarz, miał ranę ciętą ucha, ale przede wszystkim głęboką ranę kłutą klatki piersiowej. Mężczyzna został znaleziony martwy w miejscu, w którym doszło do sprzeczki. Na jego ciało natrafili policjanci, wezwani chwilę wcześniej za pośrednictwem anonimowego telefonu na numer alarmowy.

## Nie przyznał się

Dariusz S. nie przyznawał się do postawionego mu zarzutu. W sądzie skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, nie chciał odpowiadać na pytania sędziego. Śledczym powiedział, że to Adam H. pierwszy

wyciągnął nóż, po czym skaleczył 30-latka w brzuch. Ten miał zrewanżować mu się uderzeniem pięścią w twarz, a następnie to Maciej M. popchnął 60-latka, który przewrócił się na schody i stracił przytomność. Mężczyzna zarzekał się, że nie miał przy sobie noża podczas bójki i to nie on dźgnął pokrzywdzonego. Twierdził, że zaraz zadzwonił po służby ratunkowe.

## Padli na schody, Adam już się nie podniósł

Maciej M. przyznał się do zacierania śladów przestępstwa. W kwestii zarzutu braku wezwania pomocy do pokrzywdzonego 21-latek od początku czuł się niewinny. On także postanowił nie odpowiadać na pytania sędziego w czasie procesu. Dariusz S. w przeszłości był już karany za udział w bójce lub pobiciu, za co odsiedział rok w zakładzie karnym w latach 2014-2015. Maciej M. w przeszłości był karany za kradzież z włamaniem.

Dominik Smagała

# Wójt nie zrezygnował z pracy w komendzie OHP. Straci stanowisko?

## POWIAT LUBARTOWSKI:

Były komendant wojewódzkiej OHP w Lublinie został wójtem podlubartowskiej gminy, ale z pracy nie zrezygnował. Według komisarza wyborczego Tomasz Piecak, wójt gminy Ostrówek mógł naruszyć zakaz łączenia funkcji wójta z zatrudnieniem w administracji rządowej. A to skutkuje utratą stanowiska.

Tomasz Piecak rządzi gminą Ostrówek już drugą kadencję - od 2014. W 2018 r. startował z listy KWW Tomasza Piecaka i zdobył w drugiej turze wyborów 1153 głosy pokonując konkurenta, byłego wójta Krzysztofa Karczmara startującego z listy KWW Aktywny Samorząd (809 głosów).

## Skarga mieszkańca gminy do komisarza

Tomasz Piecak przed objęciem władzy w gminie Ostrówek był m.in.

komendantem wojewódzkim OHP. Formalnie był tam zatrudniony także w czasie, kiedy był już wójtem. Komisarzowi wyborczemu zwrócił na to uwagę jeden z mieszkańców gminy pod koniec października. Z pisma jakie skierował do komisarza, wynika, że wójt mógł naruszyć zakaz łączenia funkcji wójta z zatrudnieniem w administracji rządowej.

„Z dokonanych ustaleń (pismo Wojewódzkiego Komendanta Ochotniczych Hufców Pracy z dnia 12 listopada 2020 r.) wynika, że Pan Tomasz Piecak był nieprzerwanie zatrudniony w Lubelskiej Wojewódzkiej Komendzie Ochotniczych Hufców Pracy od dnia 1 października 2009 roku do dnia 8 marca 2019 roku, początkowo na stanowisku Komendanta Wojewódzkiego, a następnie Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego, przy czym w okresie zatrudnienia przebywał na urlopie bezpłatnym od dnia 9 grudnia 2014 r. do dnia 8



## Tomasz Piecak

- Poddam się weryfikacji, jeśli rada zażąda stosownych wyjaśnień, będę ich udzielał. Nie poczuwam się do winy

grudnia 2018 roku” - pisze komisarz wyborczy w Lublinie, Krzysztof Marek Niezgoda w piśmie skierowanym do przewodniczącego Rady Gminy Kajetana Sidora.

Wójt w oświadczeniach majątkowych wykazał dochód z pracy w OHP. Według oświadczenia za 2018 r. złożonego w kwietniu 2019 r. zarobił 3 tys. zł w tej instytucji. W 2019 r. (oświadczenie złożone 5 maja 2020 r.) Tomasz Piecak zarobił w OHP ponad 13,8 tys. zł. Prawdopodobnie to z oświadczeń majątkowych wójta, skarżący mieszkaniec dowiedział się o tym, że samorządowiec wciąż był zatrudniony w OHP. Według komisarza wyborczego wskazane jest roz-

ważenie czy OHP zaliczają się do administracji rządowej. Jak pisze Krzysztof Marek Niezgoda przepisy nie zawierają definicji pojęcia „administracja rządowa”, ale można mówić o jej wąskim lub szerokim rozumieniu. O ile w pierwszym przypadku to pojęcie odnosiłoby się jedynie do organów i urzędów administracyjnych, to w drugim przypadku do administracji rządowej należą inne jednostki organizacyjne państwa wykonujące zadania rządu. Komisarz zaznacza, że OHP są państwową jednostką budżetową, nadzorowaną przez ministra, wykonują zadania państwa w zakresie zatrudnienia, kształcenia i wychowania. Więc zdaniem ko-

misarza wyborczego wójt gminy Ostrówek mógł naruszyć zakaz łączenia funkcji wójta z zatrudnieniem w administracji rządowej.

Podkreśla też, że udzielenie urlopu bezpłatnego nie powoduje przerwania stosunku pracy, osoba przebywająca na takim urlopie ciągle jest zatrudniona.

## Wójt podda się weryfikacji rady

Komisarz wyborczy w piśmie do przewodniczącego Rady Gminy powołuje się na przepisy Kodeksu Wyborczego, według których jeśli wójt przed wyborami pełnił funkcję, której nie można łączyć ze stanowiskiem wójta, jest zobowiązany do jej zrzeczenia się w ciągu trzech miesięcy od wyborów. Jeśli tego nie zrobi, Rada Gminy stwierdza wygaśnięcie mandatu.

Wójt Tomasz Piecak nie poczuwa się do winy, oddaje się do dyspozycji rady.

- Rada jest kompetentna w tej sprawie, na najbliższej sesji ma podjąć decyzję o przekazaniu tej sprawy komisji rewizyjnej. Poddam się weryfikacji, jeśli rada zażąda stosownych wyjaśnień, będę ich udzielał. Oczywiście nie poczuwam się do winy, jest to bezpodstawny atak. Jest to jedna z wielu skarg, są skarżeni radni, sołtysi, ostatecznie wójt. Ktoś ma misję skarżenia, jesteśmy w gminie już przyzwyczajeni do takich skarg. Mają one na celu utrudnienie działalności gminy - powiedział „Wspólnocie” wójt w środę 25 listopada. Sesja Rady Gminy odbyła się 30 listopada.

Radni zadecydowali, że sprawę będzie rozpatrywała komisja skarg i wniosków Rady Gminy. O skierowaniu pisma do rozpatrzenia przez tę komisję zgłosiło 12 radnych, 1 osoba była przeciwna, dwie wstrzymały się od głosu.

Marcin Kusyk

Przejdę po schodach dwa piętra i już jestem jak lokomotywa na stacji... - obrazuje zastępca wójta gminy Niemce

# Henryk Smolarz po COVID-19: Jakby ktoś kolanem przydusił mi klatkę piersiową

- Aż trudno uwierzyć, że jest to tak wyczerpujące. Te objawy są niezwykle uciążliwe. To jest specyficzny ból. Nie życzę tego nikomu - wspomina Henryk Smolarz, były poseł, obecnie samorządowiec, który przeszedł zakażenie koronawirusem.

## Chorowali wszyscy

U zastępcy wójta gminy Niemce na COVID-19 chorowali wszyscy domownicy. - Mój 16-letni syn pokichał przez jeden dzień i tyle. Przeszedł COVID-19 łagodniej niż standardowe przeziębienie. Ja i moja żona przechodziliśmy natomiast chorobę ciężko. Leżeliśmy w łóżkach przez dwa tygodnie, zaliczając przy okazji wszystkie objawy. Zanik węchu i smaku, ból głowy i mięśni, gorączka, biegunka, ból brzucha... Aż trudno uwierzyć, że jest to tak wyczerpujące. Te objawy



- Pojawiły się problemy z oddechem, był znacznie spłycony. Teraz mówię do pana pełnymi zdaniami, wtedy po każdym jednym słowie musiałem zaczerpnąć powietrza - wspomina Henryk Smolarz, zastępca wójta gminy Niemce

- Pojawił się brak smaku, a właściwie wszystko było dla mnie gorzkie. Jak smak już powoli wracał, to z kolei wszystko wydawało mi się bardzo słodkie

są niezwykle uciążliwe. To jest specyficzny ból. Nie życzę tego nikomu - wspomina Henryk Smolarz, który wrócił już do obowiązków służbowych po przejściu choroby.

## Po każdym jednym słowie musiałem zaczerpnąć powietrza

W jego przypadku choroba zaczęła się od objawów typowych dla grypy. Potem jednak wszystko zaczęło już wskazywać, że jest to COVID-19.

- Źle poczułem się w piątek, po pracy. Położyłem się do łóżka, miałem gorączkę. Przeleżałem tak weekend, nie było poprawy, ale nadal miałem nadzieję, że to przeziębienie. Znajomy, który przechodził COVID-19, poradził mi w niedzielę, żebym sprawdził mój węch. I rzeczywiście, nic nie czułem: zrobiłem test na perfumach. Później pojawił się brak smaku, a właściwie wszystko było dla mnie gorzkie.

Jak smak już powoli wracał, to z kolei wszystko wydawało mi się bardzo słodkie - mówi Henryk Smolarz.

Ale to nie wszystko:

- Były też bóle mięśni, w moim przypadku nie działały środki przeciwbólowe, nawet ketonal. Pojawiły się problemy z oddechem, był znacznie spłycony. Teraz mówię do pana pełnymi zdaniami, wtedy po każdym jednym słowie musiałem zaczerpnąć powietrza. Jakby ktoś kolanem przydusił mi klatkę piersiową - dodaje były poseł na Sejm RP.

## Jak lokomotywa na stacji

51-letni zastępca wójta gminy Niemce podkreśla, że swoich zmagających z COVID-19 nie może porównać do grypy, które przechodził w przeszłości.

- Objawy są dużo bardziej dotkliwe. Gdy człowiek przełamie już gripę, to następuje znacząca poprawa. A COVID-19 odpuszcza bardzo powolutku. Orga-

nizm mam osłabiony, cały czas czuję się lekko podziębiony. Do tego bardzo szybko się męczę: przejdę po schodach dwa piętra i już jestem jak lokomotywa na stacji... - obrazuje wiceszef Urzędu Gminy w Niemcach.

Trudno jednoznacznie zdiagnozować, w jaki sposób doszło do zakażenia koronawirusem, ale Henryk Smolarz ma swoje przypuszczenia.

- Może źródłem zakażenia w moim przypadku byli pracownicy, których dzieci chodziły jeszcze wówczas do szkoły? Zapewne one zakażyły się zupełnie bezobjawowo albo w formie lekkiego przeziębienia, podobnie stosunkowo młodzi rodzice - mówi zastępca wójta.

Henryk Smolarz poddał się testowi na koronawirusa już po przejściu choroby. Badanie potwierdziło, że był zakażony.

Dominik Smagała

Wicestarosta parczewski Artur Jaszczuk: Jak tylko będę mógł, oddam osocze. Myślę, że zdecydowana większość postąpi podobnie

# Dramat w Parczewie: starosta w szpitalu, 27 urzędników „pozytywnych”

Koronawirus sparaliżował starostwo. Nikt się nie spodziewał, że po badaniach przesiewowych trzeba będzie izolować większość pracowników. W tym wicestarostę, który po hospitalizowaniu starosty nadzorował pracę urzędu.

## Decyzja o badaniach

- W związku z pozytywnymi wynikami u kilku pracowników, skumulowanymi w ciągu kilku dni, niezbędne było przebadanie wszystkich osób zatrudnionych w starostwie. Początkowo zawiesiliśmy działanie urzędu na dwa dni, a decyzją sanepidu 4 grudnia załoga została skierowana na testy przesiewowe - mówi Artur Jaszczuk, wicestarosta parczewski.

## 27 wyników dodatnich

W weekend wszyscy otrzymali wyniki. Na 41 przeprowadzonych testów, 27 było pozytywnych. Trzy z nich trzeba będzie powtórzyć, żeby rozwiać wątpliwości. Zostaną wykonane jeszcze dwa dodatkowe testy u osób, które nie mogły stawić się na badaniu.

Niestety, jedną z zakażonych osób jest też wicestarosta Jaszczuk.

- Przechodzę chorobę bezobjawowo. Nie miałem ani kataru, ani kaszlu czy gorączki. Przebywam w izolacji domowej, ale i tak pracuję przed komputerem. Nie mogę zostawić mieszkańców. Oczywiście, jak każdy z nas, nie spodziewałem się, że koronawirus dosięgnie i mnie.

## Niemal wszyscy bez objawów

W podobnym stanie są pozostali zakażeni urzędnicy. - Szczególnie w nieszczęściu, że praktycz-

nie 90 procent osób nie miało żadnych objawów. Pozostali mieli symptomy przebiegnięcia.

Absolutnie nie spodziewałem się, że wyjdą takie wyniki. Podejrzewałem, że mogą pojawić się pojedyncze zachorowania, ale nie w takiej skali.

W tym momencie mam do dyspozycji 10, może 12 osób, które nie są zakażone. W tym również ludzi, którzy wrócą ze zwolnień lekarskich po izolacjach domowych i po wolnym po przebytej chorobie - dodaje Jaszczuk.

## Prace zawieszone

Od 7 do 13 grudnia prace w Starostwie Powiatowym w Parczewie są zawieszone. - Wszelką korespondencję można składać w skrzynce wystawionej przed urzędem lub w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Wojska Polskiego 21 - mówi wicestarosta.

## Prośba do petentów

14 grudnia starostwo ma już działać normalnie. - Osoby, które były umówione w Wydziale Komunikacji w terminie od 3 do 11 grudnia będą mogły zgłosić się do urzędu od połowy miesiąca. Jeśli oczywiście nie wydarzy się nic niepokojącego. Prosimy, by wszyscy zadzwonili do nas i potwierdzili swoje przybycie - dodaje Jaszczuk.

## Dochowane wszelkie obowiązki

Wicestarosta dodaje, że wszyscy jego podwładni stosowali się do zasad bezpieczeństwa.

- Chodziliśmy w maskach, przyłbicach, dezynfekowaliśmy ręce, zakładaliśmy rękawiczki. W związku z wcześniejszym zachorowaniem starosty wszelkie obowiązki spadły na mnie i bezwzględnie wymagałem stosowania środków ostrożności, które miały na celu uchronienie nas przed zarażeniem. Niestety, wi-

## Starosta leczy się w Lublinie

Jerzy Maśluch, starosta parczewski, przebywa w jednym ze szpitali w Lublinie. Z naszych informacji wynika, że początkowo był hospitalizowany w Łukowie, jednak lekarze podjęli decyzję o przeniesieniu pacjenta do lecznicy w stolicy województwa.

rus dopadł i nas. Trudno powiedzieć, skąd przyszedł - przyznaje Jaszczuk.

## Wicestarosta odda osocze

Osoby, które przejdą chorobę, po pewnym czasie będą mogły oddać osocze dla chorych przebywających w ciężkim stanie w szpitalach.

- Już dzisiaj mogę powiedzieć, że włączę się w akcję. Jeśli spełnię wszelkie wymogi, udam się do placówki i oddam osocze bliźniemu, który będzie znajdował się w potrzebie. Myślę, że zdecydowana większość postąpi podobnie. Można na nas liczyć. Mam nadzieję, że choroba nie



**Artur Jaszczuk**  
wicestarosta

- Przechodzę chorobę bezobjawowo. Nie miałem ani kataru, ani kaszlu czy gorączki. Przebywam w izolacji domowej, ale i tak pracuję przed komputerem. Nie mogę zostawić mieszkańców

będzie postępowała i wszyscy przejdziemy zakażenie bez większego uszczerbku na zdrowiu, a 14 grudnia spotkamy się w pracy - kończy wicestarosta.

mp

R E K L A M A

# KARP ZDROWY z Natury



[WWW.POLSKIKARP.COM](http://WWW.POLSKIKARP.COM)

## ZAPRASZAMY

### Gospodarstwo Rybackie Dębowce - Rudka Wiestaw Czupryna

Stanin 31, 21-422 Stanin  
tel. 605 405 889  
e-mail: wiesiula73@poczta.onet.pl

### Gospodarstwo Rybackie „Samoklęski”

Samoklęski Kolonia Druga 4,  
21-132 Kamionka  
tel. 81 852 94 03  
e-mail: gryb@net-mail.pl  
[www.samokleski.pl](http://www.samokleski.pl)

### Gospodarstwo Rybackie Tyśmienica

Tyśmienica 208, 21-200 Tyśmienica  
tel. 607 545 763  
e-mail: ryby.tysmienica@wp.pl

### Gospodarstwo Rybackie Siemień Sp. z o.o.

Kasztanowa 38, 21-220 Siemień  
tel. 83 354 70 04  
e-mail: karpzsiemienia@op.pl



# W murach szkoły: normalne lekcje, konsultacje albo zdalne nauczanie

Kolejne szkoły zastanawiają się nad powrotem do stacjonarnego nauczania. Przoduje w tym powiat lubartowski. Pod Lubartowem w niektórych placówkach do nauki w murach szkoły wróciły niemal całe klasy.

O sposobie na szkolny lockdown pisaliśmy w poprzednim numerze. Rodzice uczniów korzystają z możliwości, które stwarza rozporządzenie nakazujące wprowadzenie zdalnej nauki. Okazało się, że podaje ono wyjątki, kiedy nauka może dalej odbywać się w szkole.

- Jeśli uczeń ma orzeczenie o niepełnosprawności lub ma problem z nauką na odległość, wtedy rodzic może zgłosić się do dyrektora z odpowiednim wnioskiem, przepisy to dopuszczają - mówi Jolanta Misiak, dyrektor Wydziału Pragmatyki

Zawodowej i Analiz Kuratorium Oświaty w Lublinie.

## Decyduje dyrektor szkoły

Decyzja o zmianie sposobu edukacji należy do dyrektora wybranej placówki.

- Nie dysponujemy statystykami, w której szkole i ilu uczniów korzysta z tej możliwości. Nie mamy podstaw do zbierania takich informacji. Przepisy wskazują, że dyrektor z rodzicami to ustala i wyraża taką zgodę. Nie musi tego zgłosić do kuratorium. Nie ma takiej konieczności, decyzję podejmuje dyrektor - tłumaczy Misiak.

Jak już informowaliśmy, po kilkudziesięciu uczniach wróciło do nauki w murach szkoły m.in. w Łucie i Brzezianach w gm. Lubartów. Rodzice napisali oświadczenia, że ich dzieci nie mają warunków do zdalnej nauki w domu.

Do powrotu do stacjonarnej nauki przymierzają się kolejne placówki w powiecie.

- W okresie od 25 do 30 listopada wypłynęły do mnie 32 pisma od rodziców uczniów z klas I-III. Na razie nauka odbywa się zdalnie, gdyż chcę przeanalizować sytuację przed podjęciem ostatecznej decyzji - mówiła nam w ub. tygodniu Anna Dziubak, dyrektor szkoły w Dębicy, gm. Ostrówek.

Z kolei w Ostrówku nie ma takiego zapotrzebowania.

- U nas jest jeden uczeń, który korzysta ze sprzętu szkolnego, pracuje w szkole ze wsparciem nauczyciela. Pozostali uczą się zdalnie, zapewniamy sprzęt - mówi dyrektor Jacek Garbacz.

W gminie Firlej nie ma zbyt dużego ciśnienia rodziców na nauczanie stacjonarne.

- U nas takie zajęcia się odbywają, ale w bardzo ograniczonym zakresie. W szkole uczy się trzech uczniów z orzeczeniami o niepełnosprawnościach, generalnie nauka odbywa się zdalnie - mówi dyrektor szkoły w Firleju Jarosław Grylicki.

## Do szkoły na... zdalne nauczanie

Niekiedy do szkół przychodzą uczniowie, aby... skorzystać ze zdalnej nauki. Ze szkolnego sprzętu łączą się z nauczycielem i pozostałą częścią klasy.

Jak mówi Aleksandra Dopierała, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Białej Podlaskiej, z takiej możliwości nauki na terenie szkoły korzysta kilku uczniów.

- Uczeń, chcąc brać udział w tej lekcji, musi być połączony i mieć dostęp do komputera. A jeżeli nie ma takiej możliwości w domu, to jest możliwość, żeby skorzystał z oprogramowania na terenie szkoły - mówi dyrektor placówki.

W Zespole Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim z możliwości edukacji w szkole korzysta troje dzieci.

- One łączą się zdalnie w klasie z nauczycielem prowadzącym. Na miejscu jest również nauczyciel wspomagający, który pomaga im

w czasie lekcji. Z kolei w świetlicach nie ma nikogo, nikt do tej pory się nie zgłosił, więc nie ma prowadzonych zajęć - mówi wicedyrektor Ewa Włodarczyk.

10 uczniów SP nr 2 w Łęcznej i jedno dziecko z „czwórki” przychodzi do szkoły, aby korzystać z nauki zdalnej. Rodzice oświadczali, że nie mogli zorganizować nauczania w domu.

- Chodzi np. o to, że w rodzinie nie jest więcej dzieci uczących się zdalnie, więc nie ma wystarczającej ilości komputerów. Chodzi też o słabe łącze internetowe. Nieraz bywa też, że sam nauczyciel proponuje korzystanie z laptopów szkolnych uczniowi, który ciągle ma problemy z połączeniem - mówi Teresa Baruk, pełniąca obowiązki dyrektor SP nr 2 w Łęcznej.

## Albo konsultacje

Takiej sytuacji nie ma w SP im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy (gm. Międzyrzec Podlaski).

- Nie ma takich zgłoszeń. Wszyscy uczą się zdalnie, nie mamy takiego problemu. Do szkoły na konsultacje przychodzą jedynie uczniowie ósmej klasy, umawiają się z nauczycielami - mówi Dorota Herda, dyrektor placówki.

Również w SP w Tłuszczu (gm. Międzyrzec) nie było prośb rodziców o edukację w budynku szkoły. Są tam tylko konsultacje dla klas ósmych.

- Nikt nie zgłaszał problemu, że dzieci nie mają warunków do edukacji w domu. Wypożyczyliśmy sprzęt uczniom, to znaczna ilość - mówi dyr. Elżbieta Demczuk.

Podobnie wygląda sytuacja w SP im. Legionów Polskich w Żerocinie (gm. Drelów).

- Nie było takich pism rodziców. U nas na szczęście wszystko jest dobrze. Udostępniamy też sprzęt rodzinom, którym jest potrzebny - mówi Marta Semenik, dyrektor szkoły.

Reporterszy

## Czarny listopad - tylu zgonów w ciągu miesiąca jeszcze nie było

Dwukrotny wzrost zgonów w listopadzie odnotowały m.in. USC w Puławach, Łukowie, Białej Podlaskiej i Parczewie. Jeszcze gorzej statystyka wygląda w Łęcznej, Opolu Lubelskim i Radzynie Podlaskim.

O wzroście zgonów w październiku, a zwłaszcza w pierwszej części listopada pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Teraz mamy już statystyki za cały listopad.

W Puławach już w październiku dało się zaobserwować

wzrost liczby zgonów, a co za tym idzie pogrzebów. USC odnotował 90 zgonów (73 w 2019. r.), a w listopadzie 189 (95 w 2019 r.), czyli dwa razy tyle. Tylko do 18 listopada urząd wydał aż 122 akty zgonu, w końcówce miesiąca zgonów było nieco mniej niż w pierwszych tygodniach.

W Łukowie liczba zgonów, porównując listopad rok do roku, podwoiła się. W ubiegłym roku USC zarejestrował 46 zgonów. W tym roku było ich 97. Znakomitą większość stanowią pacjenci szpitala św. Tadeusza w Łukowie.

Barbara Rozwadowska z Zakładu Pogrzebowego Charon w Łukowie mówi, że w listopadzie jej firma nie wyrabiała się z pochówkami. - Kilka razy musieliśmy odmówić - przyznaje.

Pracy było tak dużo, że pogrzeby trzeba było robić nawet

trzy razy dziennie i to nie tylko w dni powszednie, ale również w soboty.

Jak informuje USC w Białej Podlaskiej, który swoim zasięgiem obejmuje miasto oraz powiat bialski, ponad połowa to zgony związane z covidem.

W 2019 w październiku było 117 zgonów, a w listopadzie 139. W tym roku podczas pandemii w październiku liczba zgonów wyniosła 145 (43 przyczyna covid), a w całym listopadzie było 278 zgonów, z czego w 148 kartach był zapisany covid.

W listopadzie 2019 r. USC w Lubartowie zanotował 59 pogrzebów, w listopadzie 2020 r. - 86. Intensywniej pracują zakłady pogrzebowe.

- W listopadzie mieliśmy 64 pogrzeby. Pracujemy dużo, ale dajemy radę. Jeśli chodzi o pojazdy, sale, mamy pełne obłożenie. Pomagają nam też

inne zakłady, wypożyczają sprzęt. W tej chwili co drugi-trzeci pogrzeb jest covidowy. Musimy do każdej czynności się przebrać, dezynfekowane są pomieszczenia, dezynfekujemy trumnę. Zwłoki nie są ubierane, co daje czas na wykonanie innych czynności. Grudzień też zapowiada się intensywny, w pierwszym tygodniu mamy już 20 pogrzebów - mówi Michał Malesa, właściciel zakładu pogrzebowego z Lubartowa.

- W listopadzie 2019 roku w gminie Łęczna było 17 zgonów, a w listopadzie bieżącego roku 83 - poinformował „Wspólnotę” rzecznik Urzędu Miejskiego w Łęcznej, Grzegorz Kuczyński.

W powiecie opolskim już we wrześniu i październiku obserwowany był wzrost zgonów. Potwierdzają to dane z Urzędów Stanu Cywilnego w Opolu Lubelskim, Poniatowej i Józefowie nad Wisłą.

Najtragicznijszym miesiącem okazał się jednak listopad. W Poniatowej w listopadzie 2019 roku zmarło 25 osób, w listopadzie tego roku było to aż 49 osób. W Opolu Lubelskim w tym samym okresie - 9/24. W Józefowie nad Wisłą - 2/9.

W całej gminie Parczew USC odnotował w listopadzie 2019 roku 14 zgonów swoich mieszkańców. Już 20 listopada 2020 roku było wiadomo, że w br. zgonów będzie dużo więcej - ostatecznie ubiegły miesiąc zamknął się liczbą 31.

W mieście i gminie Radzyn Podlaski w listopadzie ub. roku zmarły 24 osoby. W tym roku tylko od 1 do 19 listopada USC odnotował 54 zgony. Na koniec miesiąca było ich aż 82.

## Koronawirus w DPS w Woli Gułowskiej

Dom Pomocy Społecznej św. Józefa w Woli Gułowskiej to kolejne ognisko koronawirusa w powiecie łukowskim.

DPS w Woli Gułowskiej prowadzi Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Instytut Naszej Pani z Karmelu. Siostry zapewniają całodobową opiekę kobietom i mężczyznom w podeszłym wieku.

Z informacji przekazanych przez PCPR w Łukowie dowiedzieliśmy się, że z 29 mieszkańców dziewięciu jest zakażonych koronawirusem. Ośmiu podopiecznych przebywa na kwarantannie. Także jeden z pracowników DPS ma pozytywny wynik testu.

Ognisko w DPS w Ryżkach jest już wygaszone. Było tam 85 potwierdzonych przypadków zakażenia na 104 przebadanych. Jedna osoba była hospitalizowana. Zmarły dwie osoby.

Ognisko w łukowskim DPS przy ul. Broniewskiego także zostało wygaszone. Przebadano 55 osób, z tego 44 były zakażone.

mm, jd

mo

KANCELARIA PREZESA  
RADY MINISTRÓW

# Kwarantanna

## co powinieneś o niej wiedzieć?

### Kwarantanna a izolacja

#### KWARANTANNA

Obowiązuje gdy jesteś zdrowy, ale byłeś narażony na zakażenie koronawirusem



poprzez bliski kontakt  
z osobą chorą



gdy mieszkasz  
z osobą, która choruje

#### IZOLACJA

Obowiązuje gdy masz pozytywny wynik testu na COVID-19

Lekarz zdecyduje, czy powinieneś pozostać



w szpitalu



w domu



w izolatorium

### Informacje o kwarantannie – gdzie je znaleźć?



Informacja o objęciu kwarantanną zostanie zarejestrowana w systemie informatycznym Centrum e-Zdrowia (system EWP).



Dostęp do tego systemu ma m.in. Policja i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.



Status związany z kwarantanną, możesz sprawdzić poprzez swoje Internetowe Konto Pacjenta (IKP). IKP to bezpłatna aplikacja Ministerstwa Zdrowia dostępna w serwisie pacjent.gov.pl.

#### Na Internetowym Koncie Pacjenta znajdziesz:

- Wynik testu na COVID-19
- Informacje o kwarantannie i izolacji
- Formularz kontaktowy z sanepidem, za pomocą którego możesz zgłosić, że miałeś bliski kontakt z osobą zakażoną koronawirusem

**Ważne!** Chcesz dostać powiadomienie SMS, kiedy wynik Twojego testu pojawi się w IKP? Wystarczy, że w systemie uzupełnisz swój numer telefonu.



### Postępuj odpowiedzialnie i bezwzględnie pozostań w domu!

#### Zasady obowiązujące w czasie trwania kwarantanny:

- Nie wychodź z domu
- Zainstaluj aplikację Kwarantanna domowa
- Jeżeli masz objawy – skontaktuj się z lekarzem pierwszego kontaktu
- Postępuj zgodnie ze wskazówkami lekarza, sanepidu oraz innych służb

### Kwarantanna a praca

- Poinformuj swojego pracodawcę o rozpoczęciu kwarantanny mailowo lub telefonicznie
- Jeżeli masz taką możliwość – możesz pracować zdalnie z miejsca odbywania kwarantanny
- UWAGA! Podczas izolacji, nawet jeżeli przechodzisz zarażenie bezobjawowo, nie możesz świadczyć pracy zdalnie
- Informacja o Twojej kwarantannie powinna być w systemie – nie musisz przekazywać swojemu pracodawcy żadnych dodatkowych dokumentów
- \* Jeżeli taka informacja nie znalazła się w systemie, napisz oświadczenie dla swojego pracodawcy
- Wytoczne do wzoru znajdziesz na gov.pl/koronawirus
- Jeśli Twoje dziecko przebywa na kwarantannie, możesz skorzystać z zasiłku opiekuńczego, aby się nim zająć

Odpowiedzi na najczęściej  
zadawane pytania znajdziesz na:

[www.gov.pl/koronawirus](http://www.gov.pl/koronawirus)  
w zakładce „pytania i odpowiedzi”

PFR Fundacja

Obrońcy domagają się uniewinnienia Andrzeja R., ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania

# Zabójstwo byłego starosty. Obrońcy: Nie ma motywu, narzędzia zbrodni, a biegły się mylił. Oskarżyciele: To nie jest „Archiwum X”

**POW. LUBARTOWSKI:** Obrońcy Andrzeja R. starają się dowieść w sądzie drugiej instancji, że to nie 57-latek zabił w miejscowości Głębokie byłego starostę świdnickiego, podważają opinię jednego z biegłych. - Ja nie próbowałem go ukryć - mówi oskarżony. - To nie jest „Archiwum X” - mówią oskarżyciele i wskazują, że Sąd Okręgowy miał rację.

## Zmasakrowany 70-latek na działce

13 lat pozbawienia wolności - taki wyrok w grudniu 2018 roku usłyszał Andrzej R. 57-latek został uznany przez Sąd Okręgowy w Lublinie za winnego zabójstwa 70-letniego Wiesława J., w przeszłości pierwszego starosty świdnickiego.

Do zbrodni doszło w nocy z 17 na 18 czerwca 2017 roku na działce w miejscowości Głębokie (gm. Uścimów), należącej do oskarżonego. Andrzej R., przedsiębiorca ze Świdnika, zorganizował w swoim domku letniskowym imprezę, na której zjawili się trzech jego koledzy.

Mężczyźni mieli opijać przyjęcie na świat wnuka Andrzeja R. Wśród biesiadników był Wiesław J. Według ustaleń śledczych mężczyźni przez kilka godzin pili alkohol. Pijany Andrzej R. miał formułować pretensje do kolegów, mylił ich.

Dwóch z nich postanowiło zakończyć imprezę i wrócić do domów. Na działce został tylko gospodarz i były starosta. Nad ranem Andrzej R. zaczął wydzwaniać do znajomych, mówiąc, że przed domem znalazł zwłoki jakiegoś mężczyzny, prawdopodobnie miejscowego. Poszedł po sąsiada.

Potem na miejsce wezwano policję. Martwym mężczyzną okazał się Wiesław J., jego ciało było zmasakrowane. Zdaniem śledczych pokrzywdzony został zaatakowany tępym przedmiotem. Napastnik bił go w okolice głowy, szyi. Dusił. Zadawał ciosy nożem. Starszy i schorowany mężczyzna próbował unikać rażów, ale nie miał szans z dużo silniejszym napastnikiem. Sędziowie przychyliili się do

stanowiska prokuratora, który jako sprawcę wskazał Andrzeja R. Już po zabiciu Wiesława J. według prokuratury Andrzej R. przeciągnął ciało sprzed domu ze ścieżki tak, żeby nie było widoczne z drogi. Wrócił do domu. Umył nóż z krwi. Andrzej R. od początku nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu.

## Sprawa wybitnie poszlakowa

Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Obrońcy domagają się uniewinnienia Andrzeja R., ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Linię obrony opierają przede wszystkim na podważeniu kompetencji biegłego medycyny sądowej, który badał sprawę w czasie procesu przed sądem pierwszej instancji. Chodzi m.in. o plamy znalezione na odzieży oskarżonego.

- Sprawa jest wybitnie poszlakowa, gros dowodów jest opartych na opinii biegłego, który nie podołał swojemu zadaniu. Wielokrotnie przedstawiał sprzeczne wnioski, odkręcał kota ogonem - argumentowała adwokat Andrzeja R. podczas rozprawy, która odbyła się w czwartek, 3 grudnia. Obrońcy dowodzą, że krew mogła wydobywać się z ciała denata, gdy ten był przeciągany z jednego miejsca na drugie przez Andrzeja R. To właśnie wtedy odzież oskarżonego miała się zabrudzić, a nie w czasie ataku na Wiesława J., na który wskazywali śledczy.

- Dopiero w postępowaniu odwoławczym teza okazała się nieprawdziwa. Opinię wspomnianego biegłego przekreśliła kolejna biegła. Źródłem plam krwawych mogła być krew wydobywająca się z ciała denata po śmierci, np. przy gwałtownym przemieszczaniu ciała. Krew mogła być niezakrzepła - dowodziła mecenas.

## Wtargnął, zamordował i uciekł?

Ponadto obrońcy podnosili, że ani w umywalce, ani w syfonie nie znaleziono śladów krwi, nad którą miał umyć ręce oraz nóż po dokonaniu zbrodni. Zdaniem śledczych drobne obrażenia na ciele Andrzeja R. miały być ranami po walce



- Ja go nie przeciągałem, oparłem tylko o słupek werandy. Przez trzy lata nikt mnie o to nie zapytał, nikt mnie nie zabrał na tę działkę, żebym pokazał. Ja nie próbowałem go ukryć - bronił się w czwartek sam Andrzej R.

stoczonej z Wiesławem J. - Ale one mogły powstać wcześniej. Oskarżony prowadził sklep zoologiczny, mogły powstać w pracy albo np. podczas prac na działce. To bardzo małe obrażenia. Mogą być też efektem starcia z nieznanym. W ogóle nie korespondują z urazami Wiesława J. - przekonywała adwokat. Obrońcy wskazują także, że sprawcą mogła być osoba trzecia, która wtargnęła na działkę, zamordowała 70-latkę i uciekła. Podkreślają, że Andrzej R. nie miał motywu, by zabić kolegę oraz fakt, że śledczy nie znaleźli narzędzia, którym zadano śmiertelne ciosy ofierze. - Ja go nie przeciągałem, oparłem tylko o słupek werandy. Przez trzy lata nikt mnie o to nie zapytał, nikt mnie nie zabrał na tę działkę, żebym pokazał. Ja nie próbowałem go ukryć - bronił się w czwartek sam Andrzej R.

## „Kolega bestialsko zabił kolegę...”

Apelację w tej sprawie wnieśli także prokurator i oskarżyciel posiłkowy - syn zamordowanego Wiesława J. Domagają się za-

ostrzenia kary dla Andrzeja R. do 25 lat pozbawienia wolności.

- To nie jest „Archiwum X”, dowodowo to bardzo nieskomplikowana i oczywista sprawa. Zadaniem obrony jest rozmycie wszystkiego, co przemawia za winą oskarżonego. Sąd Okręgowy ustalił okoliczności zdarzenia. Drobiazgowo, w sposób przystępny opisał, co się wtedy stało. Kto się z kim spotkał, jakie były tam nastroje. I bezspornie wskazał sprawcę - mówiła w czwartek pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Adwokat przytaczała ustalenia śledczych. Gdy jeden z uczestników imprezy rozmawiał przez telefon z żoną i prosił kolegów o ciszę, Andrzej R. miał zacząć krzyczeć. Po godz. 19 miał stać się rozdrażniony, przestać rozpoznawać swojego kompana. Dowodziła też, że gdyby oskarżony nie miał na sumieniu Wiesława J., to by nie przesuwiał ciała, „nie ukrywał śladów” i zamiast dzwonić po kolegach, od razu wezwałby służbę.

- Zadał szereg brutalnych, silnych, ukierunkowanych na zrobienie krzywdy ciosów. Nie

## Adwokat oskarżyciela posiłkowego - syna ofiary Andrzej R. zadał szereg brutalnych, silnych, ukierunkowanych na zrobienie krzywdy ciosów. Nie ma wątpliwości, że chciał zabić

ma wątpliwości, że chciał zabić - podsumowywała adwokat, domagając się zaostrenia kary:

- Zasądzona kara nie będzie wystarczająca w odczuciu społecznym. Kolega bestialsko zabił kolegę...

Głos zabrał też syn Wiesława J.

- Tata pojechał na działkę kolegi, by świętować. Nie przeżył. Został brutalnie zamordowany, a jego ciało zmasakrowane - przypominał, po czym przytoczył ustalenia śledczych.

- W imieniu rodziny proszę o mądry i sprawiedliwy wyrok - zakończył.

## Prokurator: wyjaśnienia były wykrętne

Do stanowiska pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przyłączył się też prokurator.

- Nie jest tak, że wszystkie

ustalenia opierają się na opinii biegłego. To tylko jeden z dowodów. Ocenie podlegają też wyjaśnienia oskarżonego i jego zachowanie od początku po popełnieniu zbrodni. Jego wyjaśnienia były wykrętne, zmieniał wersję, dostosowywał ją do stanu wiedzy sądu - przekonywał Krzysztof Maryńczak. W jego ocenie opinia pierwszego biegłego, wspomnianego przez obronę Andrzeja R., pozostaje aktualna. - Sam fakt, że druga biegła dopuściła, że krew mogła później wypływać z ciała ofiary, nie przesądza, w jaki sposób plamy znalazły się na odzieży Andrzeja R. - podkreślał. Na koniec zawnioskował o zaostrenie kary do 25 lat pozbawienia wolności, bo „tylko taka kara spełni swoje cele”. Wyrok w tej sprawie zapadnie w bieżącym tygodniu.

Dominik Smagała

# Podziel się swoim przepisem

Każdy ma swoje ulubione przepisy i sprawdzone patenty w kuchni. Podzielcie się swoimi przepisami z Czytelnikami. Prosimy o przepis oraz zdjęcie dania, mile widziane zdjęcia osoby, która przygotowała posiłek. Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepisy, nagrodzimy zestawami kosmetyków. Później co tydzień jedna osoba otrzyma zestaw. Zapraszamy do zabawy, niech to będzie nasz wspólny kącik kulinarny.

Bawimy się do końca maja (potem będą nowe nagrody w konkursie :). W czerwcu wybierzemy jedną nagrodę główną, która zostanie przyznana za najbardziej estetycznie i z pomysłem podane danie. Zwycięzca zabierze osobę towarzyszącą na weekend do Krainy Rumianku.



Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepis, zostanie nagrodzonych zestawami kosmetyków. Potem będziemy nagradzać co tydzień jeden przepis



Sponsorem nagrody głównej w konkursie jest: Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66; 21-222 Podedwórze, woj. lubelskie kraina.rumianku@gmail.com www.krainarumianku.pl tel. 655 995 378; 510 641 258

**NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:**  
(zwycięzcę wybierzemy w czerwcu 2021 r.)

**Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU VOUCHER o wartości 750 zł**

**Dzień pierwszy:**

- \* obiad regionalny
- \* masaż olejkami rumiankowymi
- \* sauna z degustacją herbatk ziołowych i aromaterapią
- \* kolacja przy ognisku
- \* nocleg w drewnianej chacie, w pokoju 2 osobowym z łazienką

**Dzień drugi:**

- \* śniadanie
- \* warsztaty zielarskie połączone z wyrobem mydła lub świecy
- \* spacer połączony ze zwiedzaniem KRAINY RUMIANKU
- \* obiad
- \* lecznicza kąpiel w beczce japońskiej

**W czasie pobytu zapewniamy beztrudny wypoczynek, ciekawe doświadczenia i niezwykle wrażenia**

Voucher zrealizować można pod adresem Hołowno 66 21-222 Podedwórze. Termin realizacji od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r.

Termin wizyty oraz wszystkie szczegóły należy uzgodnić wcześniej, dzwoniąc pod nr 695 993378 lub 510 641 258

Emilia Samorańska, Milanów

## Makaron ze szpinakiem

**Składniki:**

- ulubiony makaron
- szpinak mrożony lub świeży
- serek mascarpone
- piersz z kurczaka



**Sposób przygotowania:**

Kroimy pierś na małe kawałki i przyprawiamy według uznania. Wrzucamy kurczaka na rozgrzaną patelnię z olejem i smażymy. Gdy mięso będzie usmażone dokładamy szpinak. Następnie gotujemy makaron. Potem do kurczaka ze szpinakiem dokładamy serek mascarpone i mieszamy, aby dokładnie się wymieszało. Gotowym sosem polewamy makaron.

Krystyna Krajewska

## Pierozki jabłkowe

**Składniki:**

- 3 szkl. mąki
- 3/4 masta roślinnego lub margaryny
- 200 g serka waniliowego homogenizowanego



**Sposób przygotowania:**

Wysiekać te składniki, wymieszać, zagnieść ciasto, rozwałkować. Wykrawać kółka, nakładać posiekane drobniutko jabłka i zlepiać. Zrobić wzorek widelcem na brzegach. Piec w 180 stopniach na złoty kolor. Podawać z bitą śmietaną, czekoladą albo cukrem pudrem.

# UWAGA!

**Autorów przepisów prosimy o kontakt z redakcją pod numerem tel.: 791 161 007.**



## KRZYŻÓWKA

| Szyf-rator          | W parze z hubką    | Miasto koncernu Orlen | W dłoni Temidy   | Miasto na Kiusiu    | Magazyn krwi       | ... Kultury i Nauki | Chłuba każdej bałki |
|---------------------|--------------------|-----------------------|------------------|---------------------|--------------------|---------------------|---------------------|
| Chłodny kompres     | 11                 | Brat Kaina            | Wytyczona droga  | Jeden z owoców      | Dźwięku na taśmie  | 18                  | 22                  |
| Dłaha rzeź          | 17                 | Moneta arabska        | Historia rodziny | 10                  | Element dźwięku    | 9                   | Pojedynek           |
| Darmoch             | 19                 | 5                     | Barbie           | Bius-tonosz         | Domek na działce   | Forma zaliczki      | Papierowy rulon     |
| Przerwy-nik filmowy | 12                 | Na niej osnuta fabuła | 14               | Była nią dżuma      | Burzo-no nim mury  | 23                  | 13                  |
| Trzęsąca się topola | Namaszczenie króla | Ar na tablicy         | Kolega stratega  | 4                   | Barwny w powieści  | 8                   | Szkolna lub balowa  |
| Usuwają monter      | 20                 | Pieśń tenora          | Pokój Wisza      | 1                   | Piękny śpiew ptaka | 21                  | 15                  |
| "King ...", film    | 3                  | Coś dla ministra      | 6                | Szkoda jej na rosół | 2                  |                     |                     |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 |
|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |

## MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

**Przysyłajcie fotki swoich pociech, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia zwycięzcy.**

### Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:

- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pocięcha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)



Oliwier Górski, 13 miesięcy, Stara Wieś

# Posel PiS polecał do pracy w inspektoracie transportu? „To kłamstwo i szkalowanie”

**BIAŁA PODLASKA:** W mediach zawrzało: poseł PiS Dariusz Stefaniuk, były prezydent Białej Podlaskiej, miał „załatwiać” pracę w białskim inspektoracie transportu drogowego swojej siostrze i innym osobom. – Jest mi bardzo przykro, że próbując dyskredytować mnie, atakuje się moją rodzinę, a także osoby postronne, uczciwych pracowników – odrzuca zarzuty Stefaniuk.

Wydział zamiejscowy Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego w Białej Podlaskiej został otwarty we wrześniu 2017 roku. Zabiegali o to ówczesny prezydent Dariusz Stefaniuk i m.in. senator Grzegorz Bierecki. Na oficjalnie otwarcie przybył m.in. Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury i budownictwa, Alvin Gajadur, szef GITD, Przemysław Czarnek, ówczesny wojewoda lubelski, czy były poseł PiS i ekonomista SKOK Janusz Szewczak. Obecnie w filii GITD pracuje ok. 120 osób. Mieści się w biurcu przy ulicy Brzeskiej.

## Załatwił pracę rodzinie?

W ubiegłym tygodniu portal Interia.pl opublikował artykuł, w którym opisuje, że jedną z chętnych do pracy w białskiej filii inspektoratu była siostra

Dariusza Stefaniuka. Portal wyjaśnia, że wygrała nabór przeprowadzony jeszcze w sierpniu 2017 r. i trafiła do Wydziału Postępowań II w Biurze Elektronicznego Poboru Opłat GITD.

– Od razu pojawiły się naciski polityczne. Miał zostać naczelnikiem albo zastępcą naczelnika, ale nie było zgody szefa naszej komórki – mówi Interii.pl jeden z białskich urzędników.

Portal pisze, że po to, żeby siostra posła PiS objęła stanowisko, potrzeba było zmiany regulaminu wewnętrznego, trzech lat i konfliktu dotyczącego personalistów.

Jak mówią informatorzy portalu z inspekcji, awans siostry posła oznaczał utratę pracy przez poprzednią naczelnik, która była przeciwnikiem przyznawania jej posady.

„Na swojego zastępcę wybrała wcześniej (tu nazwisko - dop. red), o którą pytał urzędników Dariusz Stefaniuk”. Poprzednia naczelnik „od początku uczestniczyła w budowie oddziału zamiejscowego, malowała nawet ściany w budynku. To wieloletni pracownik korpusu służby cywilnej z dobrymi wynikami, odznaczony m.in. medalem prezydenckim (Brązowy Krzyż Zasługi - red.) i resortowym” - czytamy w artykule.

## Mieli być też inni

Interia ma posiadać materiały, które wskazują, że podczas rozmów z urzędnikami w la-



## Dariusz Stefaniuk

poseł PiS, były prezydent Białej Podlaskiej  
**Teza o jakimkolwiek „załatwianiu” przez mnie pracy nie ma żadnego pokrycia w faktach**

## GITD wydało szerokie oświadczenie w tej sprawie:

W oświadczeniu GITD mówi m.in., że nabory kandydatów na do pracy w białskim oddziale były otwarte, konkurencyjne i gwarantowały równy dostęp do zatrudnienia dla wszystkich osób zgodnie z przepisami.

## CAŁE OŚWIADCZENIE MOŻNA PRZECZYTAĆ TUTAJ:

<https://gird.gov.pl/dla-mediow/aktualnosci/artykul/news/oswiadczenie-gird-4/>

tach 2017–2018 Dariusz Stefaniuk polecał do pracy różne osoby. W poleceniach miało nie być żądań, a jedynie sugestie czy konkretne pytania.

„A moja młoda coś dostała?” - pytał Stefaniuk jednego z urzędników. „M. M. dostał tel. na spotkanie 19 listopada. Bardzo zdeterminowany. I chętny do pracy”. „Był starsza przed chwilą i zgłosił nazwisko P. N. Też na informatyka”. „Złożyła papiery do was A. B. Porządna dziewczyna” - to kilka komunikatów, które cytują Interia.

Były prezydent Białej Podlaskiej miał być „doskonale zorientowany w sytuacji kadrowej dotyczącej zamiejscowego oddziału GITD”

Według portalu wiedział, kiedy urzędnicy prowadzą nabór, kto awansuje, znał plot-

ki i domagał się interwencji. „Ty jesteś tam, abyś pilnował naszych interesów. A my twoich” - miał przekazać jednemu z urzędników polityk.

W rozmowie pytał także o zastępcę naczelnika wybranego przez poprzednią szefową. „Kto to jest? Bo strasznie szybki awans zrobiła” - cytuje portal.

## Nie załatwiałem pracy siostrze

Dariusz Stefaniuk zdecydowanie odpycha zarzuty. Tłumaczy, że osoby wymienione w cytowanych przez dziennikarzy SMS-ach nie pracują i nie pracowały w GITD - poza jednym z mężczyzn, który pracę otrzymał m.in. w ramach integrowania zawodowego osób z niepełnosprawnościami.

– Teza o jakimkolwiek „załatwianiu” przez mnie pracy nie ma więc żadnego pokrycia w faktach, zaś umożliwienie przez szefostwo GITD rozwoju zawodowego osobie niepełnosprawnej należy raczej pochwalić, niż krytykować - tłumaczy poseł PiS.

Zapewnia, że nie „załatwił” także pracy swojej siostrze. Mówi, że posiadając dyplomy ukończenia dwóch kierunków studiów (jeden z nich uzyskała na uczelni w Hiszpanii), znając biegle język angielski i hiszpański, przystąpiła w 2017 roku do dwuetapowego procesu rekrutacyjnego, na identycznych zasadach, jak wszyscy kandydaci.

– Wraz z 20 innymi osobami została zatrudniona na stanowisku referendarza. Po dwóch latach ciężkiej, docenianej przez przełożonych pracy, została specjalistą oraz objęła funkcję zastępcy naczelnika biura GITD - nie zastąpiła na nim żadnego z wcześniejszych pracowników, na stanowisku tym był bowiem wakat - argumentuje.

## Bez nepotyzmu

Mówi również, że wbrew jednej z tez artykułu, awans jego siostry „nie oznaczał utraty pracy przez ówczesną naczelnik”. Jego zdaniem, została odwołana z powodu mobbingu, do którego miało dojść w białskiej placówce.

– W związku z przeprowadzoną zmianą struktury GITD,

stanowisko naczelnika przeniesiono do Warszawy, moja siostra pełni zaś funkcję zastępcy, pracując nadal w Białej Podlaskiej - dodaje.

Stefaniuk zapewnia, że nie ma mowy o żadnym nepotyzmie czy nieetycznych zachowaniach z jego strony.

– Nie miałem i nie mam wpływu na proces rekrutacji w GITD. Chcę podkreślić, że jestem dumny, iż m.in. dzięki mojej aktywności udało się doprowadzić do utworzenia w Białej Podlaskiej oddziału GITD, w którym pracę znalazło ponad 100 osób - wyjaśnia.

Podejrzewa, że „inspiracją do powstania szkalującego mnie artykułu może być postępowanie dotyczące mobbingu w GITD”.

– Wierzę, że tego typu ataki nie zatrzymają procesu rzetelnego wyjaśniania nieprawidłowości. Jako poseł na Sejm z całą pewnością będę nadal przyglądał się tej ważnej dla społeczności Białej Podlaskiej sprawie - zapowiada.

## Kontrola poselska

W poniedziałek, 7 grudnia, posłanka Lewicy Monika Pawłowska, przyjechała do Białej Podlaskiej na kontrolę poselską, by sprawdzić zarzuty Interii.

– Sprawdzę dokumenty, a także podejmę dalsze kroki w tej sprawie - zapowiedziała.

(McM)

# Senator wytacza billboardy przeciw władzy PiS: „Europa czy dyktatura?”

Lublin: „Europa czy dyktatura?” - takie hasło ze zdjęciem połączonych twarzy Jarosława Kaczyńskiego i Aleksandra Łukaszenki można zobaczyć na billboardach w Lublinie. Za akcją stoi Jacek Bury, lubelski senator Koalicji Obywatelskiej.

Jacek Bury wykupił ponad 20 billboardów, które będą pojawiać się w strategicznych punktach miasta.

## Pełzający polexit

Akcja jest związana - jak tłumaczy senator - z pełzającym polexitem, bo tylko tak jego zdaniem można określić działania rządu w ostatnich tygodniach.

W ten sposób Bury nawiązał do zapowiedzi polskiego rządu o zawetowaniu unijnego budżetu. W komunikacie do mediów na temat akcji senator odniósł się też do Zbigniewa Ziobry, ministra sprawiedliwości i prezesa Solidarnej Polski, partii, która jest w koalicji z PiS.

– Niestety poza marzeniami niektórych polityków o wyjściu Polski z UE, temat rozstania z Brukselą stał się też elementem gry pomiędzy Kaczyńskim i Ziobrą - ocenił Bury. – Ten drugi szczególnie chce sprowadzić na nasz kraj katastrofę gospodarczą, bo otwarcie mówi o wprowadzeniu ceł. I tu trzeba zadać bardzo mocne pytanie: Czy Pan już kompletnie oszalał i dla zdobycia fotela prezesa PiS zrobi pan dosłownie wszystko? Władza w partii kosztem tysięcy



Billboardami Jacek Bury chce pokazać mieszkańcom, że będzie walczył o Polskę w Unii Europejskiej

miejsc pracy?

Z kolei Jarosław Kaczyński - stwierdził Bury - przeciwień-

stwie do Zbigniewa Ziobry nie tylko zapowiada, „on wprost realizuje scenariusz moskiewski

i wdraża wschodnie praktyki w naszym kraju”.

## Unia czy dyktatura?

– Unia i wspólny rynek, który daje nam średnio ponad 50 mld zł rocznie do PKB, czy dyktatura Kaczyńskiego na wzór reżimów ze wschodu? - pyta Bury.

Dodaje, że warto pamiętać o politykach PiS, którzy jego zdaniem sprzedali się za stanowiska i stołki dla rodzin.

– A nam, obywatelom, każą żyć z miską ryżu, licząc, że przestaniemy walczyć o swój kraj i prawa - dodaje.

## Nie pierwszy raz twarz prezesa na billboardzie

Nie jest to pierwsza akcja billboardowa wymierzona w PiS.

W 2018 roku w Lublinie pojawiły się billboardy z wizerunkiem Jarosława Kaczyńskiego i napisem „PiS wziął miliony i chce być bezkarny” lub „PiS wziął miliony, a ludzi nie stać na leki”.

Był to element kampanii wyborczej Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej. Fotografii Kaczyńskiego wykonano podczas jego wystąpienia w Sejmie, gdy krzyczał o „zdradzieckich mordach”.

PO tłumaczyła wtedy, że wybrała właśnie to zdjęcie, bo jej zdaniem prezes odsonił wtedy swoją prawdziwą twarz i pokazał, co myśli o rywalach politycznych i Polakach, mających inne poglądy polityczne.

Joanna Niecko

Schizma w parafii Okrzeja. Do kogo należy maleńki kościółek w Goździe? (cz. II)

# Objawienia zakonnicy z Płocka pociągnęły wiernych w Okrzei

Ksiądz Jan Modrzejewski, mimo że był tylko wikarym, cieszył się wśród parafian w Okrzei dużym osobistym autorytetem. W 1906 roku, przekonany o prawdziwości objawień Franciszki Kozłowskiej, odszedł z Kościoła Katolickiego, a jego śladem poszła liczna grupa wiernych.

Gozd należy do gminy Kłoczew w powiecie ryckim, jednak posiada tradycyjne związki z Ziemią Łukowską i parafią rzymskokatolicką w Okrzei. Kiedy w 1906 roku grupa około 900 - 1000 osób (z parafii liczącej wtedy ponad 6000 dusz), pod przewodnictwem dotychczasowego wikariusza księdza Jana Modrzejewskiego odeszła od rzymskiego katolicyzmu, centrum nowego wyznania stała się właśnie wieś leżąca przy drodze do Kłoczewa. Początkowo nabożeństwa odprawiane były w prywatnym domu jednego z włościan. Mariawici nie aspirowali do przejęcia kościoła, mimo że dość licznie pozostali jednak wyraźną mniejszością.

## Nowe wyznanie

Samo nowe wyznanie było jeszcze na etapie kształtowania się. Wprawdzie w kwietniu 1906 papież obłożył Franciszkę Kozłowską i jej księży ekskomuniką, ale nowe wyznanie cieszyło się (podobnie jak wszystko, co było na przekór katolikom...) dyskretnym wsparciem władz carskich, Imperium Rosyjskie zresztą było w tym czasie państwem religijnie tolerancyjnym. Doktryna była daleka od jednolitości. Problem możliwości święcenia duchownych rozwiązano, przyjmując święcenia biskupie od hierarchów starokatolickich z Niderlandów.

## Czy Kozłowska to Duch Święty?

Długo rozgrywała się kwestia stosunku do osoby samej Mateczki: biskup i zwierzchnik nowego kościoła Jan Kowalski był zwolennikiem jej kultu jeszcze za życia, wieszając w kościołach portrety i nakazywał modlitwę przed nimi. Sama Kozłowska patrzyła na to niechętnie. Po jej śmierci w 1921 Kowalski jeszcze podniósł rangę tej pobożności, co doprowadziło do rozłamu

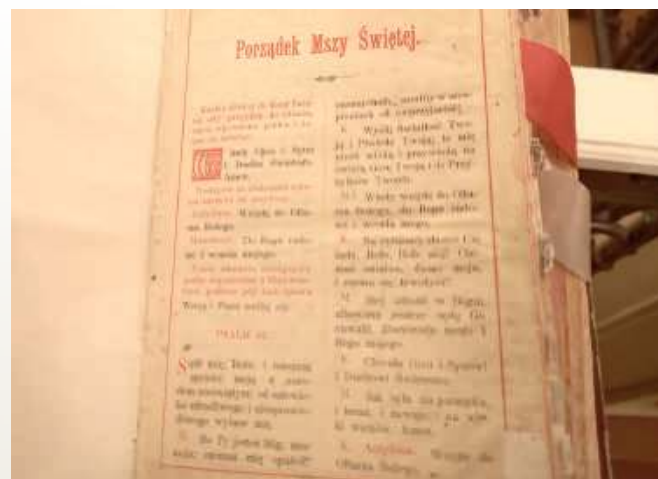


Świątynię mariawicką w Goździe (obrazek „płockiego”) znajdziemy po prawej stronie przy wyjeździe na Kłoczew. Nabożeństwa odprawiane są w I i IV niedzielę miesiąca o godz. 15

wśród samych mariawitów: zwolennicy biskupa uznali Mateczkę - w pewnym uproszczeniu - za żeński aspekt Ducha Świętego i przez to jedną z osób Trójcy Świętej (tzw. mariawityzm felicyjanowski - od lokalizacji głównej kongregacji). Duża część

pozostała jednak przy bardziej tradycyjnych poglądach (tzw. mariawityzm płocki). Podział ten widoczny był też w Goździe - do tej pory spotkamy tam wiernych jednego i drugiego porządku. cdn.

Zbigniew Smółko



Mszę świętą w kościółku w Goździe mariawici odprawiają według rytu mszy trydenckiej (czyli tej, jaką katolicy odprawiali przed Soborem Watykańskim), ale w języku polskim, na podstawie własnego przekładu. Mszał pochodzi jeszcze z czasów przedwojennych. Nabożeństwo odprawiane jest przez kapłana stojącego twarzą do ołtarza, nie ma tzw. ołtarza soborowego. Księża używają jednak „nowoczesnych” ornatów „gotyckich”

Duchowni nowego wyznania byli nazywani przez katolików „mankietnikami”, a o samym wyznaniu mówiło się często „mankietnictwo”. Wynikało to z nieco innego kroju sutann, które początkowo nosili księża - w rękaw zakładali charakterystyczne mankiety, same sutanny nie były też czarne a nieco jaśniejsze.

**Uwaga, nie mylić!: w powiecie łukowskim jest jeszcze miejscowość Gozd w okolicy Zastawia, Stanina i Tuchowicza**

Wszystkie świątynie Kodeńca - wnuki wracają na groby (cz. VIII)

# Między Polesiem a Podlasiem, prawosławiem a katolicyzmem

Przed wojną o Kodeńcu mówiło się „Mała Moskwa” - większość mieszkańców była wyznania prawosławnego, a znaczna liczba przyznawała się do narodowości ukraińskiej albo rusińskiej. Dziś cerkiewka wypełnia się tylko w dni zaduszne.

Po powrotach w rodzinne strony z wywózki Akcji Wiśla (po 1956 już w pełni legalnych), w wielu miejscowościach regionu podjęto nawet próby nauczania w szkole języka ukraińskiego, czemu władze komunistyczne były raczej życzliwe. W Kodeńcu na takie zajęcia w 1960 roku chodziło 25 uczniów, mogło więcej, ale wielu rodziców nie chciało posyłać dzieci z obawy o konflikty i stygmatyzację. W kolejnym roku już lekcji nie było.

## Ile zostało z prawosławia

W 1958 roku wg. oficjalnych danych na Lubelszczyźnie mieszkało ok. 6000 prawosławnych. Pozostali na miejscu duchowni



Wypożyczenie maleńkiej cerkiewki na cmentarzu w Kodeńcu pochodzi z wielu wcześniej działających w okolicy świątyń. Elementy wyposażenia dawnej cerkwi prawosławnej (obecnego kościoła katolickiego) zdarzało mi się odnajdywać w świątyniach prawosławnych na całym Nadbużu, a nawet w Nosowie za Białą Podlaską

(z ks. A. Baranowem na czele) toczyli epickie boje o zachowanie cerkiewnego majątku, możliwość otwierania cerkwi, odprawiania nabożeństw itd. W powiecie parczewskim spór dotyczył m.in. użytkowania świątyni w Sosnowicy. Na terenie parafii Horosty

(do której należy Kodeniec) pod koniec 1969 roku należało 700 osób, co czyniło ją najliczniejszą w województwie. Wierni byli i tak rozrzućeni po okolicy, że w nabożeństwach uczestniczyli nieliczni, a utrzymanie proboszcza nie było możliwe bez wsparcia metropolii.

## Nowa cerkiewka

Budowa cerkwi w Kodeńcu w latach osiemdziesiątych była wynikiem inicjatywy pani Marii Cieraszko. Obecny malowniczy, wręcz bajkowy wygląd świątyni zawdzięcza remontowi zakończonemu w 2015 roku.



Cerkiew św. Jana Chrzciciela znajduje się po prawej stronie drogi z Kodeńca do Uhni. Kilka lat temu zakończono poważny remont, który nadał świątyni wręcz bajkowy wygląd. Wrażenie to pogłębia też uroda kamiennych, zupełnie innych od bezdusznego lastryku, ponadstuletnich nagrobków na otaczającym świątynię cmentarzu

Odnowiono ikonostas, wnętrze, podłogi. Świątynię opasano chodnikiem. Dość trudna jest sprawa konserwacji cmentarza. Jest rozległy, wiele nagrobków ma istotną wartość artystyczną. W dniach, w których prawosławni modlą się za zmarłych (w kalendarzu cerkiewnym jest ich kilka) zjeżdżają się

rodziny z całej Polski i nie tylko, można wtedy poprosić księdza o modlitwę i oświecenie grobów, wtedy też jest w cerkiewce największa frekwencja, a parking cmentarny zastawiony jest po brzegi. Na co dzień wierni uczęszczają na nabożeństwa do Horosty.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA Piąte zwycięstwo w sezonie. Bialczanie wreszcie w „domu”. Ponad pół setki Kamila Kocoła

# Podlasie lepsze od beniaminka

Podopieczni Rafała Borysiuka mogą odetchnąć. Bialczanie ograli 4:2 KS Wiązownicę i awansowali na 18. pozycję w tabeli. Biało-zieloni po raz pierwszy w historii walczyli o punkty na boisku ze sztuczną nawierzchnią w swoim mieście. Powiodło się.

## Czy był gol?

Spotkanie lepiej zaczęli goście. W 13. minucie po prawej stronie pola karnego Kacper Wydra uderzył z rzutu wolnego. Piłkę podbił głową Jarosław Kosieradzki, a ta po odbiciu się od poprzeczki, spadła w okolicach linii bramkowej. Czy wpadła do siatki? To pozostanie słodką tajemnicą.

Wyrównał w 32. minucie Tomasz Andrzejuk. Po rzucie wolnym z lewej strony Kamila Kocoła piłkę na 16 metrze głową w pole karne zgrał Paweł Zabielski, przedłużył ją Kosieradzki, a popularny „Jeremi” z najbliższej odległości skierował ją do siatki.



Kamil Kocoł (pierwszy z lewej w pierwszym rzędzie) zdobył dwie bramki, Podlasie wygrało piąty mecz w sezonie, zaś „Kocolek” ma już na koncie 51 trafień w barwach bialskiego klubu (fot. Cezary Hince)

## 14 i 15 gol Kocoła

W 38. minucie biało-zieloni wygrywali. Świetne podanie ze środka boiska Kosieradzkiego głową zbił Zabielski. Piłka spadła pod nogi Kamila Kocoła, który zwodem minął obrońcę i z bliska dopełnił formalności. Dla 26-lata było to 14. trafienie w sezonie. Radość z wygrywania trwała kilkadziesiąt sekund. Po akcji lewą stroną piłkę na 10 metr dostał Jakub Janik, który nie miał problemów ze zdobyciem gola.

W 56. minucie bialczanie ponownie mieli prowadzenie. Z le-

wej strony w pole karne dograł Olaf Martynek, zaś do bramki trafił „Kocolek”, który przytomnie zachował się przy asyście obrońcy z Wiązownicy.

## Chciał strzelać?

Na 9 minut przed upływem regulaminowego czasu gry Podlasie postawiło kropkę nad „i”. Kocoł zagrał na prawą stronę do Kacpra Dmitruka. Skrzydłowy bialczan chciał dośrodkować w pole karne. Przy dużym szczęściu piłka przeszła bramkarza i wpadła przy dalszym rogu.

## PODLASIE BIAŁA PODLASKA

### - KS WIĄZOWNICA 4:2 (2:2)

**Bramki:** Andrzejuk 52', Kocoł 38', 56', 81' Dmitruk - Wydra 13', Janik 42'.

**Podlasie:** Kasperek - Całka (62' Mierzwiński), Szabaciuk, Kosieradzki, Skrodziuk, Zabielski, Nieścieruk, Andrzejuk (73' Golba), Martynek (71' Dmitruk), Kocoł, Chmielewski.

**KS Wiązownica:** Cynar - Staszczak, Bentkowski, Wydra, Mac (74' H. Kasia), Janik (88' Gliniak), Rop, Lorenc, A. Kasia (67' Buć), Kumor, Gil (67' Michalik).

**Żółte kartki:** Mierzwiński, Golba, Krukowski (trener bramkarzy).

**Sędziował:** Szczółko (Lublin).

## Rekord za rekordem

Mecz z KS-em Wiązownica przeszedł do historii.

Nigdy wcześniej Podlasie rozgrywało meczu o punkty w grudniu. Tydzień wcześniej bialczanie mierzyli się na wyjeździe ze Stalą Kraśnik. Tamten bój wpisywał się w historyczne, najpóźniej rozegrane spotkanie. Przebiło je to z beniaminkiem III ligi, a co najważniejsze zwycięskie.

## Pierwszy raz „Kapiego”

Na długo sobotnie starcie zapamięta Kacper Dmitruk. 22-latek rozegrał 63. mecz w barwach Podlasia i zdobył debiutanckiego, ale jakże pięknego gola. - Odebrałem piłkę. Zagrałem do Kamila Kocoła, który wypuścił mnie na skrzydło. Zagrałem sobie do przodu, trochę za mocno, ale za wszelką cenę chciałem dośrodkowania. Z centry wyszedł strzał. Piłka przeszła bramkarza i wpadła do siatki. Pięknie - mówi popularny „Kapi”.

## Ponad pół setki Kocoła

Gole zdobyte w meczu z KS-em Wiązownica były jego 50 i 51 trafieniem w meczach ligowych w barwach Podlasia.

26-latek zapowiada, iż będzie gonił lidera - Przemysława Kurkowskiego, który w latach 2000-2005 zdobył dla naszego klubu 55 bramek. Co ciekawe, „Kocolek” dawno zostawił w tyle obecnego trenera Podlasia - Rafała Borysiuka, którego licznik zatrzymał się na 38 golach.

mp

## III LIGA

### MECZ ZALEGŁY

Podlasie Biała Podlaska - KS Wiązownica 4:2 (2:2)

**Bramki:** Andrzejuk 52', Kocoł 38', 56', 81' Dmitruk - Wydra 13', Janik 42'.

### NAJSKUTECZNIEJSI

**19 goli - A. Paluchowski (Wisła)**

17 goli - M. Fidziukiewicz (Stal St.)

**15 goli - K. Kocoł (Podlasie)**

13 goli - W. Białek (Avia)

12 goli - K. Pietluch (Wólczanka)

11 goli - D. Lepiarz (Podhale)

10 goli - W. Trochim (KSZO)

| Lp | Nazwa zespołu       | M  | Pkt | Bramki |
|----|---------------------|----|-----|--------|
| 1. | Wisła Puławy        | 20 | 48  | 54:20  |
| 2. | Sokół Sieniawa      | 20 | 43  | 38:16  |
| 3. | Stal Stalowa Wola   | 20 | 38  | 40:23  |
| 4. | Wisła Sandomierz    | 20 | 37  | 36:24  |
| 5. | Wólczanka Wólka P.  | 20 | 36  | 43:26  |
| 6. | Avia Świdnik        | 20 | 36  | 46:20  |
| 7. | KSZO Ostrowiec Św.  | 20 | 32  | 34:23  |
| 8. | Siarka Tarnobrzeg   | 20 | 31  | 39:29  |
| 9. | Podhale Nowy Targ   | 20 | 31  | 32:28  |
| 10 | ŁKS Łągów           | 20 | 28  | 29:33  |
| 11 | Chelmianka Chełm    | 20 | 28  | 33:30  |
| 12 | Wisłoka Dębica      | 20 | 28  | 26:21  |
| 13 | Lewart Lubartów     | 20 | 26  | 26:23  |
| 14 | Korona II Kielce    | 20 | 23  | 37:45  |
| 15 | Stal Kraśnik        | 20 | 22  | 25:32  |
| 16 | KS Wiązownica       | 20 | 21  | 25:45  |
| 17 | Orlęta Radzyń P.    | 20 | 19  | 21:42  |
| 18 | Podlasie Biała P.   | 20 | 18  | 29:55  |
| 19 | Cracovia II Kraków  | 20 | 18  | 22:29  |
| 20 | Jutrzenka Giebułtów | 20 | 16  | 25:54  |
| 21 | Hetman Zamość       | 20 | 7   | 18:60  |

ROZMOWA Z Rafałem Borysiukiem, trenerem Podlasia Biała Podlaska

## Przetrwaliśmy krytyczny moment. Byliśmy na sali intensywnej terapii

### W Pierwszy mecz w historii Podlasia na sztucznym boisku w Białej Podlaskiej...

- Za nami dwudziesty mecz w tym sezonie, a pierwszy u siebie. Graliśmy na obiekcie przy ul. Piłsudskiego. Tutaj jest nasza szatnia, boisko, na którym trenujemy. Obiekt PSW jest świetny, jednak tam występujemy raz na dwa tygodnie. Wiadomo, że chcemy grać u siebie w domu. Znamy ten obiekt jak nikt inny.

### W Jak podsumujesz spotkanie?

- My dzisiaj musieliśmy. Nie ważne jak, ale potrzebowaliśmy punktów jak tlenu. Wygraliśmy 4:2, a równie



dobrze mogliśmy trafić do siatki jeszcze cztery razy. Sam Mariusz Chmielewski mógł pokusić się o hat-tricka. Zamiast wygrywać

2:0, musieliśmy gonić wynik po stałym fragmencie gry.

### W Odetchnęliście?

- Oczywiście. Nie ma co mówić. Jesteśmy w czarnej d...ie, jednak zwycięstwo wlało optymizm w walkę o utrzymanie. W dole tabeli zrobił się duży ścisk. Będziemy odpoczywać do końca grudnia w lepszych nastrojach, jednak wiosną czeka nas bardzo ciężkie zadanie. Nie ukrywam, że przy transferach jestem dobrej myśli. Zespół musi być wzmocniony, jeśli marzymy o utrzymaniu.

### W Przegrywaliście z KS-em Wiązownica...

- Liczy się to, jak się kończy, a nie zaczyna. Mamy trzy punkty. Gdybyśmy nie wygrali, byłibyśmy jak na sali intensywnej terapii. Czuliśmy się jakbyśmy zostali odłączeni od tlenu. Na szczęście przetrwaliśmy krytyczny moment i mamy powody do radości po dobrym meczu, w którym stworzyliśmy sobie dużo sytuacji.

### W Kamil Kocoł zdobył dwie bramki i ma ich aż 15. Za nim runda życia. Nie wyobrażasz sobie zespołu bez „Kocółka”? Chodzą słuchy, że kluby są nim zainteresowane...

- Zrozumiem to, jeśli będzie miał ofertę z wyższej ligi. Jeśli z tej sa-

mej, mocno bym się zastanowił. To młody chłopak, który pochodzi z Białej Podlaskiej, wychował się kilkaset metrów od stadionu, ale na Podlasiu świat się nie kończy. Wierzę, że zostanie z nami. Mamy cel do zrealizowania. Myślę, że Kamil w tym nam pomoże. To zawodnik nie do zastąpienia w Podlasiu. Został kapitanem, strzela gola za golem. Liczę, że będzie z nami do końca sezonu. Nawet dzisiaj czułem się wybornie na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Wyprawia cuda. Gdybyśmy grali na tym obiekcie od początku sezonu stawiam, że miałby z pięć bramek więcej.

### W Ostatni mecz oznaczał ostatnie spotkanie w tym roku?

- Zakończyliśmy treningi. Pamiętajmy, że wszystkie zespoły już mają wolne, a my graliśmy w ostatnich kilkunastu dniach prawdziwy maraton. Czas na zasłużone wolne. Decyzja Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej może być taka, że rundę wiosenną zaczniemy już w lutym, więc tak naprawdę od stycznia trzeba zacząć przygotowania. Teraz chłopcy dostaną dziesięć dni wolnego. Później będą realizować indywidualne rozpiski zajęć.

mp

ROZMOWA Z Kacprem Dmitrukiem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

## Gol dedykuję mojemu dziadkowi Jankowi

### W Długo musiałeś czekać na gola...

- Statystyki mam fatalne (śmiech - przyp. red.). To skandal (śmiech - przyp. red.). Wierzę, że kiedyś przyjdzie taki moment i spiker na naszych meczach, Roman Laszuk, wyczyta moje nazwisko po zdobyciu gola.

### W Nie uwierzę, że tak chciałeś strzelić...



- A skąd. Czasami potrzebne jest szczęście, które właśnie mi dopisało. Sądzę, że na kolejnych dziesięć prób może raz skopiowałbym wyczyn z meczu ligowego. Piłka mi zeszła i wpadła od słupka. Przypadki też się liczą (śmiech - przyp. red.).

### W Teraz też poczekamy kolejne 63 mecze, żebyś zdobył bramkę?

- Przestań. Liczę, że wiosną ponownie utonę w objęciach kolegów.

### W Komu dedykujesz gola?

- Mojemu dziadkowi Jankowi Lewczukowi. To wierny kibic mój i Podlasia. Pojawia się na wszystkich meczach, często wyjazdowych. Mamy niskie temperatury, a on - 68-latek był niemal na każdym treningu.

### W Jak czuliście się na boisku przy ulicy Piłsudskiego 38?

- To obiekt, który znamy jak własną kieszeń. Trenujemy tutaj codziennie. Mamy swoją szatnię. To uczucie, którego nie da się zastąpić. Mogę śmiało powiedzieć, że gdybyśmy tutaj grali od początku sezonu, mielibyśmy dużo więcej punktów. Sztuczna murawa jest naszym

dużym atutem. Do tej pory występowaaliśmy na stadionie PSW. Dla nas to jak mecz wyjazdowy.

### W Chciałbyś, by wiosną obiekt przy Piłsudskiego został dostosowany do trzecioligowych wymogów?

- Zdecydowanie tak.

mp

## ZAPASY W STYLU WOLNYM

# Mamy srebrnych medalistów mistrzostw Polski!

Dwaj młodzi zawodnicy Iskry Spiczyn - Oskar Żukowski w kategorii do 38 kg i Damian Stańczak w kategorii do 85 kg - zdobyli w Zgierzu wicemistrzostwa Polski młodzików w zapasach w stylu wolnym. Wcześniej nasi zapaśnicy zdobyli medale w mistrzostwach makroregionu.

## Podium i doświadczenie

Do Zgierza, gdzie w dniach 27-29 listopada, odbywały się mistrzostwa Polski młodzików w zapasach w stylu wolnym, pojechała czwórka reprezentantów powiatu łęczyńskiego. Do województwa łódzkiego walczyć o tytuł najlepszego w Polsce wyruszyli czterej zawodnicy Iskry Spiczyn: Oskar Żukowski (kat. 38 kg), Damian Stańczak (kat. 85 kg), Diego Jakubas (kat. 57 kg) oraz Mikołaj Piątek (kat. 68 kg).

Z dużym sukcesem i srebrnymi medalami do domu wrócili Żukowski i Stańczak. Obaj dotarli w swoich kategoriach do finału turnieju. Pierwszy z nich wygrał cztery pojedynki i wyższość rywala musiał uznać dopiero w finale, drugi stoczył cztery walki - trzy wygrał, przegrał jedynie finał.



Z dużym sukcesem i srebrnymi medalami do domu wrócili Oskar Żukowski i Damian Stańczak, którzy wywalczyli srebrne medale. Diego Jakubas był 14 w swojej kategorii, Mikołaj Piątek zakończył rywalizację na 11 miejscu

Mikołaj Piątek skończył rywalizację w kategorii do 68 kg na 11 miejscu (startowało 14 zapaśników). Stoczył trzy walki, z jednej z nich wyszedł zwycięsko. Diego Jakubas, który wygrał dwie walki i tyle samo przegrał, był natomiast 14 w dywizji do 57 kg (na 27 startujących).

Nasz występ oceniam bardzo dobrze. Mamy dwóch medalistów, dwaj pozostali zawodnicy muszą jeszcze nabierać doświadczenia. Te zawody wiązały się z większym stresem, brakiem obycia z powodu braku regularnej rywalizacji w tym roku. Walki więcej uczą niż treningi,

a przerwy w takiej sytuacji są zbyt długie. Każdy zawodnik powinien się kształtować przez walkę. To był eksperyment. Jestem zadowolony i bardzo dumny - podkreśla Tomasz Żuraw, założyciel i trener Iskry Spiczyn. - Oskar Żukowski w ub.r. zdobył brąz na tym turnieju w kategorii do 35 kg. Pięknie się rozwija i walczy coraz lepiej. Damian Stańczak był bardzo blisko złotego medalu, wysoko prowadził na krótko przed końcem walki. Przegrał niefortunnie - dodaje doświadczony szkoleniowiec.

## Przywieźli medale

17 października zapaśnicy Iskry Spiczyn rywalizowali w mistrzostwach młodzików makroregionu C, gdzie mierzyli się z rywalami z innych województw. Z tego turnieju podopieczni trenera Tomasza Żurawia przywieźli cztery medale: złoto Oskara Żukowskiego oraz brązy Damiana Stańczaka, Diego Jakubasa i Mikołaja Piątka. W zawodach udział brał także Oliwier Żukowski, który też mierzył w medal. Młody zapaśnik uległ jednak bolesnej kontuzji - zwichnął staw łokciowy.

Dominik Smagała

# Całka będzie bronił tytułu jako Niemcy

8 grudnia o godz. 13:30 w Lubelskim Centrum Konferencyjnym rozpocznie się II edycja turnieju o Puchar Marszałka w grze FIFA. Do boju staną przedstawiciele ośmiu klubów piłkarskich z województwa lubelskiego.

W pierwszej edycji triumfował Sebastian Całka, zawodnik Podlasia Biała Podlaska. Na najniższym stopniu podium stanął Arkadiusz Korolczuk z Orłąt Radzyń Podlaski.

W tej edycji zawodnicy będą występować jako reprezentacje narodowe. Arkadiusz Korolczuk zagra jako zespół Włoch, Przemysław Banaszak jako Belgia, Sebastian Całka jako Niemcy, zaś Tomasz Zając jako Portugalia.

W Lubelskim Centrum Konferencyjnym piłeczki z nazwiskami zawodników oraz nazwy reprezentacji, którymi zagrają, wyciągali: marszałek Jarosław Stawiarski oraz medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie Arkadiusz Onyszek.

mp

## ROZMOWA Z Sebastianem Całką



### Liczę na dobrą zabawę i wygraną

#### Jak wspominasz wygraną podczas majowych zawodów?

- Bardzo miło. Cała organizacja turnieju była na najwyższym poziomie. Najmilsze wspomnienia to oczywiście wygrana w turnieju i zarazem świetna zabawa. Poznałem nowych ludzi i cieszę się, że mogę znowu wziąć udział w tak świetnym turnieju.

#### Spodziewałeś się, że wygrasz?

- Jadąc na turniej, chciałem przede wszystkim dobrze się bawić, Cieszę się, że przy tym udało się wygrać. Mam nadzieję, że teraz znowu powtórzy się scenariusz.

#### Jaką wówczas otrzymałeś nagrodę?

- Myślę, że najfajniejszym prezentem były wspomnienia z tamtego turnieju, ale za triumf otrzymałem również wielki puchar i koszulkę Damiana Szymańskiego prosto z Grecji z podpisami całej drużyny.

#### Jaki jest plan na zbliżające się zmagania?

- Plan jest taki, żeby pojechać i się dobrze bawić. Cieszyłbym się, gdyby udało się powtórzyć zwycięstwo w turnieju, aczkolwiek to piłka nożna i nigdy nie można być niczego pewnym. Mam nadzieję, że szczęście mnie nie opuści.

## ZAGRAJĄ W TEJ EDYCJI

### GRUPA A

Arkadiusz Korolczuk - Orłęta Radzyń Podlaski  
Arkadiusz Bednarczyk - Motor Lublin  
Przemysław Banaszak - Górnik Łęczna  
Sebastian Całka - Podlasie Biała Podlaska

### GRUPA B

Dawid Kuliga - Avia Świdnik  
Dawid Salewski - Chelmska Chelmska  
Julien Tadrowski - Stal Kraśnik  
Tomasz Zając - Wisła Puławy

PIŁKA NOŻNA Pierwszy trening 11 stycznia. Sześć lub siedem sparingów puławian. Kto przyjdzie?

# Gracze Wisły na urloпах

Piłkarze lidera III ligi po raz ostatni trenowali 26 listopada. Obecnie przebywają na urloпах. Zajęcia zostaną wznowione 11 stycznia, a następnie gracze przejdą serię badań wydolnościowych.

## Uzależnione od obciążeń

- Podzieliśmy zawodników na trzy grupy. Ci, którzy grali najczęściej, rozpoczną przygotowania indywidualne najpóźniej. Pozostali rozpoczną trochę wcześniej. Wszystko jest uzależnione od obciążeniami rundy je-

siennej - mówi Mariusz Pawlak.

## Bez odejść

Szkoleniowiec nie ma sygnałów, by któryś z zawodników szukał sobie nowego miejsca do kontynuowania przygody z piłką. - Nie mam takich sygnałów. Jesteśmy po rozmowie z dwoma czy trzema graczami. Usłyszeli, że jeśli chcieli zmienić otoczenie, nie będziemy robić przeszkód. Na daną chwilę nie zakładamy odejść - dodaje.

## Bez rewolucji

Opiekun Wisły przyznaje, że klub poszukuje zawodników, którzy mogliby wzmocnić zespół. - Nie chcę mówić o konkretnych pozycjach, ale mogę potwierdzić, że rozglądamy się na rynku. Nie będzie wielkiej

rewolucji. Patrzymy na graczy, którzy mogliby powalczyć o miejsce w pierwszym składzie, jak również zdolną młodzież. Zrobiliśmy dobrą pracę przez kilka miesięcy, odpowiednio wzmocniliśmy drużynę przed startem rozgrywek. Wiemy, że rywalizacja i nowe bodźce z zewnątrz dają bardzo dużo - mówi Pawlak.

## Praca bez piłki

Szkoleniowiec wyjechał do Gdańska, gdzie będzie przebywać do początku stycznia. - Codziennie siedzę przy komputerze. Modyfikuję pewne rzeczy, analizuję. Wcześniej nie było na to czasu. Chcemy się rozwijać jako sztab szkoleniowy. Klub stara się udostępnić nam jak najwięcej środków do tego. Nie siedzę w domu z założony-

mi nogami - dodaje.

## Jedną nogą w drugiej lidze

Piłkarze Wisły zakończyli rundę z 48 punktami na koncie. Pięć mniej ma wicelider - Sokół Sieniawa, a dziesięć Stal Stalowa Wola. Czy już teraz puławianie mogą szykować się do nowego sezonu w II lidze? - Najpierw wywalczyliśmy awans, a później o tym mówimy. Wiadomo, że mamy taki cel. Mamy przewagę kilku punktów, jednak pamiętajmy, że wiosna to aż 20 spotkań. Będziemy chcieli jak najszybciej postawić kropkę nad „i”. Druga liga? Pamiętajmy, że te rozgrywki są okresem przygotowawczym do gry w wyższej klasie rozgrywkowej. Mamy w kadrze zawodników, którzy grali na tym poziomie i wyż-

szym i będziemy chcieli udowodnić swoją wartość - kończy.

## Sześć lub siedem gier

Znamy plany meczów kontrolnych Wisły. Pierwszy ma odbyć się 23 stycznia.

Podopieczni Mariusza Pawlaka większość z nich rozegrają w Puławach. Wyjątkiem będą boje z Avią w Świdniku oraz Stomilem Olsztyn w Siedlcach, gdzie pierwszoligowiec będzie przebywał na obozie.

Nie wiadomo, czy do skutku dojdzie mecz z Powiślakiem Końskowola. Jeśli rozgrywki ruszą 6-7 marca, wówczas dojdzie do starcia z czwartoligowcem. W przeciwnym wypadku ekipę spod Puław czeka inne rozwiązanie.



## PLAN SPARINGÓW WISŁY

23.01., Wisła Sandomierz  
27.01., Lublinianka Lublin  
30.01., Stomil Olsztyn  
06.02., Legionovia Legionowo  
13.02., Mazur Karczew  
20.02., Avia Świdnik  
27.02., Powiślak Końskowola

mp

PIŁKA NOŻNA Młodzież z łącznej marzy o grupie mistrzowiej. „Iwan” odmówiłby zespołowi z III ligi

# Iwańczuk: wiosną będziemy silniejsi

Po 19 kolejkach Górnik II zajmuje dziewiąte miejsce. Wiosną zespół Sławomira Pogonowskiego rozegra trzy mecze z: Lublinianką Lublin, Opolaninem Opole Lubelskie oraz Orłętami Łuków. Do miejsca premiowanego grą w grupie mistrzowskiej łącznie tracą cztery punkty. Czy stać ich na odrobienie strat?



ROZMOWA Z Damianem Iwańczukiem, kapitanem Górnika II łączna

## Zrobiliśmy kawał dobrej roboty

**Jaką ocenę w skali szkolnej postawiłbyś drużynie za rundę jesienną?**

- Dałbym „czwórkę”. Ktoś spojrzałby w tabelę i by tej „czwórki” nie wystawił, ale tabela to nie wszystko. Tak młodym składem zdobyliśmy 23 punkty. Średnia wieku naszego zespołu przekracza nieco 18 lat, a może i nie. Większość naszej ekipy to zawodnicy urodzeni w 2003 i 2004 roku, czyli przed sobą mają jeszcze parę ładnych lat gry juniorskie. Logicznym było, że trudno będzie o dobre wyniki, a mecze w drużynie rezerw dla tych chłopaków posłużą jako bardzo cenne doświadczenie w ich przygodzie z piłką. Myślę, że zrobiliśmy fajne wyniki. Parę razy zaskoczyliśmy i przede wszystkim za tym szła ładna gra w piłkę. Potencjał tej drużyny jest na totalną czołówkę ligi, ale po prostu wiek robi swoje i rezultaty nie są adekwatne do możliwości. **Masz 22 lata, zarazem jesteś jednym z najstarszych w drużynie...**

- Moje 22 wiosny myślę, że to nadal dość mało, mimo, że już nie posiadam wieku młodzieżowca. Mimo młodego wieku jestem jednym ze starszych. Więcej o rok ma Kuba Zagórski, a kilka więcej grający asystent trenera - Karol Bujak.



Damian Iwańczuk przyznaje, że nigdzie się nie wybiera, gdyby nawet zadzwonił klub z III ligi

**Oprócz tego nosisz opaskę kapitańską...**

- Noszenie opaski kapitana to na pewno miła sprawa, ale to czy ją posiadam czy nie, totalnie nie zmienia mojego nastawienia na boisku i poza nim. Odkąd przyszedłem do Górnika chciałem dobrze pograć w piłkę i przy okazji pomagać młodszym chłopakom. Wśród tych zawodników czuje się naprawdę dobrze. Mamy mega zgraną ekipę i chyba nie byłem jeszcze w takiej drużynie. Rozumiemy się bez słów. Każdy mocno stąpa po ziemi i zawsze chce pomóc drugiemu. Przykładem mogą być słowa jednego chłopaka, co się u nas testował latem, że bardzo chciałby u nas zostać, bo jest świetna atmosfera.

**Jesteście w stanie wywalczyć awans do mistrzowskiej?**

- Sprawa grupy mistrzowskiej bardzo się skomplikowała przez dwie ostatnie porażki w lidze. Matematyczne szansę wciąż są, to jest piłka nożna. W tym sporcie wszystko jest możliwe. Musimy mieć jednak świadomość, że na naszym koncie musi być dziewięć punktów za trzy mecze, które odbędą się na wiosnę. Zdobywając je mimo wszystko musimy patrzeć na wyniki innych, więc nie jesteśmy już zależni od siebie. Byłoby świetną sprawą, jakbyśmy do niej weszli, ale trzeba pracować, rozwijać się i nie patrzeć na takie aspekty. Celem jest przede wszystkim utrzymanie. W tamtym roku po rundzie jesiennej rezerwy Górnika miały zaledwie siedem punktów. W tym po przebudowie całej drużyny mamy 23 „oczka”, więc myślę, że i tak zrobiliśmy kawał dobrej roboty. Zabrakło trochę szczęścia, przede wszystkim w ostatnim meczu, w którym wynik wypaczył pan sędzia. **Górnik II. Miejsce, w którym się odnalazłeś? Wcześniej nie mogłeś nigdzie zagrać miejsca. A w łącznej?**

- Zdecydowanie Górnik II łączna to miejsce, w którym do tej pory odnalazłem się najlepiej.

Poczułem się przede wszystkim trochę ważniejszy w drużynie i wiedziałem, że będę miał większy margines błędów niż w poprzednich klubach. Przede wszystkim odnalazłem się dzięki świetnej atmosferze w szatni. Jestem wśród młodych chłopaków, ale jak na swój wiek są bardzo dojrzały. Z każdym zgrałem fajny kontakt i mocno się zżyłem. Chciałbym, żeby każdy z nich zagrał kiedyś na wysokim poziomie, bo mają takie możliwości. Na ten moment to moje piłkarskie miejsce na ziemi i już nie mogę się doczekać zimowego okresu przygotowawczego.

**Kiedyś zapewne marzyłeś o Ekstraklasie. Masz jeszcze takie marzenia?**

- Każdy młody chłopiec marzył o graniu na najwyższym poziomie czy to krajowym, czy europejskim. Oczywiście też miałem takie marzenia, jednak w życiu nie wszystko zawsze jest tak jak chcemy. Piłka nożna to bardzo ciężko sport. Trzeba mieć dużo szczęścia, znaleźć się w odpowiednich miejscach o odpowiednim czasie. Do tej pory takiego szczęścia nie miałem. Wciąż jestem bardzo młody i mogę wiele osiągnąć. Twardo stąpam po ziemi i po prostu robię swoje. Jeżeli mi się uda to będzie pięknie, Jeżeli nie

to przynajmniej nigdy nie będę miał sobie do zarzucenia, że nie walczyłem do końca. Znam reprezentantów kadr młodzieżowych, których spotykałem między innymi w juniorach Jagiellonii Białostok. Dzisiaj wielu z nich w ogóle nawet nie gra w piłkę. Ja się nie poddaję i czerpię przyjemność z tego co jest. A jak będzie w przyszłości? Czas pokaże.

**Wiosną Górnik II będzie silniejszy?**

- Będziemy silniejsi, ponieważ rozwijamy się z każdym dniem i możemy być tylko lepsi. Z całą pewnością mocno popracujemy zimą, co może wyjść tylko na plus. Nic nie wiem o żadnych rozsadach w składzie, ale liczę, że każdy zostanie.

**Gdyby ktoś zadzwonił z trzeciej ligi?**

- Gdyby była taka sytuacja to najprawdopodobniej bym podziękował, ponieważ nie zostawiłbym swojej drużyny, gdy wciąż nie jest pewne utrzymanie w lidze. Tak jak mówiłem, bardzo zżyłem się z naszą ekipą i czerpię dużą przyjemność z gry z nimi. Nie patrzę na to, czy jest to trzecia czy czwarta liga.

mp

## IV LIGA - gr. II

**MECZ ZALEGŁY****Łada - Victoria 2:3****Bramki:** Kuliński 10', Szarlip (k) - Kashay Ezana 47', Lecki 58', Ścibior 70'.

| Lp. | Nazwa zespołu        | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|----------------------|----|------|--------|
| 1.  | Tomasovia Tom. Lub.  | 19 | 55   | 72:6   |
| 2.  | Victoria Żmudź       | 19 | 37   | 28:15  |
| 3.  | Krysztal Werbkowice  | 19 | 34   | 30:20  |
| 4.  | Świdniczanka Świdnik | 19 | 33   | 41:22  |
| 5.  | Granit Bychawa       | 19 | 31   | 33:22  |
| 6.  | Grom Różaniec        | 19 | 30   | 32:19  |
| 7.  | Huczwa Tyszwowce     | 19 | 30   | 37:30  |
| 8.  | Gryf Gmina Zamość    | 19 | 24   | 18:38  |
| 9.  | Unia Hrubieszów      | 19 | 24   | 26:31  |
| 10. | Kłos Chełm           | 19 | 18   | 16:29  |
| 11. | Łada Biłgoraj        | 19 | 6    | 9:72   |
| 12. | Unia Białopole       | 19 | 3    | 20:58  |

**Piłkarze IV ligi - gr. II zakończyli rundę jesienną.****NASTĘPNE KOLEJKI****(13/14.03):** Gryf - Grom, Świdniczanka - Łada, Tomosovia - Huczwa, Granit - Krysztal, Victoria - Unia B., Unia H. - Kłos.**(20/21.03):** Unia H. - Gryf, Kłos - Victoria, Unia B. - Granit, Krysztal - Tomosovia, Huczwa - Świdniczanka, Łada - Grom.**(27/28.03):** Gryf - Łada, Grom - Huczwa, Świdniczanka - Krysztal, Tomosovia - Unia B., Granit - Kłos, Victoria - Unia H.

mp

mp

## Oblał pustaka benzyną i wygrał

Pochodzący z Puław Jacek Błasiński wziął udział w w ligowych internetowych Mistrzostwach Świata organizowanych przez federację taekwondo ITF.

Mistrzostwa organizuje - grand master Wojciech Dolny, który jako jedyny w Polsce ma stopień 9 dan w taekwondo ITF. Ponadto jest jednym z najlepszych techników w taekwondo na świecie.

- Co miesiąc począwszy od października do marca 2021 roku, rozgrywana jest inna konkurencja. W październiku, czyli w miesiącu, w którym wygrałem rozgrywana była konkurencja rozbić. Trzeba było



Mistrz Jacek Błasiński

nagrać pokaz wideo, na którym rozbiłoby się dany przedmiot. Następnie trzeba było wysłać prezentację mailowo do sztabu sędziowskiego. Konkurencja dzieliła się na dwie podkonkurencje: rozbić ręką i rozbić nogą. Wziąłem udział w konkurencji rozbić nogą i zdobyłem pierwsze miejsce - mówi Jacek Błasiński.

Materiał rozbijany mógł być dowolny. Mogła to być np. deska/deski, szkło, lód, cegła itd. - Wybrałem pustaka o grubości 12 centymetrów. Oblałem go benzyną, podpaliłem i rozbiłem kopniem opadającym. Nie wiem jakie kryteria brane były pod uwagę przy ocenie, ale widocznie mój pokaz się spodobał i dlatego przyznano mi pierwsze miejsce - dodaje.

# Ósmy mecz, ósma wygrana

Piłkarze ręczni idą jak burza. Podopieczni Larsa Walthera mają na koncie komplet punktów po ośmiu spotkaniach. To najlepszy start Azotów w historii klubu.

Od początku mecz toczył się na zasadzie gol za gol. Dopiero w 10. minucie Azotom udało się odskoczyć na dwie bramki. Później znów spotkanie było wyrównane. Obie drużyny dobrze spisywały się w defensywie – dlatego w pierwszej połowie oglądaliśmy tylko 27 bramek.

W 22. minucie Michał Szyba dał pierwsze trzybramkowe prowadzenie Azotom. Pięć minut później było 15:11. Jednak pod koniec pierwszej części spotkania gospodarze nieznacznie odrobili straty. W zespole ze Szczecina do-



Piłkarze ręczni wykonują sobie selfie po każdym wygranym meczu. Rozegrali ich osiem i mają tyle samo fotek

brze spisywał się Piotr Rybski, który pewnie egzekwował też pierwsze siódemki. Grający na środku rozegrania zawodnik przed przerwą oddał pięć rzutów, wszystkie skuteczne.

Puławianie do tej pory w PGNiG Superlidze głównie pewnie wygrywają. Również teraz początek drugiej połowy pokazał, że Azoty chcą wyso-

kiego triumfu w Szczecinie.

Przyjezdni zaczęli drugą odsłonę meczu od mocnego uderzenia, w pierwszych ośmiu minutach drugiej połowy rzucili sześć, a stracili dwie bramki. Trener Sandra SPA Pogoni Rafał Biały szybko podjął decyzję o skorzystaniu z przerwy.

To jednak nie zatrzymało rozpędzonych Azotów, bo

momencie przewaga zespołu Larsa Walthera urosła nawet do dwunastu bramek, a ostatecznie wygrali oni 33:22.

## Pogoń Szczecin - Azoty Puławy 22:33 (12:15)

**Pogoń:** Terekhov, Gawryś - Wrzesiński 1, Wąsowski, Gierak 2, Krupa 3, Bosy 1, Kysiak 1, Matuszak 3, Rybski 10, Zaremba, Fedeńczak 1.

**Azoty:** Bogdanov, Zembrzycki - Akimienko 6, Łanfowski 1, Podsiadło 1, Bachko 5, Jurecki 4, Szyba 4, Rogulski 2, Velkavrh 4, Dawydzik 1, Gumiński 1, Seroka 3, Jaro-siewicz.

**Upomnienia:** Wąsowski, Krupa - Jurecki.

**Kary:** 8 min. (Gierak x2, Krupa, Wąsowski) - 8 min. (Łanowski x2, Dawydzik, Seroka).

**Sędziowali:** Leszczyński, Piechota (obaj Płock).

mp

## BRAMKA PO BRAMCE

### POGOŃ : AZOTY 22 : 33 (12 : 15)

| MINUTA                  | WYNIK   | STRZELC    |
|-------------------------|---------|------------|
| 1                       | 0:1     | Akimienko  |
| 2                       | 1:1     | Krupa      |
| 2                       | 1:2     | Szyba      |
| 3                       | 2:2     | Gierak     |
| 5                       | 2:3     | Dawydzik   |
| 7                       | 3:3 K   | Rybski     |
| 8                       | 3:4     | Szyba      |
| 11                      | 3:5     | Jurecki    |
| 13                      | 4:5 K   | Rybski     |
| 14                      | 4:6     | Akimienko  |
| 14                      | 5:6     | Rybski     |
| 15                      | 5:7     | Szyba      |
| 15                      | 6:7     | Wrzesiński |
| 16                      | 6:8     | Jurecki    |
| 16                      | 7:8     | Rybski     |
| 19                      | 7:9 K   | Gumiński   |
| 20                      | 8:9     | Fedeńczak  |
| 20                      | 8:10    | Jurecki    |
| 22                      | 8:11    | Szyba      |
| 23                      | 9:11    | Matuszak   |
| 24                      | 9:12    | Bachko     |
| 25                      | 10:12   | Rybski     |
| 26                      | 10:13   | Akimienko  |
| 26                      | 11:13   | Krupa      |
| 27                      | 11:14   | Podsiadło  |
| 27                      | 11:15   | Łanowski   |
| 28                      | 12:15   | Krupa      |
| 28                      | 12:15 K | Gumiński   |
| KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY |         |            |
| 31                      | 13:15   | Rybski     |
| 32                      | 13:16   | Akimienko  |
| 33                      | 13:17   | Velkavrh   |
| 33                      | 14:17   | Bosy       |
| 33                      | 14:18   | Przybylski |
| 36                      | 14:19   | Przybylski |
| 36                      | 14:20   | Jurecki    |
| 38                      | 14:21   | Jurecki    |
| 40                      | 14:22   | Velkavrh   |
| 41                      | 15:22   | Rybski     |
| 42                      | 15:23   | Seroka     |
| 42                      | 15:24   | Seroka     |
| 43                      | 15:25   | Jurecki    |
| 44                      | 15:26   | Seroka     |
| 45                      | 16:26   | Gierak     |
| 46                      | 16:27   | Przybylski |
| 47                      | 17:27   | Rybski     |
| 48                      | 17:28   | Velkavrh   |
| 48                      | 18:28   | Rybski     |
| 50                      | 18:29   | Rogulski   |
| 50                      | 18:30   | Przybylski |
| 52                      | 18:31   | Przybylski |
| 53                      | 19:31   | Matuszak   |
| 54                      | 19:32   | Velkavrh   |
| 54                      | 20:32   | Kysiak     |
| 55                      | 20:33   | Rogulski   |
| 56                      | 21:33   | Matuszak   |
| 59                      | 22:33 K | Rybski     |
| KONIEC MECZU            |         |            |

# Kapitałny Zembrzycki

Świetne 20 minut i kapitalne wejście do bramki Mateusza Zembrzyckiego pozwoliło Azotom przejąć kontrolę nad spotkaniem z Energa MKS Kalisz. Puławianie po kolejnym bardzo dobrym meczu pokonali rywali i awansowali na drugie miejsce w tabeli.

Wynik spotkania otworzył Maciej Pilitowski. Pierwsze 20 minut meczu było niezwykle wyrównane. Oba zespoły mocno walczyły w obronie, a gra toczyła się bramka za bramką. W drużynie gospodarzy trafienia dokładali Mateusz Góralski, Robert Kamyszek i Marek Szpera, natomiast w zespole Azotów aktywny od początku byli skrzydłowy Andrii Akimienko i obrotowy Dawid Dawydzik.

Po bramce Mateusza Góralskiego z rzutu karnego tablica wyników wskazywała wynik 9:9 i to wtedy trener Lars Walther postanowił dać szansę Zembrzyckiemu, który zmienił w bramce doświadczonego Vadima Bogdanowa. Ten ruch okazał się strzałem w dziesiątkę, bo to od dobrych interwencji młodego bramkarza rozpoczęła się budowa przewagi Azotów Puławy. Bramki Akimienki i Jureckiego oraz kolejne niesamowite interwencje Zembrzyckiego (w pierwszej połowie 60 proc. obronionych rzutów) pozwoliły



Puławianie odnieśli przekonujące zwycięstwo w Kaliszu

gościom zbudować killubramkową przewagę już w ostatnich 10 minutach pierwszej połowy.

W drugą część meczu również bardzo mocno weszli puławianie, a świetną formę cały czas potwierdzał Zembrzycki. W pierwszych dziesięciu minutach były bramkarz Gwardii Opole dosłownie zamurował bramkę. Szczypiorniści Energa MKS-u Kalisz próbowali odrobić stratę pięciu bramek z pierwszej połowy, ale grę swojego bramkarza wzorowo w ofensywie wykorzystywali puławianie, powiększając przewagę.

Najsukceszniejszy w meczu był Andrii Akimienko (10 bramek), a w bramce świetnie zaprezento-

wał się wprowadzony z ławki Mateusz Zembrzycki (55 proc. ob.).

## Energa MKS Kalisz - Azoty Puławy 24:35 (12:17)

**MKS Kalisz:** Zakreta, Krekora – Góralski 7, M. Pilitowski 3, Kamyszek 3, Kamil Adamski 2, Misiejuk 2, Kacper Adamski 1, Kus 1, Czerwiński 1, Krępa 1, Makowiejew 1, K. Pilitowski, Drej.

**Azoty:** Bogdanov, Zembrzycki – Akimienko 10, Jurecki 5, Szyba 5, Łanowski 3, Dawydzik 3, Bachko 2, Jarosiewicz 2, Velkavrh 1, Seroka 1, Podsiadło

1, Przybylski 1, Rogulski 1, Gumiński.

**Upomnienia:** Misiejuk - Gumiński.

**Kary:** 8 min. (Kus x2, Misiejuk, Kacper Adamski) - 8 min. (Rogulski x2, Velkavrh, Łanowski).

**Sędziowali:** Leszczyński, Piechota (obaj Płock).

## MECZE W TV

Znany spotkania, które będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport, na stronie tej stacji oraz w aplikacji mobilnej.

11.12., 19:45 Azoty - Górnik  
13.12., 19:15 Orlen - Vive

mp

## PGNiG SUPERLIGA

**MECZE 12. KOLEJKI**  
Pogoń - Azoty 22:33  
Wybrzeże - Orlen 16:31  
Górnik - Chrobry 32:27  
Gwardia - Zagłębie 25:26  
MMTS - MKS Kalisz 22:21  
GA Tarnów - Piotrkow. 24:21  
Vive - Stal - przeł.

**MECZE ZALEGŁE**  
MKS Kalisz - Azoty 24:35  
Zagłębie - MMTS 19:27  
GA Tarnów - Wybrzeże 29:30

| Lp. | Nazwa zespołu      | M. | Pkt. | Bramki  |
|-----|--------------------|----|------|---------|
| 1.  | Łomża Vive Kielce  | 9  | 27   | 328:228 |
| 2.  | Azoty Puławy       | 8  | 24   | 280:198 |
| 3.  | Górnik Zabrze      | 11 | 21   | 294:262 |
| 4.  | Gwardia Opole      | 11 | 19   | 310:307 |
| 5.  | Orlen Wisła Płock  | 7  | 18   | 205:154 |
| 6.  | Energa MKS Kalisz  | 10 | 16   | 254:264 |
| 7.  | Zagłębie Lubin     | 12 | 15   | 330:361 |
| 8.  | Pogoń Szczecin     | 10 | 12   | 247:274 |
| 9.  | MMTS Kwidzyn       | 10 | 11   | 247:263 |
| 10. | Wybrzeże Gdańsk    | 11 | 10   | 278:330 |
| 11. | Grupa Azoty Tarnów | 12 | 9    | 296:344 |
| 12. | Stal Mielec        | 8  | 9    | 209:229 |
| 13. | Chrobry Głogów     | 8  | 8    | 222:255 |
| 14. | Piotrkowianin      | 11 | 8    | 298:329 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**  
**(11.12., godz. 19:45):** Azoty - Górnik, Stal - Pogoń, Zagłębie - Wybrzeże, Chrobry - GA Tarnów, Piotrkowianin - MMTS Kwidzyn, Orlen - Vive, Energa MKS Kalisz - Gwardia.

**(15.12., godz. 18:00):** Wybrzeże - Azoty, Gwardia - Orlen, MMTS Kwidzyn - Vive, Chrobry - Pogoń.

**MECZE ZALEGŁE (09.12.):** Chrobry - Energa MKS Kalisz, Piotrkowianin - Stal.

## BRAMKA PO BRAMCE

### MKS KALISZ - AZOTY 24 : 35 (12 : 17)

| MINUTA                  | WYNIK   | STRZELC       |
|-------------------------|---------|---------------|
| 1                       | 1:0     | M. Pilitowski |
| 2                       | 1:1     | Łanowski      |
| 2                       | 2:1     | Góralski      |
| 4                       | 2:2 K   | Akimienko     |
| 5                       | 3:2     | Kamyszek      |
| 5                       | 3:3     | Szyba         |
| 6                       | 4:3     | Góralski      |
| 9                       | 4:4     | Akimienko     |
| 9                       | 5:4     | Szpera        |
| 10                      | 5:5     | Dawydzik      |
| 11                      | 5:6     | Dawydzik      |
| 12                      | 6:6     | M. Pilitowski |
| 12                      | 6:7     | Szyba         |
| 13                      | 7:7 K   | Góralski      |
| 14                      | 8:7     | Kus           |
| 16                      | 8:8     | Szyba         |
| 17                      | 8:9 K   | Akimienko     |
| 19                      | 9:9 K   | Góralski      |
| 19                      | 9:10    | Bachko        |
| 20                      | 9:11    | Łanowski      |
| 22                      | 9:12    | Jurecki       |
| 23                      | 9:13    | Akimienko     |
| 24                      | 10:13   | Szpera        |
| 25                      | 11:13   | Góralski      |
| 25                      | 11:14   | Jurecki       |
| 26                      | 12:14   | Góralski      |
| 27                      | 12:15   | Akimienko     |
| 28                      | 12:16   | Akimienko     |
| 30                      | 12:17   | Łanowski      |
| KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY |         |               |
| 32                      | 12:18 K | Akimienko     |
| 34                      | 12:19   | Bachko        |
| 35                      | 12:20   | Jarosiewicz   |
| 36                      | 12:21   | Akimienko     |
| 36                      | 12:22   | Jurecki       |
| 37                      | 13:22   | M. Pilitowski |
| 37                      | 14:22   | Kamyszek      |
| 38                      | 14:23   | Jurecki       |
| 39                      | 14:24   | Jurecki       |
| 40                      | 15:24 K | Góralski      |
| 41                      | 15:25   | Akimienko     |
| 41                      | 15:26   | Akimienko     |
| 42                      | 15:26 K | Góralski      |
| 44                      | 16:26   | Czerwiński    |
| 44                      | 16:27   | Podsiadło     |
| 46                      | 16:28   | Przybylski    |
| 46                      | 17:28   | Kac. Adamski  |
| 47                      | 17:29   | Jarosiewicz   |
| 48                      | 17:30   | Seroka        |
| 49                      | 18:30   | Kam. Adamski  |
| 50                      | 19:30 K | Misiejuk      |
| 52                      | 20:30   | Kam. Adamski  |
| 53                      | 20:31   | Szyba         |
| 54                      | 21:31   | Makowiejew    |
| 56                      | 21:32   | Rogulski      |
| 57                      | 22:32   | Krępa         |
| 57                      | 22:33   | Dawydzik      |
| 59                      | 22:34   | Szyba         |
| 60                      | 23:34   | Misiejuk      |
| 60                      | 24:34   | Kamyszek      |
| 60                      | 24:35   | Velkavrh      |
| KONIEC MECZU            |         |               |

Gmina  
Opole LubelskiePowiat  
Opolski

- Nie mamy do czynienia z niedopatrzeniem ze strony gminy – bronią się urzędnicy

# Postawili nowe latarnie, a stare słupy zostawili

- Jak się na to patrzy, to od razu przypomina się firm Barei – komentuje nasz Czytelnik to, co zobaczył kilka dni temu na przebudowywanej ulicy Ogrodowej. Obok słupów oświetleniowych pojawiły się nowe latarnie.

Widok jest, co by nie mówić, dziwny, na co zwróciła uwagę już nie jedna osoba. Urzędnicy zapewniają, że nie ma mowy o niedopatrzeniu ze strony gminy. Problem dostrzeżony został, zanim rozpoczęły się prace związane z rewitalizacją tej części miasta, na etapie opracowywania dokumentacji projektowej.

W 2017 roku odbyło się spotkanie przedstawicieli gminy Opole Lubelskie oraz PGE Dystrybucja poświęcone konieczności podjęcia skoordynowanych działań na obszarze centrum miasta, które poddane miało zostać rewitalizacji.

- Z uwagi na stan istniejącej infrastruktury technicznej, strony uznały za konieczne podjęcie działań zmierzających



Burmistrz Opola Lubelskiego zapowiada, że oprawy oświetleniowe zostaną usunięte ze starych słupów, natomiast zostanie włączone oświetlenie wybudowane

do kompleksowej modernizacji istniejącej infrastruktury energetycznej – mówi Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

W szczególności chodziło o likwidację napowietrznej linii

energetycznej i jednoczesną budowę podziemnej linii kablowej nN i przyłączy.

Jak zapewniają urzędnicy, te ustalenia miały wpływ na opracowaną na zlecenie gminy dokumentację projektową do-

tyczącą przebudowy ul. Ogrodowej.

- I tym samym projekt oświetlenia drogowego był sporządzony z uwzględnieniem faktu likwidacji kolidującej z nowym oświetleniem na-



**Sławomir Plis**, burmistrz Opola Lubelskiego PGE Dystrybucja podjęła decyzję o realizacji modernizacji infrastruktury elektroenergetycznej w centrum miasta, w związku z planowaną rewitalizacją. Niestety prace nie objęły modernizacji sieci napowietrznej w ul. Ogrodowej, pomimo wcześniejszych ustaleń w tym zakresie

powietrznej linii energetycznej nN zasilającej odbiorców indywidualnych w centrum miasta – podkreśla.

Szkopuł w tym, że PGE z ustaleń dotyczących ul. Ogrodowej się nie wywiązała. Dlaczego? Z tym pytaniem magistrat odsyła nas do PGE. Do zamknięcia tego wydania nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

- PGE Dystrybucja podjęła decyzję o realizacji modernizacji infrastruktury elektroenergetycznej w centrum miasta, w związku z planowaną rewitalizacją. Niestety prace nie objęły modernizacji sieci napowietrznej w ul. Ogrodowej, pomimo wcześniejszych ustaleń w tym zakresie – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Roboty elektryczne spółka prowadzi za to w obrębie ulic Stary Rynek, Piekarska, Getta, Kościelna i Nowy Rynek. A stare słupy oświetleniowe jak stały na Ogrodowej tak nadal stoją i nie wiadomo kiedy znikną.

- Ze swej strony podjęliśmy działania w celu wyeliminowania takiego stanu, niestety ze względów niezależnych od nas w zakresie ul. Ogrodowej stan taki występuje – dodaje burmistrz.

Zapowiada też, że oprawy oświetleniowe zostaną usunięte ze starych słupów. Włączone natomiast zostanie oświetlenie wybudowane.

Do sprawy wrócimy.

Agnieszka Ciekot

## Woda z beczkowozu zamiast z kranu

Mieszkańcy kilku opolskich wiosek od tygodnia nie mogą korzystać z wody z wodociągu. Wykryte zostały w niej duże ilości bakterii z grupy coli.

30 listopada br. sanepid poinformował o skażeniu wody w wodociągu w Elżbiecie. Pobrane z trzech miejsc próbki wody do badań wykazały przekroczenie parametrów mikrobiologicznych.

### Woda z bakteriami z grupy coli

W sieci rozdzielczej w hydroforni wykrytych zostało 46 jednostek bakterii z grupy coli w 100 ml wody, w jednym badanym punkcie sieci wodociągowej – 22, w drugim – 37. Tymczasem zgodnie z wymogami ministra wody, nie powinno być żadnej bakterii.



**Andrzej Prościński**,

sołtys wsi Elżbieta

- W poniedziałek minie już tydzień, jak mieszkańcy nie mogą korzystać z wody. Ludzie dzwonią, są wściekli. Mają pretensje, że to wszystkie działania były ich zdaniem trochę opóźnione

W związku z tym, że skażenie było na tyle duże, iż stanowiło zagrożenie dla zdrowia ludzi, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Opolu Lubelskim stwierdził, że woda z tego wodociągu nie nadaje się do spożycia, nawet po przegotowaniu. Może być jedynie wykorzystywana do spłukiwania toalet.

Wodociąg w Elżbiecie zaopatruje w wodę nie tylko mieszkańców tej wsi, ale również Elżbiety Kolonii, Ożarowa Pierwszego i Drugiego oraz dwóch opolskich ulic – Południowej i Parkowej.

### Podstawili beczkowozy

Przez cały weekend mieszkańcy pozbawieni byli dostępu do bieżącej wody. Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne, zarządca wodociągu, podstawił dwa beczkowozy z wodą w Elżbiecie i Ożarowie Pierwszym. Dodatkowo dwa razy w ciągu dnia kursowały samochody, które napełniały czystą wodą wystawione przed domami pojemniki.

W piątek władze OPK zapowiedziały, że ten stan trwać będzie do czasu otrzymania pozytywnych wyników badań wody. Po raz kolejny próbki pobrane zostały 3 grudnia.

### Mieszkańcy wściekli

- W poniedziałek minie już tydzień, jak mieszkańcy nie mogą korzystać z wody. Ludzie dzwonią, są wściekli. Mają pretensje, że te wszystkie działania były ich zdaniem trochę opóźnione – przyznał w sobotę w rozmowie z nami Andrzej Prościński, sołtys wsi Elżbieta, który ma za złe OPK, że o tak ważnej sprawie nie powiadomiło go od razu.

- Rozwieszali kartki informacyjne na drzewach i tablicach, czy Facebooku, ale to dla mnie jest śmieszne. Bo kto zagląda na ich Facebooka, czy czyta kartki? Gdybym wiedział o skażonej wodzie, to od razu bym poinformował mieszkańców. A tak później dzwonią mieszkańcy, jeden mówi, że od trzech dni miał biegunkę, bo wodę pił z kranu. Czy kobieta, która ma małe dzieci i boi się, że się o nie – relacjonował.

Agnieszka Ciekot

## Więcej miejsc postojowych przy Kraszewskiego



Koszt pierwszego etapu prac sięga 74 tys. zł. Wykonują je pracownicy Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego

**To dobra wiadomość dla właścicieli samochodów. Do końca roku przy ul. Kraszewskiego powstanie dziewięć nowych miejsc postojowych.**

Prace związane z budową nowego parkingu idą pełną parą. Inwestycja będzie dwuetapowa.

- W pierwszym etapie zostanie wykonanych dziewięć miejsc posto-

jowych stanowiących przedłużenie istniejącego parkingu wzdłuż ul. Kraszewskiego. W miejscu, gdzie teraz trwają prace, był wąski pas trawnika. Docelowo, w drugim etapie, utworzone zostaną także miejsca parkingowe po drugiej stronie ulicy, tak, aby inaczej niż jest obecnie, parkowane samochody nie zajmowały ulicy – wyjaśnia Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

JA

Zwykle oni niosą pomoc, teraz ich wsparli mieszkańcy i wójt

# Strażacy z Karmanowic pojedą na akcję nowym sprzętem

W karamnowickiej remizie zaparkował lekki samochód techniczno-pożarniczy Iveco Daily. Jednostka nabyła pojazd od druhów z Brwinowa (woj. mazowieckie). W zakupie pomogli mieszkańcy i gmina.

## Strażacy zwarci i gotowi, samochód niekoniecznie

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Karmanowcach działa już ponad wiek. W 2019 roku obchodziła 100 - lecie istnienia. Druhowie biorą udział nie tylko w akcjach ratowniczych, chętnie wspierają także inne inicjatywy. W ubiegłym roku np. wzięli udział w „Szlachetnej Paczce” i przygotowali niespodziankę dla jednej z potrzebujących rodzin z okolicy. W tym roku w związku z epidemią koronawirusa zaangażowali się z kolei w szycie maseczek ochron-

nych, które zostały rozdysponowane wśród mieszkańców. Oferowali również w tym trudnym dla wszystkich czasie, zwłaszcza osobom chorym, samotnym i starszym pomoc w zrobieniu zakupów. Do tej pory strażacy mieli do dyspozycji przeszło 40 - letniego starą. - Gdy reaktywowaliśmy jednostkę i coraz częściej zaczęliśmy go użytkować, co chwila wychodziły jakieś mankamenty, bez przerwy trzeba było go serwisować - opowiada Adam Bieniek, prezes OSP Karmanowice.

To niestety wiązało się z kosztami. Dlatego druhowie zaczęli coraz częściej myśleć o zakupie innego pojazdu, który w razie potrzeby szybkiej reakcji nie będzie odmawiał posłuszeństwa. - Myśleliśmy o przejęciu samochodu od innej jednostki, nie o kupnie, bo na to nie mieliśmy środków - przyznaje prezes OSP i dodaje:

- Jednak mieszkańcy widząc nasze zaangażowanie w pewnym momencie zaczęli nas namawiać na kupno.



Nowy nabytek strażaków to Iveco Daily z 2001 roku  
**Zrzutka na nowy wóz**

Strażacy zaczęli powoli zbierać pieniądze. Latem tego roku przypadkiem dowiedzieli się, że analogiczna jednostka w Brwinowie chce sprzedać jeden ze swoich samochodów - lekki samochód techniczno - pożarniczy Iveco Da-

ily ze zbiornikiem na wodę o pojemności 1000 l. Członkowie OSP z Karmanowic obejrżeli pojazd. Spodobał im się, uznali, że spełnia ich oczekiwania, cena także nie było wygórowana - 30 tys. zł. Stało się jedynie zebrać potrzebne pieniądze. - Przed zebraniem wiejskim we wrześniu w sprawie funduszu



**Adam Bieniek**, prezes OSP Karmanowice  
**Chcemy podziękować mieszkańcom za wsparcie nas w tej inicjatywie i zrozumienie**

sołectkiego wystąpiliśmy do wsi o wsparcie, złożyliśmy wniosek do wójta, przeprowadziliśmy zbiórkę między sobą i wśród mieszkańców. Za zgodą mieszkańców przesunęto pieniądze (10 tys. zł), które miały być w ramach ubiegłorocznego funduszu sołectkiego przeznaczone na budowę chodnika w drugiej części miejscowości - wylicza Adam Bieniek.

W ten sposób wspólnymi siłami uzbierała się potrzebna suma (sołectwo 10 tys. zł, gmina 10 tys. zł, środki własne OSP - 10 tys. zł), aby sfinalizować transakcję. Dzięki temu teraz strażacy z Karmanowic mają do dyspozycji o połowę młodszy wóz. Koledzy z Brwinowa w prezencie razem z nim przekazali im m.in. 8 - metrową aluminiową drabinę, 2 piły spalinowe, deskę

ratowniczą z wyposażeniem oraz maszty oświetleniowe, w tym przenośny.

- Do tego dokupiliśmy sprzęt ratownictwa technicznego. Auto przeszło pełny serwis mechaniczno - lakierniczo - elektryczny - dodaje prezes OSP w Karmanowicach. W sumie zakup i przygotowanie auta do użytkowania najprawdopodobniej zamknie się kwotą rzędu 45-50 tys. zł.

Strażacy są wdzięczni wszystkim osobom, które przyczyniły się do zakupu nowego samochodu. Jeśli sytuacja pozwoli, a pandemia odpuści, planują w przyszłym roku zorganizować dla mieszkańców festyn strażacki. Szczegółów na razie nie ujawniają. Jak podkreślają, ma to być niespodzianka.

Marta Pietroni

# Puławscy wokaliści znów w gronie najlepszych

Podopieczni Zbigniewa Jonaka ponownie mogą pochwalić się sukcesem. Podczas Wojewódzkiego Konkursu Piosenki „Jesienne Nutki” Gabriela Mosińska, Marta Podsiadła oraz Jakub Rogala zachwycili jurorów i zdobyli nagrody oraz wyróżnienia.

W związku z pandemią konkurs w tym roku odbył się online. W jury znaleźli się Łukasz Jemioła, Edyta Madej oraz Piotr Selim. Podczas wydarzenia online łącznie zaprezentowało się 37 solistów i 4 zespoły. Puławy reprezentowali podopieczni instruktora POK „Dom Chemika” Zbigniewa Jonaka - Gabriela Mosińska, Marta Podsiadła i Jakub Rogala.

- Z powodu różnego natężenia zagrożeń i okresów całkowitego lockdownu, kontakty z młodymi artystami były bardzo utrudnione. Na to nałożył



Gabriela Mosińska i Jakub Rogala w znakomitym stylu poradzieli sobie podczas wojewódzkiego konkursu. Duet zdobył drugie miejsce i Srebrnego Kasztana, dodatkowo Kuba otrzymał wyróżnienie w kategorii klas VII-VIII

się jeszcze okres przeprowadzki do naszej odnowionej siedziby, gdzie notabene zastaliśmy wręcz znakomite warunki do pracy i z utęsknieniem czekamy, kiedy już w normalnej sytuacji zdrowotnej będziemy

mogli swobodnie z tych rewelacyjnych udogodnień korzystać. Praca zdalna z młodymi wokalistami jest niestety tylko półśrodkiem. O sukcesie w najwyższym stopniu decyduje intensywność bezpośred-

nich prób i w tym kontekście wynik konkursu wydaje mi się niezłym - mówi Zbigniew Jonak. Pomimo ogromnej konkurencji naszym młodym wokalistom udało się wywalczyć sukces. 2 miejsce oraz Srebrnego Kasztana w kategorii klas IV-VI zdobyła Marta Podsiadła wykonując piosenkę Katarzyny Sobczyk „O mnie się nie martw”. To samo miejsce i Srebrnego Kasztana zajęli Gabriela Mosińska i Jakub Rogala śpiewając utwór Jana Kanty Pawluśkiewicza „Jak kania dżdżu”. Dodatkowo Kuba został wyróżniony w grupie solistów klas VII- VIII.

- Mam nadzieję, że na wiosnę już w normalnych warunkach będziemy mogli, jak co roku uczestniczyć w wielu konkursach i festiwalach nie w sieci, lecz „na żywo”. Występ w sali koncertowej z udziałem publiczności tworzy klimat i determinuje wykonawców do świetnych kreacji wokalnych - mówi instruktor POK „Dom Chemika”.

Dominik Kęsik

# Puławy: Tu będzie można oddawać nakrętki



Takie serce na plastikowe korki stało kilka dni temu w centrum Łukowa i już powoli się napęcza

**Taki pojemnik stanął na Placu Chopina i będzie mógł pomieścić 150 kg nakrętek. Niewykluczono, że podobne pojawią się w innych częściach miasta.**

Pojemnik został zakupiony przez Zakład Usług Komunalnych w porozumieniu z urzędem miasta. Inicjatorką jego ustawienia jest

Lilianna Jaworska, radna miejska. - W naszym mieście często pojawiają się inicjatywy zbierania nakrętek. Są one prowadzone przez szkoły oraz różne organizacje. Teraz wszyscy mieszkańcy będą mogli wrzucać nakrętki do specjalnego „serca” w centrum miasta - mówi Jaworska.

Zysk ze sprzedaży zebranych w ten sposób nakrętek zostanie przeznaczony na wsparcie puławskiego hospicjum.

Marta Pietroni

Gmina  
KarczmiskaGmina  
ŁaziskaGmina  
WilkówGmina  
Chodel

Gmina w tym roku przebudowała pięć odcinków swoich dróg

# W Łaziskach kończy się sezon inwestycji drogowych

Od Janiszowa do Kamienia leży już nowy dywanik asfaltowy. Podobnie jest na dwóch drogach gminnych w Kamieniu. Do wykonania pozostała jeszcze tzw. kosmetyka.

Gmina Łaziska w tym roku przebudowała sześć odcinków dróg gminnych. Droga w Zakrzowie oraz dwa odcinki dawnej drogi wojewódzkiej 747 w Kamieniu i z Łazisk do Janiszowa wykonane zostały już kilka miesięcy temu. Teraz drogowcy finiszują z trzema kolejnymi. 2,2 km z Janiszowa do Kamienia oraz 250 m i 360 m w Kamieniu.

Przetarg na budowę dwóch krótkich dróg w Kamieniu, wygrała firma pracująca przy drodze Janiszów – Kamień. Mowa o kieleckiej firmie Trakt, która za przebudowę wspomnianego odcinka zainkasuje ponad 1,1 mln zł.

- Ponieważ sprzęt i ludzie byli na miejscu, dlatego można było nieco przyspieszyć tempo prac i poważnie obniżyć ich koszt. Odcinek o długości 250 m kosztował 65,3 tys. zł, zaś 360-metrowy - 94,8 tys. zł. Termin zakończenia prac przewidziano na 23 grudnia. Jest to szybciej, znacznie taniej niż zakładał projekt i kosztorys inwestycyjny - zaznacza



Z kolei koszt przebudowy 360 m odcinka drogi w Kamieniu sięgnął 95 tys. zł

Radosław Dolak z Urzędu Gminy w Łaziskach.

Zadowolonia nie kryją też mieszkańcy Kamienia.

- Droga wygląda na solidnie wykonaną, no i wreszcie nie będziemy musieli po każdym deszczu skakać przez kałuże na szutrówce - komentuje pan Leopold.

Inni mieszkańcy natomiast chwalili kierownictwo budowy i gminnych urzędników za uwzględnienie i realizację uwag dotyczących niektórych drobnych elementów prowadzonych prac.

- Budujemy te drogi dla mieszkańców i to oni, korzystając z nich, mają być zadowoleni - przyznaje Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, który podkreśla, że dzięki modernizacji drogi Łaziska - Kamień stworzony został spójny system komunikacyjny na terenie gminy, umożliwiający komfortowe połączenie z sąsiednimi gminami.

- Pozostała jeszcze droga 817 z Kamienia do Kępy Gosteckiej. Wniosek o dofinansowanie tej inwestycji złożony zostanie w przyszłym

roku - dodaje.

Poprawa stanu infrastruktury drogowej to nie jedyne wyzwania, z którymi w tym roku mierzą się władze gminy Łaziska. Trwają prace przy kompleksowej termomodernizacji budynku świetlicy w Lesie Dębowym. To spora inwestycja, która pochłonie blisko 250 tys. zł. Dobiega również końca budowa placu zabaw przy szkole w Łaziskach. Oddany do użytku ma zostać jeszcze w tym roku.

Andrzej Sikora



Za przebudowę 250 m odcinka drogi gminnej w Kamieniu samorząd zapłacił 65,3 tys. zł



Kielecka firma Trakt za przebudowę 2,2 km odcinka z Janiszowa do Kamienia zainkasuje ponad 1,1 mln zł

## Masz motocykl? Zostań „Motorakiem”!

Sezon motocyklowy już zamknięty, ale w oczekiwaniu na wiosnę i jego otwarcie Chodelski Klub Motocyklowy zaprasza do swoich szeregów.

Klub zawiązał się w kilka miesięcy temu z inicjatywy trzech mieszkańców Chodla - Dariusza Poleszaka, Piotra Kwietniewskiego i Jerzego Plisa. Choć „Motoraki” dopiero raczkują, to już mają ambitne plany.

- Zawiązaliśmy klub tak de facto prawie pod koniec sezonu. Chcieliśmy, żeby w Chodlu zaczęło się dziać coś pozytywnego - mówi Dariusz Poleszak. - Są różne sekcje sportowe, klub piłkarski, klub siatkarski, Koło Gospodyń Wiejskich, to pomyśleliśmy, czemu miałby nie powstać klub motocyklowy, skoro



W pierwszym inauguracyjnym sezonie „Motoraki” zaliczyły złoty w Bełżycach i wyjazdy turystyczne do Kazimierza Dolnego, Wilkowa, Nałęczowa i Sandomierza

osób mających motocykl jest dość sporo - wspomina.

Aktualnie „Motoraki” zrzeszają dziesięć osób. Są to mieszkańcy

gminy Chodel, wśród których są dwa rodzyńki z gminy Poniatowa. Dominują oczywiście mężczyźni, choć kobiety też są.

- U nas każdy jeździ tym, co ma i na co go stać. Są ścigacze, czopery, motocykle turystyczne i zabytkowe - wylicza.

(ac)

## Pijany zaparkował na skrzyżowaniu

Mieszkańcy Głuska nie mogli porozumieć się z kierowcą ciężarówki, zawiadomili więc policję. Jak się szybko okazało, powodem był nadmiar alkoholu.

Fatalne miejsce na parkowanie ciężarówką wybrał sobie 35-letni mieszkaniec gminy Nałęczów. Mężczyzna, prowadząc samochód ciężarowy Scania, zaparkował w poniedziałek (30 listopada) na skrzyżowaniu w Głusku.

Sytuacja wyglądała o tyle poważnie, że okoliczni mieszkańcy nie mogli nawiązać kontaktu z siedzącym za kierownicą mężczyzną. Podejrzewali, że może potrzebować pomocy medycznej. Ale szybko okazało się, że nie medyka potrzebuje 35-latek. Gdy przyjechali policjanci, wyczuli od niego silną woń alkoholu. Alkomat wykazał ponad dwa promile.

(ja)



Przedsiębiorcy musieli wykazać spadek obrotów gospodarczych o co najmniej 30 procent

# Rząd dołożył firmom do pracowniczych wynagrodzeń

**Wysokość pomocy udzielonej poszczególnym pracodawcom wahała się od kilkuset złotych do ponad 160 tys. zł. Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim na dofinansowanie wynagrodzeń pracowniczych wydał już ponad 2,7 mln zł.**

Żeby otrzymać to konkretne wsparcie z Tarczy Antykrzysowej, pracodawcy musieli wykazać spadek obrotów gospodarczych, czyli zmniejszenie sprzedaży towarów i usług o co najmniej 30 procent.

- Środki finansowe mogą zostać przeznaczone nie tylko na pokrycie wynagrodzeń pracowników, ale też należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne. Pomoc ta może być przyznana na okres nie dłuższy niż trzy miesiące – wyjaśnia Iwona Dudziak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu Lubelskim. Na 279 złożonych wniosków 196 pracodawców otrzymało rządowe wsparcie. Są to mikroprzedsiębiorcy, właściciele małych i średnich firm.

- Ze wszystkich złożonych wniosków dwa zostały rozpa-

trzone negatywnie, ponieważ wnioskodawcy nie spełniali podstawowego warunku – nie byli przedsiębiorcami w rozumieniu ustawy Prawo przedsiębiorców – podaje.

W 73 przypadkach zmieniające się przepisy wpłynęły na konieczność rezygnacji przez pracodawców z realizacji tych wniosków i ponowne złożenie odpowiednich dokumentów. Wnioski składane były elektronicznie i zawierały błędy uniemożliwiające ich pozytywne rozpatrzenie. Udzielenie pomocy finansowej możliwe było dopiero w drugim podejściu.

- Najczęstszym błędem było ubieganie się o dofinansowanie wraz ze składkami ZUS, w sytuacji, gdy przedsiębiorca korzystał jednocześnie ze zwolnienia w opłaceniu składek ZUS – przyznaje dyrektor Dudziak.

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim do tej pory na dofinansowanie wynagrodzeń pracowniczych wydał już ponad 2,7 mln zł. Wysokość udzielonej pomocy wahała się od kilkuset złotych do ponad 160 tys. zł.

## Policjanci uratowali niedoszedłego samobójcę

**45-latek chciał odebrać sobie życie w lesie. Tylko szybka reakcja stróżów prawa pozwoliła zapobiec tragedii.**

Historia rozgrywała się w sobotę (28 listopada) w Poniatowej. 45-letni mieszkaniec Lublina postanowił szargnąć się na własne życie. Zanim to zrobił, rozpaczony zadzwonił na policję. Funkcjonariusze natychmiast przystąpili do działania.

- Obawialiśmy się, że mężczyzna będzie próbował zrealizować swoją zapowiedź, a dodatkowo wieczór, który zastałby mężczyznę poza domem oraz spadająca tem-

peratura mogła być dla niego bardzo groźna – mówi asp.szt. Edyta Żur, rzeczniczka opolskiej policji.

Odnaleźć 45-latkę nie było łatwym zadaniem z uwagi na ograniczony kontakt z nim.

- Mężczyzna najpierw nie bardzo wiedział, w której części lasu się znajduje, później zaś stracił zasięg w telefonie - dodaje.

Na szczęście wysiłki mundurowych nie poszły na marne. Wkrótce na skraju lasu udało się im odnaleźć desperata całego i zdrowego. Mężczyzna trafił pod opiekę medyków.

(ac)

## Najpiękniejsza ozdoba bożonarodzeniowa poszukiwana

**Tradycją stało się już, że przed Bożym Narodzeniem, poniatowskie Centrum Kultury Promocji i Turystyki organizuje świąteczne konkursy dla mieszkańców. Nie inaczej mogło być w tym roku.**

Każdy, kto chce wziąć udział w konkursie na najpiękniejszą ozdobę bożonarodzeniową, powinien się pośpieszyć. CK-PiT czeka na prace tylko do 11 grudnia.

Są dwie kategorie konkursowe. Najmłodsi, uczniowie klas I – III oraz przedszkolaki, mogą wykonać świąteczne choinki, gwiazdki, anioły i bombki. Natomiast uczniowie z klas starszych IV – VIII oraz osoby

dorose – szopki bożonarodzeniowe.

Każdy może zgłosić tylko jedną pracę przestrzenną.

- Prace mogą być wykonane z dowolnych materiałów dekoracyjnych i przyrodniczych oraz w dowolnej technice. Nie należy wykorzystywać w pracach gotowych wyrobów o tematyce bożonarodzeniowej – zaznacza organizator konkursu.

Zwycięzców konkursu poznamy 21 grudnia. Powodują do nich nagrody rzeczowe. A nagrodzone prace trafią na licytację podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

(ja)

## Gminna droga z nowym asfaltem

**Do końca lipca przyszłego roku gmina chce przebudować drogę w Kowali Drugiej. Aż dwanaście firm zainteresowanych było tą inwestycją.**

Przebudowę objęty ma zostać ponad 1,3 km odcinek gminnej drogi. Prace będą polegały na wykonaniu nowej nawierzchni bitumicznej o grubości siedmiu centymetrów. Droga będzie miała 3,5 m szerokości. Zaplanowane jest wykonanie na odcinku 25 m

tw. mijanki, czyli poszerzenia, które będzie miało do 5 m szerokości. Będą również nowe pobocza i oznakowanie.

Przetarg cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem firm. Wpłynęło dwanaście ofert. Gmina na wykonaniu tej inwestycji zaoszczędzi. I to nie mało. W budżecie ujęto na blisko 627 tys. zł na to zadanie. Tymczasem najtańsza oferta opiewa na 366 tys. zł. Złożyła ją kraśnicka spółka Wod-Bud.

(ac)

| Lp. Wnioskodawca                                                                               | Przyznana kwota refundacji |
|------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------|
| 1. Sklep "JUNIOR" Barbara Rafalska                                                             | 3 062,43                   |
| 2. ZAKŁADY MEBLOWE "ABJA" A. SZLACHETKA I A. SZLACHETKA S. J.                                  | 45 743,10                  |
| 3. Helena Sitarska Sklep Wielobranzowy                                                         | 3 062,43                   |
| 4. Jacek Bigos Przedsiębiorstwo Wielobranzowe "BIFARB"                                         | 15 312,15                  |
| 5. PAWEŁ WIRACKI                                                                               | 11 024,76                  |
| 6. Usługi Krawieckie i Kosmetyczne Dorota Łyjak                                                | 2 143,71                   |
| 7. FIRMA HANDLOWO USŁUGOWA Magdalena Kowalska                                                  | 4 287,39                   |
| 8. Kancelaria Notarialna Notariusz Paweł Piekos                                                | 1 429,13                   |
| 9. Firma Handlowo Usługowa ROBO-kop Rafał Bednarz                                              | 17 149,56                  |
| 10. Przedsiębiorstwo Usługowe Bernadyna Dubil                                                  | 4 287,39                   |
| 11. Jacek Zborzynski - "AGROTUR"                                                               | 12 862,17                  |
| 12. GT OWOCE TOMASZ GIZA                                                                       | 6 431,10                   |
| 13. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "PUCH" Wojciech Pietron                                 | 17 149,56                  |
| 14. Mariusz Bigos - Usługi przewozowe                                                          | 5 512,38                   |
| 15. Węgrzyn Monika                                                                             | 4 599,27                   |
| 16. SKLEP WIELOBRANZOWY "ANIA" ANNA MACIAG-BOGACZ                                              | 4 287,39                   |
| 17. Sklep Foto - Jubiler Anna Salczynska                                                       | 2 143,71                   |
| 18. AGWIOL Spółka cywilna Wioleta Chodoła i Agnieszka Jargiło                                  | 4 287,39                   |
| 19. Teresa Świątkowska DOM HANDLOWY                                                            | 6 124,86                   |
| 20. Kancelaria Notarialna Sylwia Gozdór, Paweł Gozdór spółka cywilna                           | 4 287,39                   |
| 21. Gabinet Stomatologiczny "BARTLER" - Bartler Paulina                                        | 13 797,84                  |
| 22. ROB-LUX Robert Sawicki                                                                     | 6 890,46                   |
| 23. PRZEWÓZ OSÓB MAREK WESOŁOWSKI                                                              | 17 149,56                  |
| 24. KUCHTA ANDRZEJ BARTNIK KATARZYNA KRAMPA SPÓŁKA CYWILNA                                     | 12 862,17                  |
| 25. NOVA-BUD                                                                                   | 17 915,22                  |
| 26. COUDER Konrad Czyzewski                                                                    | 21 436,95                  |
| 27. Maria Fraczek Ceremax                                                                      | 8 278,68                   |
| 28. PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO USŁUGOWE MAGDALENA URBAN                                         | 3 062,46                   |
| 29. Handel i Usługi Transportowe Andrzej Czyzewski                                             | 13 780,95                  |
| 30. Wypożyczalnia Specjalistycznego Sprzętu Ogrodniczego i Budowlanego Barbara Strawa-Kasprzak | 5 512,38                   |
| 31. Gabinety Stomatologiczne NZOZ Renata Szymanek-Dweik                                        | 2 756,19                   |
| 32. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe "PABLO" Paweł Wąlasz-kiewicz                            | 1 429,13                   |
| 33. HOTEL "SŁOWIK" RESTAURACJA WALDEMAR SŁOWIK                                                 | 8 574,78                   |
| 34. RENATA KAROW PHU KARMANN                                                                   | 6 431,08                   |
| 35. PIEKARNIA MECHANICZNA ZENON MIROSŁAW                                                       | 3 711,45                   |
| 36. FOTO - STUDIO MARTA EWA CZECHOWSKA                                                         | 3 062,43                   |
| 37. Socha Janina                                                                               | 4 287,39                   |
| 38. USŁUGOWO-HANDLOWY ZAKŁAD ELEKTRYCZNY S.C. SSURMACZ TSCIBOR                                 | 16 537,14                  |
| 39. Przedsiębiorstwo Usługowe Hubert Niedziałek                                                | 4 823,31                   |
| 40. Przewóz Osób Tarkowski Henryk                                                              | 11 024,76                  |
| 41. Janusz Szychowski                                                                          | 5 104,06                   |
| 42. RUSTER JAROSŁAW ADAMCZYK                                                                   | 4 330,41                   |
| 43. Kancelaria Notarialna Notariusz Paweł Piekos                                               | 3 674,92                   |
| 44. Andrzej Rosinski                                                                           | 11 228,92                  |
| 45. MORSZCZYŻNA GRZEGORZ                                                                       | 8 574,78                   |
| 46. PRZEWÓZ OSÓB - Robert Nabrzecki                                                            | 25 724,34                  |
| 47. Iwona CZAJKA Dom Weselny "SZCZĘKARKÓWKA"                                                   | 8 957,61                   |
| 48. PRZEWÓZ OSÓB Lankamer Stanisław                                                            | 2 751,08                   |
| 49. "ARTIS" Arkadiusz Lankamer                                                                 | 3 717,31                   |
| 50. STOMATOLOG Agnieszka Pazdzior-Klocek                                                       | 4 287,39                   |
| 51. K&M GASTRO KAMIL KARAS                                                                     | 6 633,66                   |
| 52. Helena Talaga                                                                              | 2 756,19                   |
| 53. USŁUGI TRANSPORTOWE CHEC JÓZEF                                                             | 918,73                     |
| 54. Andrzej Grzegorz Kwiatkowski                                                               | 4 287,39                   |
| 55. Blacharstwo, lakiernictwo samochodowe - Dariusz Górka                                      | 5 512,38                   |
| 56. PRZEWÓZ PASAŻERSKIE STANMAR KRAJ SP.J                                                      | 164 577,00                 |
| 57. MEBLE POD WYMIAR Krzysztof Sochaj                                                          | 2 041,62                   |
| 58. Fabian Trafidlo STUDIO URODY "HOLLYWOOD"                                                   | 4 134,27                   |

| Lp. Wnioskodawca                                                             | Przyznana kwota refundacji |
|------------------------------------------------------------------------------|----------------------------|
| 59. "BUTIK" Aneta Jastrzebska - Kus                                          | 2 858,26                   |
| 60. Michał Czajka CZAJKA                                                     | 1 786,42                   |
| 61. P.W. "NATUR" IRENEUSZ LENARTOWICZ                                        | 41 228,40                  |
| 62. MAGNOLIA S.C. PATRYCJA PIKUŁA RENATA PIKUŁA                              | 5 512,38                   |
| 63. "LUCKPOL" Sp. z o.o.                                                     | 27 332,10                  |
| 64. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe AGRO-TERM Władysław Gaska | 1 429,13                   |
| 65. HOTEL "SŁOWIK" RESTAURACJA WALDEMAR SŁOWIK                               | 12 862,22                  |
| 66. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe "PABLO" Paweł Wąlasz-kiewicz          | 3 674,92                   |
| 67. RESTAURACJA "POD KOGUTEM" s.c.Tomasz Nieradka i Jolanta Kusa             | 86 240,70                  |
| 68. P.H.U. Maj Hubert                                                        | 3 062,43                   |
| 69. Dorota Chmiel Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe                       | 6 438,99                   |
| 70. Pikuła Grzegorz GKT                                                      | 9 187,30                   |
| 71. Gospodarstwo Rybackie Opole Lubelskie "PUSTELNIA" Sp. z o.o.             | 93 461,30                  |
| 72. MISZMASZ AGATA STASIAK 2 070,60                                          |                            |
| 73. Grzegorz Kowalczyk - Elektromechanika Chłodnicza                         | 3 062,43                   |
| 74. Sklep Odzieżowy Adam Dziechciarz                                         | 918,73                     |
| 75. AUTO-MOTO Jarosław Drozd                                                 | 2 143,70                   |
| 76. TADEUSZ JEDREJ                                                           | 5 512,38                   |
| 77. EJMAKS Edyta Drozd                                                       | 3 899,99                   |
| 78. "OKEJ" SP Z O.O.                                                         | 1 102,38                   |
| 79. Przewóz Osób Adam Grzywa                                                 | 14 699,68                  |
| 80. Andrzej Adamczyk - P.P.H.U. "ALFA"                                       | 2 756,18                   |
| 81. PAULINA FURTAK USŁUGI TELEKOMUNIKACYJNE                                  | 1 020,81                   |
| 82. Kancelaria Adwokacka adw. Kamila Drewnowska - Ciołek                     | 2 756,19                   |
| 83. USŁUGI TRANSPORTOWE PRZEWÓZ OSÓB STANISŁAW KRAJ                          | 1 837,46                   |
| 84. Henryk Banaszek                                                          | 1 429,13                   |
| 85. F.H.U. REVERS DARIUSZ WOJTIUK                                            | 510,41                     |
| 86. RAWE PROJEKT RAFAŁ WESOŁOWSKI                                            | 1 429,13                   |
| 87. Lidia Turczyn-Bak - Usługi Hydrauliczno - Budowlane                      | 1 837,46                   |
| 88. ENERGIA POLSKA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIAL-NOSCIA                  | 9 962,97                   |
| 89. JANTRANS TRANSPORT OSOBOWO - TOWAROWY Jan Sosnowski                      | 1 429,13                   |
| 90. FIRMA HANDLOWA "KWIECIEN" MIROSŁAW KWIECIEN                              | 3 572,83                   |
| 91. Krzysztof Gajowy AUTO AGRO COMPLEX                                       | 9 187,29                   |
| 92. KWIACIARNIA FREZIA                                                       | 714,57                     |
| 93. GASTRO EVENT Katarzyna Zalewska                                          | 1 429,13                   |
| 94. TRANS - GUM Marcin Maj                                                   | 3 062,43                   |
| 95. MOKIJEWSKI DARIUSZ                                                       | 25 724,34                  |
| 96. Sklep Motoryzacyjny AUTO-MOTO s.c. E i G. Chłodny                        | 3 215,55                   |
| 97. ZYGMUNT WÓJTOWICZ, TOMASZ WÓJTOWICZ SP.J                                 | 17 149,56                  |
| 98. Kwiatami MARZENIE - Małgorzata Gazda                                     | 4 287,39                   |
| 99. Usługi Lesne Michał Kocin                                                | 3 062,43                   |
| 100. EDEX - EDIR EDWARD BIELECKI                                             | 1 378,08                   |
| 101. Spławiska Anna Usługi Remontowo-Budowlane                               | 1 020,81                   |
| 102. TRANSDUD Stanisław Dudkowski                                            | 1 276,01                   |
| 103. MARIOLA MROCZKOWSKA GLANC-SERWIS                                        | 24 146,19                  |
| 104. Sklep Motoryzacyjny AUTO-MOTO s.c. E i G. Chłodny                       | 9 658,46                   |
| 105. P.W. "NATUR" IRENEUSZ LENARTOWICZ                                       | 15 809,73                  |
| 106. Janusz Szychowski                                                       | 15 330,92                  |
| 107. JANTRANS TRANSPORT OSOBOWO - TOWAROWY Jan Sosnowski                     | 4 292,66                   |
| 108. USŁUGI TRANSPORTOWE CHEC JÓZEF                                          | 2 759,56                   |
| 109. Lidia Turczyn-Bak - Usługi Hydrauliczno - Budowlane                     | 5 519,12                   |
| 110. Henryk Banaszek                                                         | 4 292,66                   |
| 111. Krzysztof Bartosiak                                                     | 12 877,98                  |
| 112. Andrzej Adamczyk - P.P.H.U. "ALFA"                                      | 8 278,68                   |
| 113. "BUTIK" Aneta Jastrzebska - Kus                                         | 8 585,32                   |
| 114. PRZEWÓZ OSÓB - Robert Nabrzecki                                         | 8 278,68                   |
| 115. USŁUGI TRANSPORTOWE PRZEWÓZ OSÓB STANISŁAW KRAJ                         | 5 533,16                   |
| 116. TADEUSZ JEDREJ                                                          | 27 595,60                  |
| 117. Sprzątanie Kamil Sochacki                                               | 4 510,83                   |
| 118. Grzegorz Pekalski                                                       | 17 247,27                  |

## KARATE KYOKUSHIN

## Ania, Hubert i Sara stanęli na podium



Anna Spudowska stanęła na drugim stopniu podium w swojej kategorii w konkurencji kata (układy) w turnieju w Libiążu

Podczas zawodów w Libiążu oraz Łabuniach karatecy z powiatu opolskiego wywalczyli trzy medale. Ze srebrem do domu wrócili Anna Spudowska i Hubert Maj, brąz zdobyła Sara Rachoń.

W miniony weekend podopieczni sensei Sebastiana Olszaka rywalizowali w dwóch turniejach: V Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin Gwarek Cup o Puchar Miasta Libiąż (woj. ma-

jłopolskie) oraz Turnieju Mikołajkowym Karate Kyokushin w m. Łabunie (pow. zamojski).

Karatecy z powiatu opolskiego wywalczyli w Libiążu dwa srebrne medale. Anna Spudowska stanęła na drugim stopniu podium w swojej kategorii w konkurencji kata (układy). Z kolei Hubert Maj zdobył srebro w konkurencji kumite (walki).

Oboje medalistów na co dzień szlifuje swoje umiejętności w sekcji w Chodlu. W miejscowości Łabunie brązowy medal wywalczyła natomiast Sara Rachoń z sekcji w Józefowie nad Wisłą, która rywalizowała w konkurencji kumite.

- Teraz planujemy start w turnieju Bielany CUP w Warszawie, gdzie będą konkurować najstarsi zawodnicy trenujący karate w powiecie opolskim. Będzie to dla nas ostatni turniej w 2020 roku - zapowiada Sebastian Olszak, założyciel i sensei sekcji karate kyokushin w powiecie opolskim.

Zawody w Warszawie odbędą się w najbliższą sobotę, 12 grudnia.

Zawody w Warszawie odbędą się w najbliższą sobotę, 12 grudnia.

Zawody w Warszawie odbędą się w najbliższą sobotę, 12 grudnia.



Hubert Maj zdobył w Libiążu srebro w konkurencji kumite (walki)



Sara Rachoń wywalczyła w Łabuniach brązowy medal w Turnieju Mikołajkowym Karate Kyokushin

Dominik Smagała

## Wiemy, kto powalczy w finałach

Za nami ostatni eliminacyjny turniej tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław 2020 w tenisie stołowym. Tym razem rywalizowano we wszystkich kategoriach wiekowych oraz indywidualnym i debelowym turnieju open.

W poszczególnych kategoriach triumfowali: Kamil Gołębiowski (16-39 lat), Sylwester Jasiocha (40-55 lat), Marek Płachta (56 lat i starsi), Łukasz Chudzik (open) oraz Kamil Gołębiowski i Łukasz Chudzik (debel).

## WYNIKI TURNIEJU

## 16-39 LAT

1. Kamil Gołębiowski (Topspin Kurów), 2. Emil Matraszek (Końskowola), 3. Łukasz Chudzik (Puławy), 4. Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), 5. Mariusz Dydo (Puławy), 6. Piotr Bocian (Puławy).



Łukasz Chudzik triumfował w kategorii open

## 40-55 LAT

1. Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), 2. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 3. Radosław Poświatowski (Puławy), 4. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), 5-6. Ryszard Zawadzki (Puławy), Artur Zając (Puławy), 7-8. Piotr Mitruczuk (Puławy), Leszek Gawidziel (Puławy), 9-10. Andrzej Bichta (Niemce), Krzysztof Moszczyński (Skoki).

## 56 LAT I STARSI

1. Marek Płachta (Kozienice), 2. Leszek Bigaj (Lublin), 3. Leszek Matraszek (Końskowola), 4. Sławomir Skrzęta (Końskowola).

## OPEN

1. Łukasz Chudzik (Puławy), 2. Radosław Poświatowski (Puławy), 3. Kamil Gołębiowski (Topspin Kurów), 4. Mariusz Dydo (Puławy), 5-6. Leszek Bigaj (Lublin), Piotr

Bocian (Puławy), 7-8. Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), Tomasz Ciurkowski (Puławy), 9-12. Andrzej Bichta (Niemce), Emil Matraszek (Końskowola), Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), Ryszard Zawadzki (Puławy), 13-16. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Krzysztof Moszczyński (Skoki), Marek Płachta (Kozienice), Leszek Gawidziel (Puławy), 17-20. Leszek Matraszek (Końskowola), Piotr Mitruczuk (Puławy), Sławomir Skrzęta (Końskowola), Artur Zając (Puławy).

## DEBEL

1. Kamil Gołębiowski i Łukasz Chudzik, 2. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 3. Piotr Bocian i Radosław Poświatowski, 4. Sylwester Jasiocha i Leszek Bigaj, 5-6. Kacper Woźniak i Emil Matraszek, Dariusz Smaga i Krzysztof Moszczyński, 7-8. Sławomir Skrzęta i Marek Płachta, Ryszard Zawadzki i Andrzej Bichta, 9-10. Leszek

Matraszek i Artur Zając, Piotr Mitruczuk i Leszek Gawidziel.

## Powalczą o mistrzostwo

Już 13 grudnia odbędzie się turniej finałowy w poszczególnych grupach.

W grupie 16-39 lat prawo startu mają: Kamil Gołębiowski, Emil Matraszek, Piotr Bocian, Dominik Joński, Mariusz Dydo, Cezary Domagalski, Kacper Woźniak, Mariusz Wołowiecki, Łukasz Chudzik (rezerwowi I), Mikołaj Sieroń (rezerwowi II).

W kategorii 40-55 lat powalczą: Radosław Poświatowski, Sylwester Jasiocha, Piotr Mitruczuk, Tomasz Ciurkowski, Artur Zając, Marek Ciurkowski, Marian Wardzyński, Ryszard Zawadzki, Dariusz Smaga (rezerwowi I), Krzysztof Moszczyński (rezerwowi II).

W najstarszej grupie (56 lat i starsi) zmierzą się: Leszek Bigaj, Marek Płachta, Sławomir Skrzęta, Leszek

Matraszek, Marek Taczański, Waldemar Pańczyk, Bogdan Grzybek, Stanisław Kowalczyk, Krzysztof Grabowski (rezerwowi I), Bogdan Kotulski (rezerwowi II).

W kategorii open spotkają się: Mariusz Dydo, Kamil Gołębiowski, Emil Matraszek, Radosław Poświatowski, Piotr Bocian, Sylwester Jasiocha, Kacper Woźniak, Mikołaj Sieroń, Mariusz Wołowiecki, Tomasz Ciurkowski, Leszek Bigaj, Marian Wardzyński, Adrian Kacperski, Krzysztof Moszczyński, Cezary Domagalski, Bogdan Grzybek, Marek Taczański (rezerwowi I), Dariusz Smaga (rezerwowi II), Ryszard Zawadzki (rezerwowi III).

W debłu o prymat powalczą: Dydo/T. Ciurkowski, Poświatowski/Bocian, E. Matraszek/Woźniak, Bigaj/Jasiocha, Grzybek/Smaga, Wojciechowski/Ostrowski, Skrzęta/Płachta.